

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW DEREGULACJI
(NR 10)
z dnia 2 grudnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji (nr 10)

2 grudnia 2022 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Bartłomieja Wróblewskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Andrzeja Gawrona (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– komisyjny projekt ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych (druki nr 2628 i 2628-A).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Uściński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Edward Siarka** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Ewa Flaszynska** dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Dariusz Poznański** dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Zdzisława Wasążnik** zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Monika Derejko-Kotowska** naczelnik Wydziału Podatków Majątkowych w Departamencie Polityki Podatkowej MF, **Anna Kledyńska** główny specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego Procesowego w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Magdalena Kapuścińska** pełniąca obowiązki zastępcy dyrektora generalnego do spraw nieruchomości i zamówień Lasów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Steć** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Przemysław Babczyński** dyrektor Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami, pełnomocnik zarządu PKP SA do spraw obrotu i zarządzania nieruchomościami, **Maciej Szczepański** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska**, **Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Nykiel** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Szanowni państwo, witam wszystkich bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji.

Witam panią posłankę i panów posłów, członków Komisji. Witam kolegów posłów obecnych na posiedzeniu Komisji. Witam wszystkich zebranych. W szczególności witam pana ministra Edwarda Siarkę wraz z licznym gronem współpracowników. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, panią Ewę Flaszynską i pana Marcina Wiatrowa. Witam panią Monikę Derejko-Kotowską, naczelnik wydziału z Departamentu Polityki Podatkowej. Witam pana dyrektora Grzegorz Płatka z Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych. Witam panią Annę Kledyńską z Wydziału Prawa Cywilnego Procesowego w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam pana Przemysława Babczyńskiego z PKP SA. Wreszcie witam pana Grzegorza Stecia, radcę prawnego w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. Witam także wszystkie osoby, które nie są tutaj wspomniane, pracowników Komisji, pracowników Biura Legislacyjnego.

Szanowni państwo, na wstępie chciałbym podziękować za ciekawą dyskusję na posiedzeniu plenarnym Sejmu dotyczącą projektu ustawy. Znakomita część propozycji spotkała się z pozytywną oceną. Kilka propozycji wzbudziło gorącą dyskusję w czasie dzisiejszego posiedzenia, w trakcie omawiania konkretnych propozycji przepisów projektu. Będziemy dyskutować o tych sprawach. W niektórych przypadkach, jak wynikało to z debaty plenarnej, dyskusja nad zmianami w ustawie być może jest przedwczesna, w niektórych trzeba szukać kompromisu. Mam nadzieję, że uda się nam to na dzisiejszym posiedzeniu.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu. Proszę państwa, czy są jakieś uwagi do tytułu ustawy? Tak. Bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o tytuł projektu ustawy, zgłaszam uwagę do odnośnika. Chodzi o kolejność chronologiczną ustaw w projekcie z druku.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

To oczywiście.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ustawa – Prawo energetyczne powinna znaleźć się po ustawie o wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego. Widzę też, że na razie nie są podpisane, ale są jakieś propozycje poprawek, które polegają między innymi na skreśleniu artykułów. A więc tak czy inaczej odnośnik będzie modyfikowany.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Myślę, panie mecenasie, że sprawa jest jasna. Jeżeli w wyniku prac nad ustawą dojdzie do zmian w jej treści, odnośnik trzeba będzie w odpowiedni sposób zmodyfikować. Dobrze. Jeżeli nie ma innych uwag, możemy przyjąć, że tytuł ustawy został zaakceptowany.

Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do całego, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Tak.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o cały art. 1, co do zmiany nr 2 Biuro Legislacyjne nie wnosi uwag, natomiast mamy pewne wątpliwości co do zmiany nr 1. Wnioskodawca proponuje dodać w art. 127 – jest to pierwszy przepis w rozdziale 10 Kodeksu postępowania administracyjnego o odwołaniach – iż decyzja wydana w pierwszej instancji, od której uzasadnienia organ odstąpił z powodu uwzględnienia w całości żądania strony, jest ostateczna. W naszej ocenie będzie to powodowało taką oto sytuację, że prawo do wniesienia odwołania od decyzji będzie również anulowane w stosunku do tych podmiotów, które nie brały udziału w postępowaniu zakończonym decyzją w pierwszej instancji. Wszak odwołanie może wnieść także osoba, która nie brała udziału w postępowaniu, ale jest stroną w rozumieniu art. 28 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Co więcej, legitymację do wnoszenia środków zaskarżenia Kodeks postępowania administracyjnego przyznaje także podmiotom na prawach strony. Są to przede wszystkim organizacje społeczna i prokurator, ale również inne podmioty takie jak Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców czy chociażby organy inspekcji ochrony środowiska. Oczywiście one występują w postępowaniu w interesie, można powiedzieć, publicznym, natomiast w takiej sytuacji wydaje się, że prawo to zostanie im zabrane, co może oczywiście budzić pewne wątpliwości co do zgodności z art. 78 konstytucji. Zresztą na podobne wątpliwości zwracała uwagę Krajowa Reprezentacja Samorządowych Kolegiów Odwoławczych w piśmie do pana przewodniczącego, które zostało skierowane i dołączone do projektu z druku nr 2628. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie mecenasie. Proszę eksperta Komisji o opinię w tej sprawie.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście takie wątpliwości mogą się pojawiać, natomiast wydaje mi się, że ograniczenie zasady dwuinstancyjności w sytuacji, w której organ rozstrzyga sprawę zgodnie z oczekiwaniem strony, nie jest zbyt daleko idącym ograniczeniem praw konstytucyjnych, to znaczy ogra-

niczeniem zasady dwuinstancyjności postępowania. Większość z podmiotów, na które pan mecenas zwrócił uwagę, że faktycznie również mogą wnosić odwołanie, podobnie jak i strona teoretycznie nadal będą miały możliwości zaskarżenia ostatecznej decyzji do sądu administracyjnego, z pełną świadomością, że skarga do sądu administracyjnego to nie jest odwołanie. Sąd administracyjny bada decyzję z innej strony, niemniej jednak, jeżeli strona wnosi o konkretne rozstrzygnięcie, składa wniosek o wydanie decyzji w jej sprawie i organ zgadza się w całości ze stroną, co więcej, postanawia, dlatego że tutaj też jest warunek dodatkowy, że organ odstępuje od uzasadnienia decyzji. Nie zawsze musi to zrobić, ponieważ teoretycznie strona mogłaby skarżyć samo uzasadnienie decyzji, a więc organ, po pierwsze, uwzględnia żądanie strony, po drugie, do tego stopnia się z nią zgadza, że nawet nie uzasadnia swojej decyzji. W takiej sytuacji pojawia się pytanie, czy w ogóle jest potrzeba interweniowania organów państwa w jakikolwiek sposób, skoro strona dostała to, co chciała. Krótko mówiąc, czy tutaj prawo i państwo powinno w jakiś sposób ingerować w wolną wolę strony, która chciała uzyskać określone rozstrzygnięcie i je uzyskała.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię tego, że odwołanie mogą wnosić także strony w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego, które nie brały udziału w postępowaniu, takie podmioty również mogą złożyć skargę do sądu administracyjnego. Pewna dodatkowa korzyść ze skierowania sprawy od razu na drogę postępowania sądowo-administracyjnego byłaby z kolei taka, że orzeczenie sądu w kolejnym postępowaniu, w razie uchylecia takiej decyzji, wiąże organ, czego nie ma w przypadku uchylecia decyzji przez organ drugiej instancji. A zatem jeżeli organ pierwszej instancji nie dopuściłby jakiegos podmiotu do postępowania, twierdząc, że nie posiada on przymiotu strony, a podmiot ten wniósłby następnie skargę do sądu administracyjnego i decyzja zostałaby uchylona ze względu na fakt, iż organ naruszył prawo, nie dopuszczając tego podmiotu do postępowania, to już byłoby dla organów wiążące. Podmiot de facto uzyskalby w ten sposób przymiot strony, należałoby go uwzględnić w postępowaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Serdecznie dziękuję.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jedna kwestia może nie ad vocem, natomiast pan mecenas także na to wskazał. Chciałbym, żeby jednak to wybrzmiało. To, że podmioty, które nie będą miały możliwości wnie-sienia odwołania do organu drugiej instancji, mają możliwość złożenia skargi do sądu administracyjnego, to prawda. Jednak, tak jak pan mecenas wskazał, zgodnie bodajże z art. 3 PPSA kognicja sądów administracyjnych jest ograniczona tak naprawdę do badania decyzji pod kątem jej legalności, natomiast organ drugiej instancji bada sprawy dużo szerzej. Zresztą odwołanie od decyzji organu pierwszej instancji może wyglądać w ten sposób, że nie zgadzam się z decyzją pierwszej instancji, i kropka. Tutaj to, co jest badane przez organ drugiej instancji, jest dużo szersze niż to, co jest badane przez sąd administracyjny. Decyzję tak czy inaczej podejmują posłowie. Natomiast zwracam tutaj uwagę, że dokonujemy daleko idącej zmiany w postępowaniu administracyjnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Mnie przekonuje wywód Biura Legislacyjnego. Na pewno złożymy poprawkę w toku dalszych prac jako nasz klub, tym bardziej że to, co mnie uderzyło w wypowiedzi pana eksperta, to to, że zaczął pan swój wywód od tego, że panu się wydaje i że ograniczenie nie jest zbyt daleko idącym ograniczeniem praw konstytucyjnych. Prawa konstytucyjne nie mogą być przecież ograniczane w żaden sposób ani zbyt daleko idący, ani zbyt mało idący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Pan poseł Wicher.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w życiu codziennym, w funkcjonowaniu tzw. praktyki wykorzystywania prawa bardzo często zdarza się sytuacja, że faktycznie urzędnik po prostu dzwoni do podmiotu wnoszącego, czyli obywatela, że jak pan podpisze dzisiaj bądź jutro, to decyzja się uprawomocni. Sami nieraz mieliśmy zgodę, jeżeli chodzi o pewne konsultacje co do kształtu różnych rzeczy, nawet w prawie budowlanym i nie tylko. Jeżeli chodzi o prawo, to prawo nigdy nie jest pewne do końca, zależy od eksperta, wobec czego zdanie to mnie nie uderzyło, ponieważ nikt nie może być pewny w prawie, każdy ekspert może mieć swoje podejście, swój punkt odniesienia, swoją analizę. Panowie przedstawili tutaj swoje twarde stanowiska, swoje interpretacje prawne. Myślę, że zapis ten mógłby pozostać do naszych prac. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Serdecznie dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Panie pośle, bardzo prosimy.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ustawa nazywa się „o zmianie ustawy w celu likwidacji zbędnych barier administracyjnych i prawnych”. Myślę, że w tym kierunku powinniśmy pójść. Właściwie za wszystkich rządów, pamiętamy, że również za rządów PO-PSL była komisja, która miała usprawnić ludziom życie. Szukanie dziury w całym, dlatego że można jeszcze coś zrobić. Jeżeli urząd idzie w kierunku, w jakim chce obywatel, to nie ma po co obywatelowi utrudniać dalej życia, gdyż uszczęśliwiamy szczęśliwego. Myślę, że może powinniśmy właściwie w każdym z punktów, które są tutaj zaproponowane w ustawie, wprost pójść dalej, a nie próbować pozostać przy tym, co było. Nadmiar prawa w Polsce, nadmiar regulacji zabija w ogóle życie obywatelskie i społeczne. Dlatego proszę jednak, żeby zapis ten pozostał w takim kształcie, w jakim jest. Wydaje się oczywisty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Serdecznie dziękuję. Muszę powiedzieć, że właściwie chciałem wypowiedzieć w tej sprawie się, ale ponieważ pan poseł Sachajko powiedział to, co ja myślę i, jak myślę, także część członków Komisji, przychyliam się do tego poglądu. Oczywiście można mnożyć różnego rodzaju gwarancje proceduralne, ale też trzeba pamiętać, że ostatecznie istotny jest interes obywatela. Zdaję sobie sprawę z tego, że w jakichś skrajnych przypadkach może to wyglądać nieco inaczej, natomiast przynajmniej co do zakresu legalności mamy później możliwość korekty decyzji w drodze decyzji sądu administracyjnego. Dlatego wydaje mi się, że powinniśmy iść właśnie w kierunku proobywatelskim. Jeżeli będziemy mnożyć wątpliwości, to właściwie żadnej deregulacji nigdy w Polsce nie będzie, żadnego uproszczenia przepisów nie będzie. W polskim prawie i w ogóle w prawie na świecie jest bardzo niewiele przypadków przepisów, które zostały wprowadzone bez zupełnie żadnej racji. Zawsze jakaś racja była, natomiast musimy ważyć różne wartości, żeby krótko mówiąc, nasze życie nie było nieznośne. Panie mecenasie, czy pan jeszcze chciał się odnieść?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jeżeli nie, to w takim razie zarządzam głosowanie... Przepraszam. W takim razie przyjmujemy, że zmiana została przyjęta. Proszę natomiast panią poseł, żeby jednak jeszcze to przemyśleć, przetrwać, ponieważ element proobywatelski wydaje się tutaj istotny. Rozumiemy się w tej sprawie.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Potem poza posiedzeniem Komisji udostępni mi pan, ilu obywateli się o to zwróciło.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Oczywiście, dobrze.

W takim razie przechodzimy do art. 2. Czy ktoś z państwa ma uwagi? Najpierw proszę pan poseł Gaża, a później pan mecenas. Pan też? Może najpierw pan przewodniczący Gaża.

Legislator Łukasz Nykiel:

Cały art. 2, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Tak.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zgłosić poprawkę do art. 2 w następującym brzmieniu: „art. 61 § 3 otrzymuje brzmienie: «§ 3. Za zgodą przedsiębiorcy wyrażoną na piśmie organizacja pozarządowa, której jest członkiem, może na jego rzecz wytoczyć powództwo lub przystąpić do toczącego się postępowania związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.»”. Uzasadnienie. Poprawka uwzględnia uwagę przedstawioną przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którą zbędne jest ujmowanie w znowelizowanym przepisie możliwości wszczynania również postępowania nieprocesowego, gdyż będzie to możliwe z mocy odpowiedniego stosowania tego przepisu do postępowania nieprocesowego na podstawie art. 13 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pani mecenas. Proszę o przedstawienie się.

Główny specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego Procesowego w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Anna Kledyńska:

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, nazywam się Anna Kledyńska. Jestem z Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zgłaszaliśmy uwagi co do tego artykułu. Ogólnie mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o art. 2 pkt 1 i 2, tutaj wydaje się nam niezasadne poszerzenie kompetencji organizacji społecznych, które miałyby działać na rzecz wszystkich przedsiębiorców, a nie tak jak jest teraz, na rzecz przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, ale także na rzecz przedsiębiorców będących osobami prawnymi i tzw. ułomnymi osobami prawnymi, o których mowa w art. 33¹ Kodeksu cywilnego. Przede wszystkim chcąc dokonać takiej zmiany należałoby także dokonać zmiany w art. 8 Kodeksu postępowania cywilnego, który określa przesłankę przedmiotową udziału organizacji pozarządowych, wskazując, że organizacje te podejmują działania w kierunku ochrony praw obywateli, czyli osób fizycznych. A więc tutaj jest niespójność. Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że poszerzenie kompetencji organizacji pozarządowych jest spowodowane chęcią pomocy przedsiębiorcom, którzy w chwili obecnej znajdują się niejednokrotnie w trudnej sytuacji i nie stać ich na profesjonalną pomoc prawną. Wydaje nam się, że utożsamianie roli organizacji pozarządowej z rolą, funkcją profesjonalnego pełnomocnika nie jest dobre, nie przyniesie dobrych skutków.

Zgłaszaliśmy jeszcze uwagi odnośnie do postępowania nieprocesowego. Są one zbieżne z poprawką zgłoszoną przed chwilą.

Poza tym podnosiliśmy również to, że zmiana, która jest przewidziana w art. 2 pkt 1, mogłaby być uznana za niezgodną z konstytucją, dlatego że jedynie organizacjom pozarządowym, których członkami są przedsiębiorcy, przyznaje uprawnienie do złożenia w ich imieniu wniosku o wszczęcie postępowania. Ponadto pomoc organizacji będą mogli uzyskać tylko przedsiębiorcy zrzeszeni w organizacjach. Nie idzie to w kierunku, żeby przyznać uprawnienie wszystkim organizacjom pozarządowym. Może to budzić zarzut niekonstytucyjności. Generalnie wskazaliśmy również, że aktywność organizacji pozarządowej powinna mieć charakter subsydiarny, powinna być przewidziana dla podmiotów słabszych, czyli np. przedsiębiorców osób fizycznych. Natomiast obowiązujące przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewidują pomoc także dla przedsiębiorców osób prawnych, których nie stać na ustanowienie pełnomocnika czy uiszczenie opłaty. Są odpowiednie przepisy. Także osoba prawna ma prawo skorzystać z takiej pomocy, jeżeli wykaże, że nie stać jej na poniesienie kosztów. Poza tym wskazaliśmy również, że organizacje pozarządowe często będą mogły korzystać ze zwolnienia z kosztów sądowych z góry, niejako z urzędu. To także może budzić pole do nadużyć.

W dalszej kolejności odnieśliśmy się do dalszych punktów art. 2 projektu, wskazując, że nie wydaje się zasadne rozszerzanie dokonywanych publikacji z ograniczeniem do Monitora Sądowego i Gospodarczego, w szczególności, że wiele zmian, np. art. 2 pkt 5, art. 2 pkt 3 czy pkt 7 odnoszą się do spraw osób fizycznych. Tymczasem Monitor Sądowy i Gospodarczy jest medium, chyba nie da się temu zaprzeczyć, przewidzianym przede wszystkim dla uczestników obrotu profesjonalnego. Zasadniczo to oni bardziej się nim interesują i czytają go. A więc wartość dodana, proponowana przez projektodawcę w rezultacie może doprowadzić do ograniczenia upowszechniania ogłaszanej informacji. Ponadto w Ministerstwie Sprawiedliwości, w zasadzie w Sejmie znajduje się projektowana ustawa z druku sejmowego nr 2650, która między innymi poprzez to, że porządkuje system egzekucji sądowej, przewiduje, zwiększa obowiązek komorników w zakresie publikowania informacji na stronach internetowych, a obowiązek ten już dzisiaj istnieje i funkcjonuje w szerokim zakresie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Są też uwagi Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w pierwszej kolejności może odnieść się do poprawki. Najpierw uwaga ogólna. Nie była możliwa szczegółowa analiza merytoryczna poprawek. Pewnie jak wszyscy, otrzymaliśmy je przed posiedzeniem Komisji, natomiast z tego, co zdążyłem przeczytać w pierwszej poprawce, zmierza ona do usunięcia wyrazów „w jego imieniu złożyć wniosek wszczynający postępowanie nieprocesowe”. W tym zakresie poprawka wydaje nam się zasadna. Też miałem taką właśnie uwagę, żeby skreślić to sformułowanie jako zbędne, natomiast w naszej ocenie nie eliminuje to wszystkich wątpliwości, które może budzić znowelizowany art. 61 § 3. Tutaj przede wszystkim chcielibyśmy zapytać, czy przystąpienie do toczącego się postępowania ma się odbywać na zasadach interwencji ubocznej tak jak dzisiaj. Jeżeli tak, to propozycja redakcji była następująca „przystąpić do niego w toczącym się postępowaniu”. Wydaje się, że tak byłoby odpowiednio, zresztą dzisiaj tak brzmi art. 61 § 3.

Ponadto należy zauważyć, że oczywiście poza zmianami, o których mówiła przedstawicielka Ministerstwa Sprawiedliwości, a które są dosyć oczywiste – rozumiem, że taka jest też intencja Komisji, żeby rozszerzyć tutaj działanie przepisu na wszelkich przedsiębiorców – moją uwagę zwraca jeszcze może niuans. Chodzi o postępowanie związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, podczas gdy w obowiązującym brzmieniu przepisu jest mowa o postępowaniu o roszczenie wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej. Wydaje się, że tutaj też należałoby odnajdywać pewne rozszerzenie stosowania przepisu, ale jest pytanie, czy uzasadnione i czy nie będzie wątpliwości interpretacyjnych, czy dane postępowanie jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, czy nie. Wydaje się, że obowiązujące brzmienie art. 61 § 3, które odnosi się do postępowania o roszczenie wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej, jest tutaj lepszym rozwiązaniem.

Teraz jeżeli chodzi o kwestię ogłoszeń w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, to ogólna refleksja jest podobna jak Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeżeli uważamy, że ogłoszenia w dzienniku poczytnym w danej miejscowości są pewną barierą administracyjną względną bądź bardziej prawną, to jest pytanie, czy publikowanie ogłoszeń w Monitorze Sądowym i Gospodarczym jest likwidacją owej bariery. Wydaje się, że publikacja ogłoszeń w tym medium to też jest swoistego rodzaju bariera, szczególnie w sprawach, o których pani też tutaj mówiła, czyli z zakresu prawa osobowego. Mówimy tutaj np. o uznaniu zaginionego za zmarłego, postępowaniu spadkowym. Wydaje się, że brzmienie, które jest dzisiaj... Chociaż też trzeba sobie szczerze powiedzieć, że jeżeli chodzi o wezwanie spadkobierców w dzienniku poczytnym w danej miejscowości czy też w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, głównie chodzi tak naprawdę o upływ terminu, który jest wskazany w przepisach. Wydaje się, że bardziej zasadnym byłoby pozostawienie przepisów w tym zakresie w obowiązującym w brzmieniu.

Jeżeli chodzi o uwagi natury ogólnej, gdzie potrzeba by było w naszej ocenie rozstrzygnięcia posłów, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na zmieniany art. 693³ § 1. Jest tam sformułowanie „stronach internetowych urzędów obsługujących organy wykonawcze gminy i powiatu ostatniego miejsca zamieszkania albo siedziby tego wierzyciela, o ile jest ono znane”. W tym miejscu mówimy o miejscu zamieszkania albo siedzibie, natomiast na początku § 1 mowa jest o miejscu zamieszkania, czyli o osobie wierzyciela lub jego miejscu zamieszkania. Wydaje się, że jeżeli tutaj mówimy o ostatnim miejscu zamieszkania albo siedzibie wierzyciela, to powinna nastąpić korekta, natomiast jest to o tyle ważne, że jak dokonamy korekty na początku § 1, co w naszej ocenie byłoby poprawką merytoryczną, to trzeba byłoby się zastanowić, czy nie dokonać również korekty § 3 w art. 693³.

Jeszcze w pkt 11 i 12 są przepisy, które dotyczą zamieszczania ogłoszeń. Mam świadomość obowiązującego brzmienia art. 1064¹⁵ § 2 i art. 1064¹⁹ § 1. Tam też używa się sformułowania „czasopismo poczytne w siedzibie przedsiębiorstwa lub gospodarstwie rolnym” bądź „w siedzibie przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego”. Wydaje się, że chodzi tutaj raczej o poczytność nie w przedsiębiorstwie lub w gospodarstwie rolnym, a raczej w danej miejscowości właściwej ze względu na miejsce położenia nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego. Oczywiście nie upieramy się, żeby w pewnym sensie to zmieniać, natomiast wydaje się, że jest odpowiedni moment ku temu, ażeby dokonać precyzującej poprawki.

Mam jeszcze uwagi już o charakterze czysto redakcyjnym. Wydaje się, że nie będą one budziły kontrowersji. Jest to zmiana nr 6. Propozycja redakcji jest taka: „jeżeli wierzyciel lub jego miejsce zamieszkania nie są znane, sąd zarządza zamieszczenie ogłoszenia o zezwoleniu na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego”, i tutaj proponujemy zapisać „na stronie internetowej sądu oraz tablicy ogłoszeń w budynku sądu” tak, jak chociażby w art. 1019 nowelizacji. Tam wnioskodawca przyjął taką formułę, tutaj użył innej, wydaje się, że można byłoby to uspołnić.

W zmianie nr 8 w poleceniu nowelizacyjnym proponujemy skreślić zbędne oznaczenie „§” przed wyrazem „3”. Wymieniamy § 2 i 3, a więc oznaczenie to jest zbędne.

W zmianie nr 9 też proponujemy zmianę polecenia nowelizacyjnego. Należy zwrócić uwagę, że nowelizacji podlega art. 1018 i art. 1019. Są to przepisy, które w Kodeksie postępowania cywilnego występują bezpośrednio po sobie, więc ich zmiana powinna być ujęta w jednej zmianie, czyli w zmianie nr 9. Wobec tego należałoby skreślić polecenie nowelizacyjne ze zmiany nr 10. W art. 1019 jest propozycja, żeby po wyrazach „stronie internetowej” dopisać wyraz „sądu”, gdyż dalej w treści przepisu jest mowa o tablicy ogłoszeń w budynku sądu. To wszystkie uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie mecenasie, czy mógłby się pan odnieść do zgłoszonych uwag?

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o konkretne uwagi merytoryczne i legislacyjne Biura Legislacyjnego, po szybkiej analizie zgadzam się ze wszystkimi, uważam, że są słuszne.

Odnosząc się natomiast do uwag przedstawionych przez panią mecenas z Ministerstwa Sprawiedliwości do zmiany art. 61 § 3, tu z kolei nie widzę szczególnych argumentów, które uzasadniałyby różnicowanie przedsiębiorców ze względu na to, czy mamy do czynienia z przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną czy jakąś inną kategorią, np. tzw. ułomną osobą prawną. Możemy mieć przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną, którego pozycja sądowa jest dużo silniejsza od przedsiębiorcy będącego ułomną osobą prawną, np. jakąś spółkę jawną, gdzie mamy dwóch wspólników, którzy de facto są dużo słabsi od przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną. Tutaj pan mecenas zwracał uwagę na rozszerzenie w tym zakresie. Jest ono na wniosek przedsiębiorców, w ogóle zmiana ta jest na wniosek przedsiębiorców, którzy na zaproszenie Komisji brali udział w jednym z pierwszych posiedzeń Komisji. To oni sformułowali taką propozycję.

Jest jeszcze kwestia, na którą zwracała uwagę pani mecenas, dotycząca tego, że chodzi tutaj tylko o organizację, której przedsiębiorca jest członkiem i że może ona występować tylko na rzecz jej członków. W tym zakresie niczego nie zmieniamy. Teraz też już tak jest, że chodzi o organizację, której przedsiębiorca jest członkiem.

Jeżeli chodzi natomiast o kwestię ogłoszeń, faktycznie ogłoszenia czy to w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, czy to w czasopiśmie poczytnym w takim czy innym miejscu, jak słusznie zauważył pan mecenas, pełnią pewną rolę formalną. W praktyce należy przyznać, że naprawdę nie ma osób, które codziennie kupują dzienniki poczytne w całej Polsce i wertują je od deski do deski w poszukiwaniu takich czy innych ogłoszeń. Ewentualnie mogą to robić jacyś wybrani przedsiębiorcy, którzy następnie zamieszczają to w internecie, np. na swoich komercyjnych stronach.

Jeżeli chodzi o najbardziej istotne uwagi zgłaszane do postępowania w sprawach osobowych, np. uznanie za zmarłego, to tam nadal pozostają przepisy, że sąd może według własnego uznania postanowić o zamieszczeniu ogłoszenia oprócz ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. A więc nadal są te kompetencje. Może to być czy to na tablicy sądu, czy to w czasopiśmie poczytnym w tym czy innym miejscu, czy to na stronie internetowej, czy to w jeszcze jakiś inny sposób. W tym zakresie nic się nie zmienia.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Serdecznie dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie mecenasie. Proszę się przedstawić.

Dyrektor Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Rozwoju i Technologii Grzegorz Płatek:

Grzegorz Płatek, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym tylko do protokołu przedstawić jedną informację formalną. Minister rozwoju i technologii został upoważniony do przygotowania stanowiska rządu. Stanowisko rządu na ten moment nie zostało przyjęte, ponieważ musi przejść całą wewnętrzną procedurę rządową przewidzianą dla dokumentu rządowego. Natomiast jako przedstawiciele strony rządowej, każdy z nas reprezentuje swój urząd. Oczywiście należy domniemywać, że stanowiska prezentowane tutaj przez przedstawicieli poszczególnych ministerstw będą miały odzwierciedlenie w ostatecznym stanowisku rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to może kończąc dyskusję, powiem, że mamy tutaj dwa istotne problemy. Po pierwsze, czy jesteśmy za tym, żeby wesprzeć przedsiębiorców w sądach? Jestem zdecydowanie za tym, ponieważ nie jest to tylko kwestia pieniędzy, ale także kompetencji, czasu. Nawet całkiem duzi przedsiębiorcy w starciu z jeszcze większymi podmiotami prywatnymi, w starciu z biurokracją różnych szczebli, od Europy do samorządu, bardzo często są w trudnej sytuacji. A więc jeżeli możemy to zrobić, uważam, że szukanie takich rozwiązań, które nawet pewnej grupie przedsiębiorców pomogą w sporach sądowych, w szczególności specjalistycznych, jest dobrym rozwiązaniem. Ma to też jeszcze jedną istotną konsekwencję, a mianowicie jednak wspiera to jednocześnie się przedsiębiorców w organizacjach gospodarczych. Wiemy, że nie jest to bardzo mocna strona w Polsce w porównaniu do niektórych państw zachodnioeuropejskich. Dlatego co do kierunku jestem przekonany.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię dotyczącą ogłoszeń, mamy inne pytanie, a mianowicie czy chcemy urealnić obowiązujące przepisy. Czy to na poziomie miejscowości, czy to na poziomie całego kraju nie ma już poczytnych dzienników, w ogóle nie ma już takiej prasy. Możemy oczywiście pozostawić te przepisy, pozostawić je na lata, żeby dalej obowiązywały i były pewnego rodzaju fikcją, a możemy szukać takiego rozwiązania, które jakkolwiek też nieidealne, pozwoli, żeby tego rodzaju ogłoszenia ukazywały się w jednym miejscu, w każdym razie z możliwością elektronicznego korzystania z tego, z możliwością elektronicznego wyszukiwania takich informacji. Zwróć też uwagę na to, że bardzo

wiele takich ogłoszeń nie jest nawet umieszczanych w wersjach elektronicznych gazet. A więc realnie dzisiaj dostęp do nich jest szalenie utrudniony.

Co do jakichś punktowych uwag, być może trzeba by było dalej dyskutować i można dalej dyskutować, natomiast co do kierunku wydaje mi się, że musimy uwzględnić zmiany, do których doszło w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat i starać się urealniać obowiązujące przepisy. Bardzo dziękuję za dyskusję.

Tak, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Ja też w kwestii formalnej. Przepraszam, że trochę wszedłem w słowo, panie przewodniczący. Jak rozumiem, jest poprawka pana posła Gawrona, która została zgłoszona. Czy jest zgoda, gdyż opinia pana...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Musimy przegłosować poprawkę.

Legislator Łukasz Nykiel:

To po pierwsze. Natomiast jest jeszcze druga kwestia. Czy dokonujemy zmiany w mojej ocenie redakcyjnej, żeby był zapis „przystąpić do niego w toczącym się postępowaniu”? Chodzi o przepis: „Za zgodą przedsiębiorcy wyrażoną na piśmie organizacja pozarządowa, której jest członkiem, może na jego rzecz wytoczyć powództwo lub przystąpić do niego w toczącym się postępowaniu związanym z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą”. W mojej ocenie jest to uspołnienie przepisu z art. 61 § 3. Zgłosiłem taką uwagę.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jest zgoda.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tutaj jest zgoda. Dobrze. Tak to wprowadzamy. Natomiast jeżeli chodzi o rozszerzenie na postępowania związane z prowadzoną działalnością, a nie o roszczenia wynikające z działalności, tutaj jak rozumiem, pozostajemy przy brzmieniu, które zaproponował pan poseł.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Tak.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dobrze. Jeżeli chodzi o poprawkę, tutaj mamy jasność. Po przegłosowaniu poprawki będę miał jeszcze kilka pytań odnośnie do moich otwartych uwag do innych punktów Kodeksu postępowania cywilnego. Tutaj też...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Powinniśmy przeprowadzić formalne głosowanie nad poprawką.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Andrzeja Gawrona? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo serdecznie dziękuję.

Za głosowało 4 posłów, 3 posłów się wstrzymało, nikt nie zagłosował przeciwko. Poprawka uzyskała akceptację.

Uwzględniając poprawkę, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2? Tak, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tutaj po to, żeby mieć jasność, jak będzie wyglądało sprawozdanie Komisji, przypomnę – nie mówię już o uwagach redakcyjnych, gdyż jak rozumiem, są zaakceptowane – że było pytanie odnośnie do art. 693³ § 1 i 3. Chodziło o ostatnie miejsce zamieszkania albo siedzibę. Pojawia się to na końcu zdania pierwszego, czego nie ma na początku tego zdania, gdzie mówimy o osobie wierzyciela lub jego miejscu zamieszkania. Konsekwencją tego byłoby dokonanie zmiany w § 3. Tutaj jednak zaznaczam, że jakiegokolwiek zmiany

wymagają poprawki, a więc pewnie należałoby to zostawić na dalszy etap. Widzę, że pan ponadto mówił o jakimś wykreśleniu czegoś, wobec czego jeszcze jakieś modyfikacje byłyby potrzebne. Zapisuję sobie, że ewentualnie byłyby poprawka w trakcie drugiego czytania. Jest jeszcze kwestia dziennika lub czasopisma poczytnego w siedzibie przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego. Czy tutaj jest zgoda Komisji na zmianę na czasopismo poczytne w danej miejscowości właściwej ze względu na miejsce położenia nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego zarówno w art. 1064¹⁵, jak i...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Tak.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jest zgoda. Dobrze. Zaznaczam to sobie. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Tak, zgadzam się tutaj z panem mecenasem co do ostatniej poprawki. Jeżeli chodzi natomiast o nowelizowany art. 693³ § 1, tutaj faktycznie, tak jak pan mecenas zwracał na to uwagę, proponuję miejsce zamieszkania albo siedzibę. Jeżeli nie można tego zrobić teraz, powinniśmy przygotować w tym zakresie poprawkę na drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie i jeżeli nie ma sprzeciwu, to możemy przyjąć, że art. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 3. Czy są jakieś uwagi? Jeżeli nie, to możemy przyjąć, że został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 4. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zgłosić poprawkę. Wszyscy mają ją na piśmie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję. Chodzi o to, żeby w art. 4, w którym była dosyć duża ingerencja w ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zrezygnować z dosyć istotnych zmian, jeżeli chodzi o spożywanie alkoholu na dworcach autobusowych i kolejowych, ale zostawić jednak przepis, który ułatwia uzyskanie zezwolenia. Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tej zmiany.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o poprawkę, to tak jak pan poseł wspomniał, tak naprawdę ingerencja polega na tym, że usuwamy zmianę dotyczącą art. 14. Do brzmienia, które pozostało, po pierwsze, mam uwagę czysto redakcyjną. Art. 491 Kodeksu spółek handlowych zawiera § 1, 2 i 3. W sytuacji, kiedy odsyłamy do wszystkich paragrafów artykułu, powinniśmy odesłać do całego artykułu, a więc oznaczenie „§ 1–3” powinno zostać skreślone.

Ponadto mam pytania zarówno do wnioskodawcy poprawki, jak i wnioskodawcy projektu, dlatego że przepisy te niczym się nie różnią. Zaznaczam, że nie jestem jakimś ekspertem, jeżeli chodzi o ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Pierwsze pytanie dotyczy sformułowania „którego zezwolenie wygasło z przy-

czyn wymienionych w art. 18 ust. 12 pkt 1–4”. Jak rozumiem, chodzi tutaj o wygaśnięcie zezwolenia z art. 18 ust. 1. Teraz jest pytanie, czy jest to wystarczająco jasne, że chodzi o to zezwolenie, gdyż na początku zdania mówimy o zezwoleniu na obrót hurtowy napojami alkoholowymi. Jak rozumiem, na taki obrót jest osobne zezwolenie. Jest to pierwsza kwestia.

I druga kwestia. Przepis ma umożliwić przedsiębiorcy jednorazowe zbycie zinventoryzowanych zapasów napojów alkoholowych. Czy można uzyskać odpowiedź, czy obowiązujące przepisy zakazują jednorazowego zbycia zapasów, o ile przedsiębiorca posiada zezwolenie, o którym mowa w art. 18⁴ ust. 1? W ustawie alkoholowej są przepisy, jest art. 18⁴, który to właśnie przewiduje. Tak się przynajmniej wydaje. Na wniosek przedsiębiorcy, którego zezwolenie wygasło, organ zezwalający może wydać zezwolenie z określeniem terminu na wyprzedaż zinventoryzowanych zapasów napojów alkoholowych. Termin określony w zezwoleniu na wyprzedaż nie może być dłuższy niż 6 miesięcy od dnia wygaśnięcia zezwolenia. Nie wiem, czy nie jest możliwe hurtowe zbycie tego, dlatego że to chyba jest clue. Proszę o wyjaśnienie. Dobrze?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Legislator Łukasz Nykiel:

I czy jest zgoda, jeżeli chodzi o oznaczenie „§ 1–3”? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Pan mecenas.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Panie przewodniczący, tak jak pan mecenas odczytał intencje, przedsiębiorcy, którzy zwrócili się w formie pisemnej do Komisji z prośbą o nowelizację, zwracali uwagę, że nie mogą jednorazowo zbyć hurtowo. Chodzi o sytuację, kiedy przedsiębiorca ma zezwolenie, zezwolenie wygasa z określonych powodów i chciałby po prostu jednorazowo, hurtowo zbyć całe posiadane zapasy jakiegokolwiek innemu przedsiębiorcy, który posiada stosowne zezwolenie. Dokładnie takiej sytuacji miałyby dotyczyć poprawka, temu miałyby służyć poprawka. Jeżeli zdaniem pana mecenas sformułowanie „którego zezwolenie wygasło” nie jest zbyt jednoznaczne, to myślę, że można to uzupełnić, tak jak pan mecenas sugeruje. Oczywiście poprawka redakcyjna dotycząca skreślenia oznaczenia „§” jest słuszna.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Tak, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tylko po to, żeby doprecyzować, żeby później już nie było wątpliwości, propozycja jest taka, żeby w poprawce skreślić oznaczenie „§ 1–3” po art. 491 oraz doprecyzować, czyli po wyrazach „zezwolenie” dopisać „na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu lub poza miejscem sprzedaży”, tak jak brzmi art. 18 ust. 1. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Chciałbym prosić o zabranie głosu również przedstawiciela Polskich Kolei Państwowych, pana Przemysława Babczyńskiego, ponieważ zmieniamy zakres zmian w ustawie w tym obszarze i rezygnujemy z propozycji, którą zgłosiła kolej. Chciałbym, żeby pan chociaż przedstawił tutaj racje, które stały za tą propozycją. Moim zdaniem one są nie bez znaczenia i mają pewne istotne konsekwencje. Chodzi o utrzymanie stanu prawnego. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami, pełnomocnik zarządu PKP SA do spraw obrotu i zarządzania nieruchomościami Przemysław Babczyński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, Przemysław Babczyński, PKP SA.

Proszę państwa, Polska jest jednym z nielicznych krajów w Europie, w których nie jest możliwe dokonywanie sprzedaży alkoholu na terenie dworców kolejowych. Pokusiliśmy się o to, żeby rzeczywiście zbadać, jak to wygląda, jeżeli chodzi o kraje europejskie. Na dwadzieścia jeden zbadanych przypadków tylko w trzech krajach nie jest możliwa sprzedaż alkoholu na dworcach, w sześciu kolejnych jest możliwość sprzedaży i spożywania niskoprocentowych, a w pozostałych dwunastu oczywiście nie ma żadnych ograniczeń. Idąc dalej, ograniczenia, o których mówimy, nie dotyczą tylko kwestii związanych ze sprzedażą alkoholu w restauracjach, lecz także w sklepach na terenie dworców. W tych krajach europejskich, które wzięliśmy pod uwagę, które zbadaliśmy, sprzedaż jest możliwa również w sklepach. Jest to jedna rzecz.

Druga rzecz. Jak wiemy, sprzedaż alkoholu jest dozwolona, dopuszczona na terenie portów lotniczych, dlatego nie bardzo rozumiemy, dlaczego nie mogłaby być dopuszczona na terenie dworców kolejowych.

Kolejna sprawa dotyczy tego, że musimy wziąć pod uwagę też usytuowanie dworców kolejowych. Jak pewnie państwo wiecie, dworce kolejowe zlokalizowane w centrach miast z reguły sąsiadują z obiektami handlowymi, które takową sprzedaż prowadzą. Gwoli przykładu posłużę się chociażby przypadkiem Dworca Warszawa Centralna, który sąsiaduje bezpośrednio z obiektem Żółtych Tarasów, gdzie oczywiście sprzedaż alkoholu zarówno w obiektach restauracyjnych i gastronomicznych, jak i w obiektach sklepowych jest całkowicie dopuszczalna. Podobnie rzecz ma się we Wrocławiu, gdzie Dworzec Wrocław Główny sąsiaduje bezpośrednio przez ulicę z Galerią Wraclavia. Podobnie rzecz ma się w Poznaniu, gdzie Dworzec Poznań Główny sąsiaduje na wprost z Galerią Avenida. Jest też wiele, wiele innych przypadków, które dzisiaj rzeczywiście tak a nie inaczej sytuują nasze dworce kolejowe.

Kolejna rzecz dotycząca bezpośrednio samych dworców kolejowych i lokali, które są na dworcach możliwe do najmu. Wiele lokalizacji, które są możliwe do najmu na terenie dworców kolejowych, są to lokalizacje przygotowane pod gastronomię, również pod ciężką gastronomię, gdzie rzeczywiście posiłki są przygotowywane na miejscu. Jedną z bolączek zgłaszanych przez naszych klientów, naszych najemców jest to, że nie mogą prowadzić działalności w zakresie sprzedaży alkoholu. Przez to rzeczywiście wiele lokali pozostaje dzisiaj niewynajętych bądź też działalność, która była w nich prowadzona, jest działalnością niedochodową, co oznacza ni mniej, ni więcej tylko zamknięcie działalności. Nie będę tutaj podawał przykładów, chociaż oczywiście mamy ich co najmniej kilkanaście, jeżeli nie kilkadziesiąt na terenie całego kraju. Oczywiście są to duże obiekty, a więc odpowiednio ma to wymiar materialny, jeżeli chodzi o PKP SA. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Najpierw pani poseł, a później pan mecenas. Następnie pan poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Chciałabym tylko podzielić się konkluzją, abstrahując od tego, co pan powiedział. Są statystyki, porównania itd., więc można by było przyznać panu rację poza jedną zasadniczą kwestią. Wiąże się to też z naszymi kompetencjami jako Komisji. Naszą kompetencją między innymi jest rozpatrywanie projektów ustaw dotyczących spraw związanych z ograniczaniem swobód gospodarczych. Można by to...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

To oczywiście.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Pierwszą propozycję, która była, można by było podciągnąć pod tę kompetencję, ale wiemy doskonale, że swobody gospodarcze są ograniczone w innym zakresie. Tutaj mamy do czynienia z ograniczeniem handlu w niedzielę. Sytuacja ta z pewnością byłaby wykorzystana. Kto chciałby nabyć alkohol w niedzielę, tak jak teraz idzie na stację paliw, maszerowałby na dworce PKS czy PKP, autobusowe czy kolejowe. Tutaj jest pytanie, czy nie zastanowić się generalnie nad tym, że ograniczenie to jest istotne z innych punktów

widzenia. Jeżeli w tym zakresie, w zakresie swobody coś chcielibyśmy tutaj rozszerzyć, to trzeba analizować całą sytuację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Proszę.

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Dariusz Poznański:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Dariusz Poznański, dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia.

Tak jak wskazywał przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii, trwają prace nad przyjęciem stanowiska rządu wobec projektowanej ustawy. Ministerstwo Zdrowia w swoim zakresie, czyli w zakresie zmian proponowanych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości zaproponowało stanowisko negatywne do dwóch zmian, w tym właśnie do kwestii wprowadzenia możliwości sprzedaży hurtowej czy sprzedaży przez detalistę innemu detaliście ze względu na to, że byłoby to systemowe odstępstwo, które rodziłoby prawdopodobnie dużo niejasności i wątpliwości interpretacyjnych. Tutaj też była negatywna sugestia ze strony Ministerstwa Finansów.

Natomiast jeżeli chodzi o propozycję rozszerzenia możliwości sprzedaży na dworcach kolejowych i autobusowych, ze względu na to, że w Polsce jest bardzo duża dostępność ekonomiczna i fizyczna alkoholu, spożycie alkoholu w Polsce jest jednym z najwyższych w Europie. Mamy bardzo poważne skutki zdrowotne, społeczne spowodowane nadmierną konsumpcją alkoholu. Krok, który jeszcze zwiększałby dostępność, w naszej ocenie jest nieuzasadniony.

Należy mieć na uwadze kwestie bezpieczeństwa publicznego. Był raport Najwyższej Izby Kontroli z 2017 roku dotyczący bezpieczeństwa przewozów kolejowych. Najwyższa Izba Kontroli wskazuje tam na liczne przestępstwa, które były dokonane przez sprawców będących pod wpływem alkoholu. Są tam bardzo duże liczby: 10 tys. przestępstw, 22 tys. nałożonych mandatów karnych. Ze względów, o których wcześniej mówiłem, proponowane stanowisko Ministerstwa Zdrowia jest negatywne. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, panie pośle.

Poseł Michał Jaros (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, znam problem, dotyczy on też mojego miasta Wrocławia, dotyczy tak naprawdę wielu miejsc w Polsce, w których dzisiaj dworce nie pełnią funkcji, które pełniły na początku, kiedy były budowane. Dzisiaj nie spotykają się tam podróżni czekający na bilet. Kasy powoli przestają istnieć, dlatego że wszystko odbywa się drogą elektroniczną. Zdecydowanie inaczej można sobie poradzić z zakupem biletów.

Natomiast dzisiaj dworce w wielu miejscach spełniają funkcję spotkań. Są miejscami, w których tak jak chociażby w Obornikach Śląskich powstają biblioteki, w niektórych miejscach możliwe byłoby utworzenie restauracji. Jest to zasadniczy problem. Z całym szacunkiem dla Ministerstwa Zdrowia nie chodzi o to, żeby jakoś rozpijać społeczeństwo. Po to, żeby restauracja mogła normalnie funkcjonować, musi mieć pełną ofertę, a pełna oferta to nie są tylko napoje bezalkoholowe, ale również napoje alkoholowe. Uważam, że to jest poważna kwestia, z którą PKP boryka się od dłuższego czasu, ale borykają się też samorządy, które przejmują dworce i później mają problem, jak zagospodarować przestrzeń dworcową.

Jest tam jeszcze problem mieszkań. Jest to bardzo, bardzo trudny temat, dlatego że dworce, budynki dworcowe mają mieć funkcję reprezentacyjną. W wielu miejscach są zaniedbane, zniszczone, trzeba je zmienić. Samorządy chcą je rewitalizować, modernizować, ale też tworzyć nowe funkcje. Nowe funkcje to również restauracje, dlatego uważam, że trzeba wypracować takie zmiany – być może nie Komisja deregulacyjna – które dałyby możliwości spożywania alkoholu w restauracjach na dworcach czy to kolejowych, czy to autobusowych. I nie chodzi wyłącznie o jakieś galerie handlowe, tylko po prostu zwykłe dworce w wielu miejscach w Polsce, w tym w Polsce tzw. powiatowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Serdecznie dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Wicher.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Włączając się w głos kolegi posła, padło tu dużo słusznych racji, natomiast w Polsce, moi drodzy państwo, mamy galimatias. W pociągu wewnętrznych relacji można pić alkohol niskoprocentowy, w pociągu relacji międzynarodowej można już pić alkohol wysokoprocentowy, chociaż pociągi te jeżdżą po tych samych torach przez te same stacje. Stojąc na peronie, nie można spożywać żadnego alkoholu, ale wsiadając do pociągu, alkohol już można spożyć. Moi drodzy państwo, będąc na stacji, nie można kupić alkoholu, wychodząc 5 czy 10 metrów naprzeciwko po drugiej stronie ulicy już można kupić. Oczywiście w ogóle nie wpłynie to na ilość spożywanego alkoholu, dlatego że jeżeli ktoś chce go kupić, to i tak go kupi przed dworcem, w czasie podróży, i nie tylko, czy też w pociągu, kiedy do niego wsiądzie. Dlatego proszę popatrzeć, jaki mamy paradoks i galimatias prawny, jak przepisy w tym gąszczu są ze sobą sprzeczne. Rodzaj pociągu determinuje, jaki alkohol można spożywać. Rozumiem, że ludzie w pociągu relacji międzynarodowej są inni niż ludzie w pociągu relacji krajowej. Paradoksów mamy, proszę państwa, bardzo dużo. W ogóle nie wpływa to na spożycie alkoholu, udostępnianie go, a faktycznie może pomóc ożywić dworce.

Niemniej jednak zgadzamy się, że dyskusja ta jest dużo szerszą dyskusją, dużo bardziej wielowątkową dyskusją, w związku z czym dzisiaj w ramach Komisji deregulacyjnej nie podejmiemy jej. Są komisje, które muszą się szerzej zająć tym tematem. Pokazuję tylko państwu, jakie są paradoksy prawne, jaki jest gąszcz. Faktycznie zmiana w tym zakresie, uregulowanie całego systemu jest to pewnego rodzaju deregulacja, ułatwienie działalności gospodarczej, jak też uspojnienie przepisów, ponieważ jak państwo widzą, w dużej mierze nie mają one sensu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Właściwie nie wiem, od czego zacząć. W ramach całej naszej działalności jako klubu, a teraz koła Kukiz'15 uważamy, że wolność gospodarcza, wolność osobista są nadrzędne. Chcącemu nie dzieje się krzywda, tylko że tutaj rozmawiamy o alkoholu, czyli o jednym z narkotyków dosyć powszechnym w naszym społeczeństwie. Bardzo często nie zgadzam się z Ministerstwem Zdrowia. Jest dużo delikatnych konfliktów z Ministerstwem Zdrowia w różnych działaniach. Mówimy bardzo delikatnie, że mamy problem z alkoholem, a my po prostu jako społeczeństwo toniemy w alkoholu. Jeżeli jesteśmy na pierwszym czy drugim miejscu w Europie pod względem spożycia alkoholu, to znaczy, że mamy poważny problem.

Nie zgodzę się z przedmówcą, że otwarcie dworców na alkohol w żaden sposób na to nie wpłynie. Na pewno wpłynie, dlatego że większa dostępność na to wpłynie. Ludzie kupują oczami, zobaczy, wejdzie, wypije. Tutaj kolega mówił o dostępności, mamy restaurację, jestem głodny, wchodzę do restauracji, jem, jak widzę alkohol, to dokupię sobie alkohol. Uważam, że tutaj powinna być nadregulacja, jeżeli chodzi o alkohol. Już któryś rok z rzędu próbuję różnymi kanałami ograniczyć, a właściwie zlikwidować reklamę piwa w telewizji, dlatego że reklamujemy alkoholizm. Przepis ten jest zupełnie niepotrzebny w dobie wielkiego problemu z alkoholizmem. Są różnego rodzaju opowiadania, że ktoś może wyjść 100 czy 50 metrów dalej i kupić. Oczywiście, że może. A więc może należałoby coś zrobić, żeby nie mógł i żeby nie było tak dużej dostępności, a nie dalej otwierać rynek pod tym względem, że może się uda jeszcze parę złotych zarobić. Jest to zarobek na alkoholu.

Poseł Michał Jaros (KO):

Zapytam publicznie, dlatego że kiedyś w poniedziałek w sklepach można było kupować alkohol dopiero od godz. 13.00. Wie pan, jak to się skończyło? Miałem wtedy 10 lat,

ale znam tę historię. Po prostu pojawiły się meliny. Proszę pana, to jest ten problem, że ograniczając w sposób jednoznaczny, wprowadzacie tak naprawdę szarą strefę. Pan niestety nie myśli wolnorynkowo. Przykro mi.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, że wchodzę w zdanie bez udzielenia głosu. Oczywiście, że tutaj w ogóle nie myślę wolnorynkowo. Pana wolnorynkowe myślenie właśnie pokazuje to, że w porównaniu z okresem, kiedy była szara strefa, wypijamy dwa razy więcej alkoholu. Jak myśli pan tak wolnorynkowo, to może w ogóle udostępni pan narkotyki? Wolnorynkowo powinny być dostępne. Alkohol to jest jeden z narkotyków. Jeżeli z akcyzy uzyskujemy dwa razy mniej pieniędzy, a właśnie rozmawiamy wolnorynkowo, niż wydajemy na leczenie alkoholizmu, jeżeli mamy wielkie problemy społeczne związane z alkoholizmem, to ja tutaj nie widzę żadnego wolnego rynku. Jakby byłby pan wolnorynkowy, to powinien pan wszystko zrobić, żeby zwiększyć akcyzę na alkohol po to, żeby za leczenie alkoholizmu nie płacili ludzie, którzy nie piją, żeby nie było problemów społecznych, a nie mamy tu jakieś opowiadanie o wolnym rynku na tragedii ludzkiej.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kończymy dyskusję, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, wydaje mi się, że delikatna propozycja eliminacji przepisu, który jest reliktem stanu wojennego, a która polega na tym, żeby można było sprzedawać piwo w restauracjach i w lokalach gastronomicznych na dworcach, była bardzo ostrożną zmianą, raczej sytuującą się w średniej europejskiej, a nawet cały czas jeszcze bardziej rygorystyczną niż w większości państw europejskich. Po drugie, ktoś za dworce musi płacić, ktoś musi je utrzymywać. A więc decyzja o tym, jakie regulacje przyjmujemy, trochę sprowadza się do tego, czy kolej sama będzie utrzymywać dworce czy my w podatkach będziemy płacić na to, żeby utrzymywać dworce. Trzecia rzecz jest taka, że wcale nie jest oczywiste, czy lepszym rozwiązaniem jest to, żeby ktoś wypił piwo do obiadu, czy to, żeby kupić małąkę w sklepie obok dworca, w dziesiątkach sklepów obok dworca. Wydaje mi się, że była to propozycja wyważona, umiarkowana, ostrożna.

Natomiast prawdą jest, że zetknęła się z problemem społecznym, który był sygnalizowany przez Ministerstwo Zdrowia i przez pana posła Sachajkę, a mianowicie z nadużywaniem alkoholu w Polsce. Niemniej wydaje mi się, że ze szkodą dla sprawy nastąpiło mechaniczne połączenie tych tematów na zasadzie skojarzenia. Ponieważ w jednej i drugiej dyskusji pada słowo „alkohol”, to jedno i drugie łączymy razem. To, jakie w Polsce powinny istnieć przepisy dotyczące reklamy i sprzedaży alkoholu, oczywiście jest szerszym problemem, który nie jest dla Komisji deregulacyjnej. Ograniczenie reliktu, który jest w Polsce, moim zdaniem było dobrą propozycją Komisji Deregulacyjnej, ale biorąc pod uwagę emocje, które są wokół tej sprawy, dyskusja w tym momencie wydaje się przedwczesna. Dlatego jest poprawka pana posła Andrzeja Gawrona, nad którą teraz będziemy głosować.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Bardzo serdecznie dziękuję.

5 posłów było za przyjęciem poprawki, 1 osoba była przeciw, nikt się nie wstrzymał. Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie mecenasie, czy moglibyśmy przejść do akceptacji całego art. 4? Jeżeli nie ma dalszych głosów, jeżeli nie ma sprzeciwu, możemy przyjąć, że art. 4 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 5.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Chciałbym zgłosić poprawkę.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Celem mojej poprawki jest określenie kwoty wolnej od podatku od spadków i darowizn. Powiązanie tej kwoty z najniższą krajową pozwoli nam, po pierwsze, podnieść ją,

a po drugie, związać bezpośrednio z dochodami Polaków. Myślę, że takie rozwiązanie przyniesie wszystkim sukces, dlatego że już nigdy nie będzie trzeba owej kwoty przeliczać, podnosić ustawowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o poprawkę pana posła, jej analiza jest robiona *ad hoc*. Po pierwsze, jeżeli jej intencją jest wyłącznie zmiana pkt 1, 2 i 3, a jak widzę, wprowadzenie do wyliczenia zarówno w poprawce, jak i w druku niczym nie różni się od ustawy obowiązującej, można by było spokojnie dokonać skreślenia wprowadzenia do wyliczenia. Problem tutaj polega na tym, że pan poseł dodaje część wspólną, wobec czego wydaje się, że taka redakcja byłaby tutaj uprawniona.

Jest natomiast inna kwestia natury ogólnej, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Potem jeszcze przejdę do uwag redakcyjnych. Bezsprzecznie, nie ma co dyskutować, podniesienie tej kwoty... Może powiem inaczej, na tę chwilę nie jest to podniesienie, jest to urealnienie, natomiast z biegiem czasu kwota będzie podnoszona w ślad za tym, jak będzie podnoszone minimalne wynagrodzenie. Jest to likwidacja bariery, czy zbędnej, czy nie, jest to kwestia ocenna, uznajmy, że zbędnej. Trzeba też tutaj zwrócić uwagę na drugą stronę medalu. Nie wiem, czy na sali jest przedstawiciel ministra finansów lub strony samorządowej. Dochody z podatku od spadków i darowizn są w całości dochodami budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Podniesienie kwoty wolnej od podatku będzie niosło ze sobą skutki finansowe, będzie to uszczuplenie dochodów. Chciałbym tutaj zgłosić takie zastrzeżenie. Jest to pierwsza rzecz.

Druga kwestia. Proszę zwrócić uwagę, że dzisiaj ustawa o podatku od spadków i darowizn w art. 17 w ust. 4 upoważnia ministra finansów do określania w drodze rozporządzenia kwoty wartości rzeczy i praw majątkowych zwolnionych od podatku oraz skali podatkowych, o których mowa w art. 15 ust. 1, z uwzględnieniem zasad określonych w ust. 1–3. Teraz jest pytanie. Jest to otwarte pytanie. Oczywiście nie znalazłem poprawki, którą tutaj pan poseł przedstawił. Skoro skala podatkowa w art. 15 ustawy o podatku od spadków i darowizn jest ustalona kwotowo, to jeżeli zmienimy zasady ustalania kwoty wolnej od podatku poprzez odesłanie do krotności minimalnego wynagrodzenia, czy tutaj nie zostanie to zaburzone? Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie w dniu dzisiejszym, w tej chwili, natomiast zgłaszam, że takie problemy mogą, ale nie muszą się pojawić.

Jeszcze jedna kwestia czysto redakcyjna. Opodatkowaniu podlega nabycie przez nabywcę od jednej osoby własności rzeczy i praw majątkowych o czystej wartości przekraczającej, i teraz mamy wyrazy „jeżeli nabywcą jest osoba zaliczona do”. W mojej ocenie we wszystkich trzech punktach wyrazy te powtarzają się i powinny być przeniesione do wprowadzania do wyliczenia. A więc będziemy mieli zapis „do I grupy podatkowej – 12-krotność minimalnego wynagrodzenia” itd. Tutaj jest jeszcze kwestia redakcyjna. Jeżeli pan poseł się zgadza, to możemy to uzupełnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Podatków Majątkowych w Departamencie Polityki Podatkowej Ministerstwa Finansów Monika Derejko-Kotowska:

Dzień dobry. Monika Derejko-Kotowska, Departament Polityki Podatkowej Ministerstwa Finansów.

Przedstawiając stanowisko Ministerstwa Finansów – w tej chwili takie możemy przedstawić – które jest stanowiskiem nierekomendującym dalsze prace nad zmianą ustawy o podatku od spadków i darowizn w zakresie podniesienia kwot wolnych, wydaje mi się, że warto wspomnieć o tym, jaki charakter na tle innych obowiązujących przepisów podatkowych ma kwota wolna w podatku od spadków i darowizn. Każdemu z nas jako płacą-

cemu podatek dochodowy najbardziej znaną kwotą wolną jest kwota w podatku dochodowym, która została istotnie zwiększona w tym roku. Niewykluczone, że podniesienie kwoty wolnej było też inspiracją dla prac nad zmianami w podatku od spadków i darowizn, natomiast chciałabym wspomnieć o tym, że kwota wolna w podatku od spadków i darowizn ma absolutnie inną rolę, inną strukturę niż ta w podatku dochodowym. O ile w podatku dochodowym sumujemy wszystkie przychody z różnych tytułów, deklarujemy je do organu podatkowego i od tak zsumowanych przychodów odliczamy kwotę wolną w wysokości 30 tys. – jest to duża kwota wolna, ale jednak jednorazowa – to w podatku od spadków i darowizn kwota wolna się multiplikuje, to znaczy przysługuje każdemu obdarowanemu od każdego darczyńcy. Posłużmy się przykładem osób obecnych na tej sali. Gdybym otrzymała od państwa darowiznę – jest nas tutaj niespełna czterdzieści osób – na warunkach dzisiaj obowiązujących, to moja kwota wolna od podatku z tytułu darowizn wynosiłaby ponad 200 tys. zł. Jeżeli podniesiemy kwoty wolne w sposób zaproponowany przez państwa, to kwota ta będzie wynosiła ponad pół miliona. Jeżeli osób będzie więcej, będzie się odpowiednio zwiększała. A więc jest to zupełnie inna kwota wolna niż ta, którą mamy w podatku dochodowym. Myślę, że jest to ważna uwaga po to, żeby zacząć oceniać całą propozycję Wysokiej Komisji.

Druga rzecz, która spowodowała, że stanowisko Ministerstwa Finansów jest negatywne, wynika z tego, że nie zgadzamy się z uzasadnieniem zmiany wskazującym, że skutki będą nieznaczne czy wręcz nie wystąpią skutki finansowe. Skutki finansowe wystąpią na wielu płaszczyznach. Pierwsza oczywista płaszczyzna, o której wspomniał pan mecenas z Biura Legislacyjnego, są to wpływy z podatku od spadków i darowizn, która nie zasila budżetu gmin. Należy przypuszczać, że przy tak drastycznym podniesieniu, dlatego że jednak my nazywamy to drastycznym podniesieniem kwoty wolnej, wpływy z podatku od spadków i darowizn od darowizn pieniężnych po prostu w ogóle nie będą wpływały do organu podatkowego.

Drugi skutek jest taki, że kwoty wolne od podatku od spadków i darowizn pojawiają się również w regulacjach ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, gdzie zwolnione z podatku są pożyczki w kwocie wolnej właściwej, określonej w przepisach o podatku od spadków i darowizn. A więc mamy kolejne ubytki w podatku od czynności cywilnoprawnych. To też jest podatek, który stanowi dochód budżetów gmin. Będą one w tym zakresie stratne.

Trzecia rzecz, która wydaje mi się nawet ważniejsza, jeżeli chodzi o skutki, to to, że tak istotne podniesienie kwoty wolnej od podatku, przy założeniu, że istnieje reguła kolizyjna pomiędzy regulacjami ustawy o PIT i o podatku od spadków i darowizn... Ustawa o PIT stanowi, że to, co jest uregulowane, objęte przepisami o podatku od spadków i darowizn, nie podpada pod przepisy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jaka jest konsekwencja? W sytuacji, kiedy będzie dochodziło do sprawdzenia przez organy podatkowe źródeł pochodzenia dochodów podatnika podatku PIT, który nie zgłosił swoich przychodów do opodatkowania i któremu grozi sankcyjna 75-procentowa stawka podatku dochodowego, będzie się on powoływał na fikcyjne wysokie darowizny od osób obcych. Nie jest trudno wskazać dużego kręgu znajomych i powiedzieć, że miliard złotych, pół miliarda złotych, dowolną kwotę, którą mam, uzyskałem, dostałem od moich znajomych. Oczywiście wyższe kwoty mamy przy dalszej rodzinie, jeszcze wyższe kwoty mamy przy najbliższych członkach rodziny. W związku z tym takie rozwiązanie spowoduje bardzo poważne rozszczelnienie systemu podatkowego. Proszę zauważyć, że w przypadku nabycia majątku w kwotach wolnych nie ma obowiązku zgłaszania tego nabycia do organu podatkowego. Innymi słowy, dopóki organ podatkowy nie poweźmie wiadomości, które spowodują chęć sprawdzenia podatnika, nie wie o przepływach. A zatem rozwiązania te naprawdę są bardzo, bardzo poważne w swoich konsekwencjach. Na pewno nie możemy mówić o tym, że skutki finansowe będą nieznaczne albo że nie wystąpią. Wystąpią w trzech podatkach.

Kolejna rzecz jest taka, że ustawa o podatku od spadków i darowizn – pan mecenas wspominał o tym w troszkę w innym kontekście, ale warto o tym pamiętać – przewiduje mechanizm waloryzacyjny, jeżeli chodzi o kwotę wolną. Zobowiązuje, nie tylko upoważnia, ale zobowiązuje ministra finansów do podnoszenia kwot wolnych w sytuacji,

kiedy nastąpi odpowiedni, czyli ponad sześcioprocentowy wzrost cen towarów nieżywnościowych trwałego użytku. Podniesienie kwoty ostatnio nastąpiło w październiku tego roku. Zostały podniesione kwoty wolne od podatku do wysokości odpowiednio 10 434 zł w pierwszej grupie podatkowej, 7878 zł w drugiej grupie i 5308 zł w trzeciej. Waloryzacja będzie następowała zawsze wtedy, kiedy będzie następował wzrost cen towarów nieżywnościowych. A więc jest tu taki mechanizm. Tak jak wspomniałam, mechanizm ten jest stosowany.

Przedostatnia rzecz, o której chciałabym wspomnieć, to to, że każda zmiana wysokości kwot wolnych powoduje konieczność zmiany w systemach informatycznych służących do obsługi podatku od spadków i darowizn. Wymaga kilkumiesięcznego czasu na ich wprowadzenie. Po pierwsze, regulacja, której wejście w życie jest zakładane od stycznia, spowodowałaby, że systemy nie byłyby możliwe do dostosowania, a to, co jest zaproponowane w poprawce, byłoby tym bardziej utrudnione, dlatego że moment jest nieznanym i niemożliwym do zaplanowania.

W związku z tym wszystkie te czynniki powodują, że rozumiejąc chęć wyjścia naprzeciw uzasadnionym interesom podatników, konsekwencje zmian są bardzo duże. Przyznaję, że nie dostrzegamy, żeby projekt w tym zakresie usuwał zbędne bariery administracyjne czy prawne. Niewątpliwie obniża, zwiększa ulgę podatkową i zmniejsza zakres opodatkowania. Taka jest rola propozycji, natomiast oczywiście można dyskutować, czy sam podatek stanowi dla kogoś barierę. Zapewne tak, dlatego że można by wydatkować środki na inne cele. A zatem takie jest stanowisko Ministerstwa Finansów. Takie również zgłosiliśmy do wspólnego stanowiska rządu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Składając, przygotowując poprawkę, głównie skupiłem się na prawach i możliwościach naszych obywateli. Wzrost kwoty spadków czy darowizn jest istotny, dlatego że same nieruchomości najczęściej wzrosły. Dlatego uważam, że poprawka jest bardzo uzasadniona, a sposób powiązania tego nie z inflacją, a z najniższą krajową pozwala na pewien systematyczny wzrost tej kwoty. Sugeruję kolegom, żeby poprzeć poprawkę.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Jednak sugeruję naprawdę głębokie przeanalizowanie, być może odłożenie dzisiaj poprawki i bardzo głębokie przeanalizowanie tego wraz z Ministerstwem Finansów. Pani poruszyła bardzo dużo naprawdę istotnych rzeczy. Mam wrażenie, że to, o czym pan mówił, poprawka, którą pan zgłosił, nie wyeliminuje – trzeba by było szczegółowo to posprawdzać – zapisów, które w tej chwili zwiększają to inflacyjnie. A więc prawdopodobnie ingerencja musiałaby być o wiele szersza. Wobec tego absolutnie proponuję, żeby na ten moment to wycofać, zastanowić się być może do drugiego czytania, jeżeli byłoby tyle czasu, żeby to zrobić. Pomijam już fakt, że prawdopodobnie w ogóle to też nie jest w zakresie naszej Komisji. Jednak jest to ingerencja w system podatkowy.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę, pan mecenas.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Moim zdaniem, pani poseł, konsekwentnie można uznać, że sprawy te również należą do właściwości Komisji. Patrząc na poprawkę – i tutaj rekomendowałbym takie spojrzenie – jednak od strony obywateli, którzy mają konstytucyjne prawo do dziedziczenia, konstytucyjnie chronione prawo własności, które w jakiś sposób jest ograniczane przepisami podatkowymi. Przedstawicielka Ministerstwa Finansów wspominała o miliardowych darowiznach, które mogą być gdzieś tam przywoływane, ale nawet w pierwszej grupie

podatkowej przy miliardowej darowiznie kwota wolna to tylko 36 tys. zł. A więc w tym przypadku jakoś znacząco nie umniejszałoby to podstawy opodatkowania. W związku z tym nie negując wszystkich podniesionych wątpliwości, uważam, że kierunek jest tutaj jak najbardziej właściwy.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Posel Maria Małgorzata Janyska (KO):

Jeszcze jedno zdanie. Z punktu widzenia dobra i możliwych skutków dla obywateli trzeba to bardzo szczegółowo przeanalizować, żeby nie wyszedł tu bubel, który i tak im nic nie da.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chyba właśnie po to jest to posiedzenie Komisji, żeby sprawę tę bardzo szczegółowo przedyskutować, a nie w drugim czytaniu. Drugie czytanie niewiele da. Może pani dyrektor z Ministerstwa Finansów powinna jeszcze raz wolniej nam to wszystko opisać. Karanie rodzin, karanie obywateli w jakiś sposób za to, że są pracowici i wypracowali pewien majątek, jest niemoralne, nieetyczne. Rozumiem, że państwo z czegoś musi żyć. Jako państwo mamy dużo wydatków i państwo powinno mieć dużo swoich pieniędzy, tylko że przed chwilą rozmawialiśmy o alkoholu. Tam państwo nie potrzebuje pieniędzy, z papierosów również państwo nie potrzebuje pieniędzy, tylko z ciężko wypracowanego przez rodziny majątku. Tutaj możemy nawet pójść w drugą stronę poszkodowanych spadkobierców, którzy są poszkodowani w dwójnasób. Po pierwsze, ktoś jednak pracując i legalnie zdobywając majątek, nie mógł tyle czasu poświęcić rodzinie. Później rodzina jest karana drugi raz, gdyż odbiera się jej pieniądze. Kierunek, który jest zaproponowany w poprawce, wydaje mi się bardzo słuszny, dlatego że tutaj mamy krotność minimalnego wynagrodzenia. Jest tu cały mechanizm.

Ostatnia rzecz. Totalnie nie zgadzam się z tym, że zmiany podatkowe w oprogramowaniu są wyjątkowo skomplikowane. Skomplikowanie polega na tym, że jedną kwotę, która jest podana w algorytmie, zamieniamy na inną. Jeżeli zamiana jakichś cyferek w oprogramowaniu są to miesiące pracy, to ktoś zakupił byle jakie oprogramowanie albo twórca oprogramowania próbuje wyłudzić pieniądze. Tak to należałoby potraktować, gdyż nie zmieniamy całego algorytmu. Jakbyśmy co roku zmieniali cały algorytm, to rzeczywiście algorytm trzeba by było sprawdzić, ale jeżeli zamieniamy jedną kwotę na drugą, to już nie jest skomplikowana sprawa.

Szczególnie powinniśmy preferować pierwszą grupę podatkową. Nie wiem, czy nawet za mało jej nie preferujemy. Pierwsza grupa jest najbardziej poszkodowana być może przez zbytnią pracowitość rodziny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan mecenas... Czy pani dyrektor jeszcze chciała zabrać głos?

Naczelnik wydziału w departamencie MF Monika Derejko-Kotowska:

Tak. Warto o tym wspomnieć, gdyż pan poseł był łaskaw powiedzieć o poszkodowanej najbliższej rodzinie pracującej przez pokolenia. Chciałabym powiedzieć, że w 2006 roku została zmieniona ustawa o podatku od spadków i darowizn w bardzo istotnym zakresie. Wprowadzono całkowite nieograniczone co do kwoty zwolnienie z podatku dla osób z kręgu najbliższej rodziny. A więc tutaj interesy najbliższej rodziny są zabezpieczone, a to, o czym mówimy, de facto jest dedykowane osobom z dalszej rodziny albo osobom obcym. Tutaj nie widzę zastrzeżeń.

Co do systemu, wydaje się, że to jest proste, natomiast ćwiczyliśmy to, że tak powiem kolokwialnie, w przypadku ostatniego podniesienia kwoty wolnej. Wymaga to po prostu uruchomienia pewnych procedur, wiąże się to z kosztami. Funkcjonuje to w 460 urzę-

dach skarbowych, w związku z czym to nie jest prosta rzecz, chociaż tak mogłoby się wydawać.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor, za uwagi. Rzeczywiście myślę, że powinniśmy się spotkać już poza Komisją i przedyskutować poprawkę. Wobec argumentów, których tutaj wszyscy użyli – bardzo dziękuję panu posłowi za uwagi – wycofuję się z poprawki. Proszę o współpracę nad ewentualnymi zmianami w poprawce. W trakcie drugiego czytania ewentualnie zgłoszę dodatkową poprawkę.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Serdecznie dziękuję. Sama zmiana, sama propozycja wydaje się jednak istotna. Od dwudziestu lat – przynajmniej w momencie przygotowania projektu – kwoty te nie były aktualizowane. 3 tys. zł 20 lat temu to była jednak istotna kwota, dzisiaj jest to kwota zupełnie nieistotna, w każdym razie niewielka. Moim zdaniem nie powinniśmy z tego rezygnować. Natomiast co do uwagi pani dyrektor dotyczącej tego, że ucierpią budżety samorządów, jestem otwarty na dyskusję o nowym systemie finansowania samorządów, jeżeli ministerstwo, jeżeli pani kiedyś chciałaby podjąć taką rozmowę. Uważam, że generalnie w tym wypadku ubytek nie będzie znaczący. Myślę, że jest to dosyć duża przesada.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym tylko zgłosić, że uwagi, które poczyniłem, a głównie które poczyniła przedstawicielka Ministerstwa Finansów, są równie aktualne czy prawie tak samo aktualne w stosunku do art. 5 z projektu, z druku nr 2628. Mamy do czynienia z czterokrotnym... Dobrze mówię?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Z trzykrotnym.

Legislator Łukasz Nykiel:

Z trzyipółkrotnym.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie mecenasie, jest to decyzja merytoryczna, nie legislacyjna. Prawda?

Legislator Łukasz Nykiel:

Rozumiem. Oczywiście tak, natomiast chciałbym powiedzieć, że podtrzymuję uwagi w stosunku do art. 5. Ponadto, jeżeli mielibyśmy rozpatrywać art. 5 z druku, zgłaszam uwagę legislacyjną, żeby polecenie nowelizacyjne otrzymało brzmienie: „w art. 9 ust. 1 pkt 1–3 otrzymują brzmienie”, gdyż wprowadzenie do wyliczenia, które jest zaproponowane w druku, nie różni się od wersji obowiązującej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Tak, jeżeli pozostaje wersja z druku nr 2628, uwaga pana mecenas jak najbardziej jest zasadna.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Myślę, że uwaga ta jest bezdyskusyjna.

Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie? Jeżeli nie ma sprzeciwu, to możemy przyjąć, że art. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 6. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 6 chciałbym zgłosić następujące uwagi. Do zmiany nr 1 do art. 46w jest propozycja redakcyjna. Mam też świadomość obowiązującego brzmienia, natomiast redakcja w art. 46w mocno kuleje. Jeżeli państwo spojrzycie na ustawę – Prawo geodezyjne i kartograficzne, wydaje się, że powinniśmy zaingerować. Po odesłaniu do Kodeksu postępowania karnego, po publikatorze proponuję postawić przecinek i zapisać „z tym, że nie stosuje się przepisów o oskarżycielu prywatnym, przedstawicielu społecznym, postępowaniu przygotowawczym” – tutaj byłoby wykreślenie zbędnego wyrazu „o” – i dalej tak jak w przedłożeniu.

Do zmiany nr 2 propozycja redakcyjna. W lit. a przed wyrazami „ogrodzeniu tabliczki” proponuję skreślić wyraz „na”. Jest to zbędny wyraz. Jest on już wcześniej w sformułowaniu „na ścianie frontowej budynku”.

Co do zmiany nr 3 może rozpoczą od uwag redakcyjnych, które nie powinny budzić kontrowersji. Przepis brzmi: „Kto wbrew przepisom art. 47b ust. 1, będąc obowiązującym” – tutaj jest propozycja zmiany językowej – „do umieszczenia tabliczki”, i tutaj pojawia się sformułowanie „tabliczki porządkowej”, natomiast wcześniej chociażby w art. 47b jest mowa o tabliczce z numerem porządkowym, a więc tutaj wydaje się oczywiste, że należy to zmienić. A więc byłby zapis „tabliczki z numerem porządkowym, nie umieści jej w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku albo” – i tutaj też proponuję skreślić wyraz „na”.

W lit. b trzeba zmienić polecenie nowelizacyjne. Polecenie brzmi „po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu”, a dalej w treści przepisu mowa jest już o ust. 2. Wobec tego polecenie powinno brzmieć „ust. 2 otrzymuje brzmienie”. Ponadto jest pytanie, czy powinniśmy odsyłać do przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia, czy nie powinniśmy jednak poprawić redakcji i odesłać do ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 roku Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Wydaje się, że tylko w tej ustawie są przepisy, które mają być stosowane, natomiast jeżeli byłaby chęć zmiany w tym zakresie, to tutaj wymagana byłaby poprawka.

Jeszcze jedna kwestia w zmianie nr 3. Szczerze mówiąc, jak popatrzymy na ustawę – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz art. 48, rodzi się pytanie, jakie jest uzasadnienie dodawania projektowanego przepisu jako kolejnego punktu w art. 48 ust. 1. Wydaje się, że z powodzeniem można to uczynić jako kolejny punkt. Wtedy w konsekwencji zbędne byłoby nowelizowanie ust. 2, można byłoby pozostawić ust. 2 w brzmieniu obowiązującym. Zmiana dotyczy tylko dodania odesłania do ust. 1a. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie ministrze, zgłaszał się pan? Tak. Proszę zabrać głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w zakresie zmiany Prawa geodezyjnego i kartograficznego, którą państwo proponujecie w ustawie, jako minister odpowiedzialny za geodezję, muszę powiedzieć, że oceniamy tę zmiany pozytywnie. Chociaż nie mamy jeszcze stanowiska rządu w tym zakresie, gdyż do tej pory nie zostało ono wypracowane, ale nie widzimy nic złego w tym, żeby w tym zakresie zliberalizować prawo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję.

Mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego. Pan mecenas mówił, że tutaj niezbędną byłaby poprawka legislacyjna. Czy mógłby pan szerzej o tym opowiedzieć?

Legislator Łukasz Nykiel:

Są tutaj dwie kwestie. Jeżeli chodzi o art. 48 ust. 1, to w ust. 1 wymienione są czyny, które są zagrożone karą grzywny. Natomiast po konsultacji z panem stałym doradcą rzeczywiście przyznaję, że jeżeli przenieśliśmy to do pkt 3, to byłoby zagrożenie karą grzywny, natomiast tutaj...

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Do ust. 1.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, do ust. 1. A jak powiedziałem?

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Trzy.

Legislator Łukasz Nykiel:

Przepraszam, do ust. 1. Rzeczywiście, jeżeli tutaj mielibyśmy utrzymać penalizację na poziomie kary grzywny do 250 zł albo kary nagany, to chyba jednak ust. 1a jest lepszym rozwiązaniem. Wycofuję się z tej zmiany.

Jeżeli chodzi o to, o czym mówił pan przewodniczący i zwrot „na podstawie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia”, wiem, że wnioskodawca kieruję się tutaj brzmieniem obowiązującym ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne, natomiast ja kieruję się zasadami techniki prawodawczej i zasadami poprawnej legislacji. Raczej powinniśmy unikać przedmiotowego odsyłania, tylko powinniśmy odsyłać do ustawy. Ustawą, która reguluje kwestie postępowania w sprawach o wykroczenia, jest Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Być może są jakieś przepisy poza kodeksem, które miałyby tutaj zastosowanie, dlatego jeżeli tak jest, to proszę o informację, że tak jest. Jeżeli byłaby chęć zawężenia tego do ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, wymagana byłaby poprawka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie doradco, widzę, że kiwa pan głową raz tak, raz nie. Proszę, żeby szczegółowo ustosunkował się pan do tej wypowiedzi.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Jasne. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ze wszystkimi redakcyjno-legislacyjnymi uwagami pana mecenasa jak najbardziej się zgadzam, również z tą, że ust. 2 nowelizowanego art. 48 – jeżeli chcemy ten przepis w tym zakresie znowelizować – faktycznie należałoby czy też możemy zawęzić do odesłania do ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Natomiast tak jak pan mecenas też już to przyznał – wyjaśniliśmy to sobie – wcześniej rozmawialiśmy, że intencją Komisji przy zmianie tych przepisów było, żeby nie wprowadzać surowszej odpowiedzialności karnej za wykroczenie aniżeli obecnie obowiązująca w art. 64 Kodeksu wykroczeń. Jest ona trochę szersza, dlatego że dotyczy nie tylko nieumieszczenia tabliczki, ale np. jej nieoświetlenia. Tutaj odpowiedzialność będzie nieco węższa, czyn będzie karany w nieco węższym zakresie, natomiast sankcja miała pozostać taka sama, taka, jaka jest teraz w Kodeksie wykroczeń, czyli grzywna do 250 zł albo kara nagany. Ujęcie tego w ust. 1 skutkowałoby tym, że czyn byłby zagrożony karą grzywny, a więc byłby karany surowiej aniżeli teraz, a to już raczej nie mieściłoby się w zakresie działania Komisji deregulacyjnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Rozumiem z tej wypowiedzi, że musiałaby być zgłoszona poprawka legislacyjna, tak?

Legislator Łukasz Nykiel:

Poprawka merytoryczna, panie przewodniczący, w trakcie drugiego czytania, jeżeli mielibyśmy zmieniać przepisy na Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Chodzi o to, żeby to dopracować.

Legislator Łukasz Nykiel:

Chyba dopiero jest to druga taka poprawka. A więc nie jest tak źle.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Rozumiem. Dziękuję.

Mam pytanie. Czy do art. 6 są jeszcze jakieś głosy, uwagi. Nie ma. Uważam, że art. 6 został rozpatrzony.

Przystępujemy do procedowania art. 7. Czy ktoś się zgłasza?

Posel Grzegorz Gaża (PiS):

Chciałbym zgłosić poprawkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Proszę, pan poseł Gaża.

Posel Grzegorz Gaża (PiS):

Biorąc pod uwagę, że mamy bardzo duże zaufanie do obywateli, chciałbym zaproponować pewną zmianę przy zbywaniu gruntów, zamienić zaświadczenie na oświadczenie. Poprawka pomoże przyspieszyć sprzedaż gruntów, a zarazem zapewni Lasom Państwowym prawo pierwokupu gruntów.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z Lasów Państwowych chciałby się do tego odnieść? Proszę o zabranie głosu. Proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Janusz Łogoźny:

Janusz Łogoźny, zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do zgłoszonej poprawki, należy stanowczo podkreślić, że w obecnych przepisach prawa w obrocie prawnym w ogóle nie funkcjonuje zaświadczenie. Dlatego w momencie zastępowania zaświadczenia oświadczeniem trudno mówić o deregulacji, dlatego że tak naprawdę jest to wprowadzenie oświadczenia, a nie zastąpienie zaświadczenia oświadczeniem. To, że w tej chwili tak naprawdę notariusze wymagają zaświadczeń od zdobywających grunty, to jest ich nadinterpretacja. W aktualnie obowiązującym systemie prawnym w tym przypadku w ogóle nie mamy do czynienia z takowym zaświadczeniem. Dlatego poprawka w naszej ocenie, w ocenie ministra klimatu i środowiska jest niezasadna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję.

Poproszę, żeby odniósł się do tego nasz doradca. Widzę, że zgłasza się także Biuro Legislacyjne. W praktyce, ponieważ takie sytuacje gdzieś tam były zgłaszane do biura poselskiego, jednak jest tak, że zaświadczenie jest absolutnie wymagane przez notariuszy. Z tego, co wiem, jest wymagane w każdym wypadku. Proszę o dwie wypowiedzi, może najpierw doradcy, a później Biura Legislacyjnego.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Zgadzam się tutaj z panem przewodniczącym. Faktycznie we wszystkich przypadkach, do których udało nam się dotrzeć, jak też z doświadczenia życiowego wiemy, że notariusze zawsze wymagają takich zaświadczeń. Po to, żeby było jasne, dodam, że dotyczy to nieruchomości zabudowanych budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym położonych w centrum miasta. Działka ma 350 m², stoi na niej dom. Właściciel chcąc sprzedać taką nieruchomość, musi się udać, w zależności od miejsca, do starostwa albo do urzędu miasta, żeby uzyskać zaświadczenie, że działka nie jest lasem. Z punktu widzenia obywatela to już na pierwszy rzut oka wydaje się absurdalne.

Próbując oszacować liczbę zaświadczeń wydawanych w skali kraju, doszliśmy do wniosku, że jest to co najmniej pół miliona zaświadczeń rocznie. W związku z tym z punktu widzenia obywateli, ale również z punktu widzenia administracji publicznej, powiatowej czy miast na prawach powiatu, zaangażowanych w wydawanie zaświadczeń, jest to bardzo dużo. Oczywiście wnosi się za nie opłatę skarbową w kwocie 17 zł, ale często nawet nie pokrywa ona kosztów czy też tylko w części pokrywa koszty doręczenia zaświadczenia później pocztą wnioskodawcy. W związku z tym na pewno jest to problem, którym Komisja mogłaby i powinna się zająć, tym bardziej, że jak tutaj być może słusznie w piśmie, w stanowisku ministerstwa zostało to przedstawione, nawet jeżeli wprost nie wynika to z przepisów, to do zadań Komisji należy również takie ingerowanie w system

prawny, które polega na eliminowaniu czy modyfikacji przepisów, które sprawiają trudności w stosowaniu. Jeżeli obecnie obowiązujące przepisy, pomimo tego, że być może wprost nie wynika z nich obowiązek przedkładania zaświadczeń, do takiej konsekwencji prowadzą, jak najbardziej jest to materia, którą Komisja mogłaby i powinna się zająć. Patrząc na skalę problemu, na pewno warto zrobić to dla obywateli.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Oczywiście zgadzam się, ponieważ rzeczywiście przepisy, które obowiązują, wymuszają taką sytuację.

Zgłaszał się pan mecenas z Biura Legislacyjnego. Proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o poprawkę do art. 7, w naszej ocenie rzeczywiście z przepisów ustawy o lasach nie wynika obowiązek przedstawiania zaświadczeń, o których jest tutaj mowa. Być może praktyka rzeczywiście idzie w tym kierunku, że notariusze wymagają zaświadczeń. Do decyzji Komisji należy pozostawić to, czy zła praktyka stosowania prawa, powinna w każdym przypadku implikować konieczność zmiany przepisów.

Zastanawia mnie tutaj jeszcze jedna rzecz. Analiza jest oczywiście robiona *ad hoc*, jak przy każdej poprawce dzisiaj zgłaszanej. Wprowadzamy obowiązek oświadczeń. Oświadczenie jest składane pod rygorem odpowiedzialności karnej, jest odpowiedzialność za złożenie fałszywego oświadczenia. Jest pytanie otwarte do pana posła wnioskodawcy poprawki, czy osoba fizyczna, która nabędzie grunt, po prostu będzie miała wiedzę o tym, czy dany grunt jest objęty uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3. Jest to pytanie, które moim zdaniem należałoby tutaj postawić. Czy istnieje możliwość dotarcia bez żadnych problemów dla osoby, która nabywa grunt, do tych informacji? Nie wiem tego, wobec czego pytam przedstawicieli resortu, którzy na co dzień się tym zajmują.

Jeszcze jedna kwestia. Jeżeli mielibyśmy dodać ust. 1a w art. 37a, to od razu mówię, że z pobieżnej lektury poprawki oraz analizy ustawy obowiązującej wynika, że w art. 37a mamy ust. 4, który miał być tutaj zmieniany, ale ostatecznie nie jest. Jest w nim mowa o tym, że przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli nabywcami są określone osoby w przypadku dziedziczenia, w przypadku zbycia gospodarstwa rolnego. Czy odesłanie nie powinno być rozszerzone też na ust. 1a? Jak w takiej sytuacji ma zachować się notariusz sporządzający umowę sprzedaży? Wiem, że wyłączony jest ust. 1. Skoro wskazana przez pana doradcę praktyka notariuszy jest taka, że żądają zaświadczeń pomimo tego, że nie wynika to z przepisów, to czy nie będą interpretować ust. 4 nie tak, jak pewnie wnioskodawca by sobie życzył? Jest to pytanie otwarte. Jest tutaj brak. Ewentualnie trzeba by było uzupełnić to w poprawce, gdyby była zgoda Komisji.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan mecenas.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Jeżeli chodzi o możliwość zweryfikowania przez nabywcę nieruchomości wspomnianej okoliczności, to oczywiście ma taką możliwość, może uzyskać informacje. Tak naprawdę chodzi o kwestie związane z funkcjonowaniem administracji publicznej. Teoretycznie mógłby to uzyskać nawet w drodze zapytania na podstawie przepisów o dostępie do informacji publicznej, co czasami podobno również ma w kraju miejsce, więc tutaj z całą pewnością tak. Poza tym nabywca może domagać się tego od zbywcy, podobnie oczywiście jak wielu innych dokumentów. Tytułem przykładu podam, że jeżeli zbywamy lokal mieszkalny, to nie jest obowiązkowe przedłożenie zaświadczenia o braku zaległości z opłatami eksploatacyjnymi, z przepisów nie wynika obowiązek przedłożenia zaświadczenia, że w lokalu nikt nie jest zameldowany. Tutaj już jest kwestia woli i oczekiwań sprzedającego i kupującego. Jeżeli kupujący uzależnia zawarcie umowy od tego, że sprzedający dostarczy mu takie zaświadczenie, sprzedający albo je dostarczy, albo nie. Wtedy może nie dojść do transakcji. Akurat podane przeze mnie dokumenty nie są traktowane jako obligatoryjne, przynajmniej większość z nich nie jest.

Jeżeli natomiast chodzi o sugestię pana mecenasa dotyczącą ewentualnie modyfikacji ust. 4, musiałbym jeszcze zweryfikować te kwestie. Nie chciałbym odpowiadać *ad hoc*, czy jest to konieczne.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.
Pani dyrektor.

Pełniąca obowiązki zastępcy dyrektora generalnego do spraw nieruchomości i zamówień Lasów Państwowych Magdalena Kapuścińska:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Magdalena Kapuścińska, jestem zastępcą dyrektora generalnego Lasów Państwowych do spraw nieruchomości i zamówień.

Chciałabym tylko powiedzieć, że notariusz kompletując dokumenty... Osoby przystępujące do aktu notarialnego są zobowiązane do tego, żeby przedłożyć aktualny wypis z ewidencji gruntów, dokumenty, które potwierdzają przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego bądź decyzję o warunkach zabudowy lub właśnie informacje, czy teren jest objęty uproszczonym planem urządzenia lasu lub inwentaryzacją stanu lasu. Z dokumentów tych notariusz zdecydowanie powinien posiadać wiedzę, czy mamy do czynienia z gruntami, co do których przysługuje prawo pierwokupu czy nie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, już konkludując w tej sprawie, mamy dwie istotne kwestie.

Pełniąca obowiązki zastępcy dyrektora generalnego Lasów Państwowych Magdalena Kapuścińska:

Jeżeli można doprecyzować, nie jest wymagane oświadczenie. Notariusz...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Przepraszam, pani dyrektor, ale skoro wszyscy czy prawie wszyscy notariusze w Polsce tego oczekują, to musimy się zmierzyć z tym faktem, a nie powtarzać po raz kolejny, że mamy do czynienia z nadinterpretacją. Prawda jest taka, że być może mamy do czynienia z nadinterpretacją.

Jeżeli można, pani poseł, to dokończę.

Możemy przyjąć, że mamy do czynienia z nadinterpretacją, ale jest ona bolesna dla dziesiątek czy setek tysięcy obywateli, którzy, kiedy zbywają jakiś grunt, muszą załatwić dodatkową formalność. Każdy z państwa, kto kiedyś takie działania podejmował, na pewno potykał się o problemy, że akurat wydział w starostwie albo w innym urzędzie nie działa, dlatego że ktoś zachorował albo system informatyczny nie działa itd. Jest to uciążliwość dla dziesiątek tysięcy osób. Moim zdaniem powinniśmy starać się eliminować tego rodzaju problemy. Propozycja poprawki jest trójelementowa. Jeżeli notariusz jest w stanie przygotować akt bez ustalania tego, ponieważ posiadał wiedzę w inny sposób, może to zrobić. Może to zrobić na podstawie zaświadczenia ze starostwa. Może to zrobić na podstawie oświadczenia obywatela. Przynajmniej w jakimś stopniu ułatwiamy obywatelom życie. Jest to jeden z problemów, który motywował nas do tego, żeby kwestia prawa pierwokupu lasów w ogóle znalazła się w obszarze działania naszej Komisji, ale jest jeszcze drugi.

Uznaliśmy, że sprawa nie dojrzała do decyzji, że jest zbyt dużo wątpliwości podnoszonych także przez państwa. Chcę natomiast państwu powiedzieć – to też powinno znaleźć się w sprawozdaniu Komisji – że jeżeli państwo sami nie dokonacie zmiany w przepisach, które są nieracjonalnie surowe, to kiedyś może się to skończyć, niestety, dalej idącymi zmianami, z którym ja osobiście bym się nie zgadzał. Naprawdę nie ma potrzeby, żeby każde 500 czy 1000 metrów w mieście w ogóle podlegało temu prawu. Prawo to co do zasady jest słuszne. Osobiście należałem do posłów, którzy myśleli w tym kierunku, żeby utrzymać dobro narodowe, jakim są Lasy Państwowe. To po pierwsze.

Po drugie, chodziło o to, żeby stworzyć możliwości rozwoju Lasów Państwowych, terenów leśnych, natomiast trzeba też pamiętać, że po drugiej stronie jest prawo własności

obywateli. Wśród obywateli są tacy, którzy mają tysiące hektarów, ale są też tacy, którzy mają jedną działkę 1000 m² kwadratowych, która akurat podpada pod tę ustawę. Dla nich jest to bardzo poważna ingerencja w to, co posiadają.

Wydaje mi się, że nie uciekniemy od tej dyskusji. Propozycje, które były w pierwotnym projekcie, w naszej ocenie były kompromisowe. Jesteśmy gotowi, gdyby na dalszym etapie prac była taka wola z państwa strony, żeby je doprecyzować, być może nawet zawęzić, ale krótko mówiąc, uważamy, że z korzyścią dla Lasów Państwowych, z korzyścią dla ochrony polskich lasów jest wypuszczenie troszkę powietrza z balonu, który tutaj narósł. Zdecydowaliśmy się na złożenie poprawki. Dajemy trochę więcej czasu na dyskusję, natomiast gdybyście państwo jako ministerstwo, jako Lasy Państwowe dojrzeli do decyzji, żeby w jakimś stopniu zrobić koncesję na rzecz obywateli, jeżeli chodzi o małe areale w miastach, być może nawet mniejsze niż proponowaliśmy, bądź poza miastami, nawet uwzględniając kwestie zabezpieczenia, żeby nie było groźby dzielenia gruntów, co rozumiemy, to uważamy, że w drugim czytaniu warto byłoby taką poprawkę jeszcze zgłosić. Na ten moment natomiast, żeby też pokazać naszą dobrą wolę, formułujemy poprawkę i ograniczamy się do eliminacji niepotrzebnej uciążliwości administracyjnej związanej z zaświadczeniami. Bardzo dziękuję.

Pani poseł Janyska, a później pani dyrektor.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo krótko. Mam prośbę do panów projektodawców ustawy. Czy można sprawdzić, a może już panowie sprawdzaliście w izbie notarialnej, jaka jest skala, jeżeli chodzi o żądanie oświadczeń? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Dziękuję.

Pani dyrektor.

Pełniąca obowiązki zastępcy dyrektora generalnego Lasów Państwowych Magdalena Kapuścińska:

Chciałabym tylko zaświadczyć, panie przewodniczący, że jeżeli mamy działki, które znajdują się rzeczywiście w samych miastach, jeżeli jest to powierzchnia 500 czy nawet 1000 metrów i są to działki, które nie stanowią ewidencyjnie lasu lub nie mają przeznaczenia do produkcji leśnej, mało tego, nie przylegają do naszych kompleksów leśnych, wówczas nie wydajemy zgody na realizację prawa pierwokupu i nie nabywamy takich gruntów. Nabywamy tylko takie grunty, które przylegają do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa i pozwalają nam tworzyć duże kompleksy leśne, na których zdecydowanie łatwiej jest nam gospodarować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję. Cieszę się, że praktyka koryguje uciążliwość wynikającą z ustawy. Wydaje mi się, że jednak strukturalne rozwiązanie tego problemu, złagodzenie rygoryzmu obowiązującej regulacji służyłoby sprawie Lasów Państwowych. Bardzo dziękuję.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Szanowni państwo, korzystając z obecności pani dyrektor, zastępcy dyrektora, która zajmuje się nieruchomościami, chciałbym pokazać przykład, który rzeczywiście się wydarzył. U mnie w powiecie lublinieckim była działka niespełna 1000 m², gdzie chyba 4 m przylegały do Lasów Państwowych. Działka była zalesiona, ale wolą osób, które sprzedawały i kupowały – a była to dalsza rodzina – było, żeby pozostało to w dalszej rodzinie. Nagle po tym, jak byli u notariusza, gdzie została podpisana wstępna umowa sprzedaży, umowa warunkowa, gdyż wtedy jest podpisywana bodajże umowa warunkowa, okazało się, że lasy zainteresowały i chciały kupić ten areal. Były pisma. Ostatecznie rzeczywiście skończyło się to tym, że Lasy Państwowe nie skorzystały z prawa pierwokupu, ale sytuacja ta dla osób, które chciały zachować własność w swojej rodzinie, była bardzo stresująca. Podważała też zaufanie do państwa. Byli pewni, że interwencji nie będzie, zresztą nawet notariusz wspominał o tym, że może być interwencja, ale oceniając położenie działki w kompleksie, uważał, że takiej decyzji nie będzie. Jest to naprawdę istotne, żeby spróbować wypracować takie rozwiązanie właśnie dla tych osób, które chciałyby zachować swoją własność

w dalszej czy bliższej rodzinie. Pewne rozwiązania są dla najbliższej rodziny, gdzie z prawa pierwokupu nie można skorzystać, ale chodzi o to, żeby w odniesieniu do dalszej rodziny jednak prawo własności było szanowane. Rozumiem tutaj interesy Lasów Państwowych, ale na wadze jest też właśnie prawo własności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękujemy.
Pan mecenas.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Odpowiadając jeszcze na wątpliwości zasygnalizowane przez pana mecenas co do być może konieczności nowelizowania również ust. 4 w art. 37a, uważam, że nie ma takiej konieczności, ponieważ ewentualnie dodawany przepis o oświadczeniach dotyczy sytuacji, w której miałyby być realizowane prawo pierwokupu. Ust. 4 w ogóle wyłącza nam prawo pierwokupu w określonych sytuacjach, a więc w konsekwencji również nie będzie konieczne stosowanie przepisu o ustalaniu pewnej okoliczności istotnej dla prawa pierwokupu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Odpowiadając na pytanie pani poseł, jest około pół miliona takich transakcji rocznie. Jest to duża liczba.

Posel Maria Małgorzata Janyska (KO):

Transakcji czy zaświadczeń?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jeżeli jest transakcja, to realnie musi być zaświadczenie.

Posel Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, czy jeszcze mogę?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Gawron (PiS):

Formalnie, tak jak tutaj już było wspomniane, zaświadczenie jest wymagane. W praktyce zawsze jest wymagane.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jeżeli nie ma dalszych uwag, to głosujemy nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Gażę.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję.

4 głosy oddano za, nikt nie był przeciwny, 3 posłów się wstrzymało. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przechodzimy... Czy teraz jest potrzeba przyjęcia całego art. 7?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie, dlatego że...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

...poprawka konsumuje. No właśnie.

W takim razie przechodzimy do art. 8. Czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro ma jedną uwagę do zmiany nr 1 o charakterze czysto legislacyjnym. Chodzi o prawidłowy zapis „w art. 13 uchyla się pkt 4”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów Zdzisława Wasążnik:

Dziękuję bardzo. Zdzisława Wasążnik, Departament Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów.

Dokładnie przeanalizowaliśmy przedstawioną propozycję. Propozycja ta zmierza do tego, żeby z art. 13 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych wykreślić pkt 4, co tak naprawdę sprowadza się do tego, że regionalne izby obrachunkowe nie otrzymywałyby od gmin, powiatów, jak również województw informacji o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze. Informacja ta dla regionalnych izb obrachunkowych stanowi tak naprawdę realne narzędzie do oceny sytuacji finansowej, zresztą podobnie jak dla organów stanowiących. Co bardzo ważne z naszego punktu widzenia, w ostatnim okresie ze względu na sytuację między innymi związaną z covidem, z sytuacją gospodarczą zostały wprowadzone istotne poluzowania w zakresie dwóch podstawowych zasad, jakie obowiązują w gospodarce finansowej samorządów. Dotyczy to mianowicie art. 242, gdzie jest mowa o zasadzie zrównoważenia budżetu, jak również art. 243 dotyczącego limitów spłaty zadłużenia. W związku z powyższym jako Ministerstwo Finansów nie przychylamy się do tej propozycji, żeby na tym etapie i w tym momencie rezygnować z informacji, które są dostarczane dla organów stanowiących i regionalnych izb obrachunkowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy mogłaby pani jeszcze raz przypomnieć swoją godność?

Zastępca dyrektora departamentu MF Zdzisława Wasążnik:

Zdzisława Wasążnik. Ministerstwo Finansów, Departament Finansów Samorządu Terytorialnego.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie mecenasie, czy mógłby pan się odnieść do tego?

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście poprawka, tak jak powiedziała pani przedstawicielka Ministerstwa Finansów, ogranicza czy likwiduje obowiązek przedkładania półrocznych sprawozdań o wykonaniu budżetu. Jest związana z jedną z kolejnych poprawek w ustawie o finansach publicznych. Moim zdaniem poprawka jak najbardziej mieści się w zakresie prac Komisji. Stanowi pewną deregulację, zniesienie pewnych obowiązków ciążących na jednostkach samorządu terytorialnego. Nadal pozostaje obowiązek składania rocznych sprawozdań. Ze sprawozdaniem półrocznym w istocie jest tak, że każdy, kto ma kontakt czy miał kontakt, funkcjonował w jednostkach samorządu terytorialnego, wie, że wydatki w jednostkach samorządu terytorialnego co do zasady nie mają charakteru liniowego.

W związku z tym informacja o tym, że na półrocze wykonanie było trochę mniejsze albo trochę większe, nie przesądza tak naprawdę o tym, w jaki sposób zadania jednostki były realizowane, czy jest ona w stanie w danym roku do końca realizować swoje zadania czy nie, tym bardziej, że informacje przedkłada się do końca lipca, z tego, co pamiętam. Zgodnie z aktualnym stanem prawnym regionalne izby obrachunkowej tak naprawdę dopiero wtedy zaczynają analizować sprawozdania, a więc informacja zwrotna do jednostki samorządu terytorialnego mogłaby dotrzeć w drugiej połowie sierpnia czy we wrześniu, w zależności od obciążenia pracą regionalnej izby obrachunkowej. Uważam, że obowiązek takich sprawozdań po prostu zbyt daleko ingeruje w samodzielność, autonomię jednostek samorządu terytorialnego. Zarówno organy stanowiące, rady gmin, rady powiatów czy sejmiki województwa posiadają swoje organy, komisję rewizyjną czy jeszcze inne organy, które mogą na bieżąco kontrolować pracę organów wykonawczych również w zakresie realizowania uchwalonego przez nie budżetu. Jestem za tym, żeby poprawka pozostała w ustawie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.
Pani poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Mam jedno pytanie do projektodawców: Czy wystąpiliście państwo do Krajowej Rady Izb obrachunkowych o opinię w tym zakresie?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Nie, nie wystąpiliśmy.
Tak, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Wydaje mi się, chociaż musiałbym to zaraz sprawdzić w Internecie...

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, kierowałam pytanie do projektodawców.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie mecenasie, bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale kierowałam pytanie do projektodawców. Pan mecenas nie jest projektodawcą, tylko...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Tak, ale jest ekspertem Komisji.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale kierowałam pytanie do panów.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Rozumiem.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie do eksperta.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Zadała pani pytanie...

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Podejście pana przewodniczącego w tej kwestii jest bardzo dziwne. Wydaje mi się, że jeżeli ktoś jest projektodawcą i przygotowywał ustawę, to naprawdę na tak proste pytanie z całą pewnością mi odpowie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.
Proszę, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Zaraz sprawdzę, pani poseł, ponieważ wydaje mi się, że na stronie Sejmu jest informacja, że marszałek Sejmu skierował ustawę również do opiniowania przez kolegium regionalnych izb obrachunkowych. Zaraz odpowiem. Zostało nadesłanych pięć opinii. Na pewno ze strony regionalnych izb obrachunkowych opinia nie wpłynęła, ale sprawdzę, czy faktycznie było to wysłane.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Jest to pytanie, jak dużo sprawozdawczości na każdym poziomie potrzebujemy w Polsce. Siłą rzeczy duża część administracji uważa, że mamy wciąż zbyt mało sprawozdawczości, a ta, która jest, powinna być bardzo wnikliwie analizowana. Realnie rzecz biorąc, wiemy, że duża część sprawozdawczości jest fikcyjna. Instytucje publiczne nie są w stanie korzystać z tej ilości informacji, których żądają od obywateli czy od samorządów. Pytanie, kwestia wyważenia różnych wartości jest aktualna także w tym przypadku. Naszym zdaniem powinniśmy ograniczać liczbę obowiązków nakładanych na obywateli, nakładanych na samorządy. Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy są jakieś uwagi? Jeżeli nie, to przechodzimy do art. 9.

Jest to sprawa, która pewnie w całej ustawie budziła najwięcej kontrowersji. W mojej ocenie przepisy obowiązujące są niezgodne z konstytucją. Naruszają art. 48 i prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniem, ale niezależnie od kontrowersji konstytucyjnej w Sejmie jest także projekt obywatelski, pod którym podpisało się ponad 100 tys. obywateli. Chodzi o to, żeby ograniczyć jedne z najbardziej – to znaczy według informacji przekazywanych przez osoby, które się tym zajmują – podobno najbardziej restrykcyjne przepisy na świecie. Prawdą jest, że jest to sprawa na tyle kontrowersyjna, że może mogłaby na danym etapie doprowadzić do istotnych trudności politycznych, jeżeli chodzi o procedowanie całego projektu.

W związku z tym uważamy, że podejmowanie decyzji na ten temat byłoby przedwczesne. Zgłaszam poprawkę, żeby na tym etapie prac legislacyjnych zrezygnować z prac nad zmianami w prawie łowieckim, chociaż w innej części ustawy dotyczącej kwestii broni wprowadzamy inną zmianę postulowaną przez środowisko i Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wychodzącą naprzeciw oczekiwaniom środowiska łowieckiego. Natomiast tutaj proponujemy jej uchylenie, wycofujemy tę propozycję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, zanim zapytam o tę konkretną poprawkę i dalsze postępowanie z tym zapisem, najpierw chciałabym powiedzieć, że się z panem posłem nie zgadzam, ponieważ zapis ten, a także zapisy, które są w projekcie obywatelskim, są dosyć niebezpieczne, dlatego że nie ma tam żadnej granicy wieku. Oznacza to, że można wziąć na polowanie trzylatka, pięcioletka, siedmiolatka, co jest po prostu rzeczą niebezpieczną. Już nie chodzi tylko o niebezpieczeństwo dla psychiki dziecka, które może mieć kontakt z martwym, często poranionym, umierającym zwierzęciem, co jak mówią, postulują psycholodzy dziecięcy, nie jest dobre dla psychiki dziecięcej, ale jest też zwyczajnie niebezpieczne, chociażby z tego powodu, że co i rusz możemy przeczytać w mediach, że kolejny myśliwy wziął swojego kolegę, innego myśliwego za dziką, żubra, tudzież inne zwierzę. Biorąc pod uwagę, że dzieci trzy- czy pięcioletnie nie są wysokie, a są też mało subordynowane, może się po prostu zdarzyć nieszczęśliwy wypadek. Byłaby to olbrzymia tragedia, ale już nie dyskutując na ten temat, chciałabym zapytać, co się dalej stanie z tymi zapisami. Pan przewodniczący był łaskaw wspomnieć, i tak też jest napisane w poprawce, że zmiana dotycząca prawa łowieckiego zostanie wprowadzona inną poprawką dotyczącą ustawy o broni i amunicji. Czy to będzie też w ramach tej ustawy? Jeżeli tak, to szczerze mówiąc, wygląda to trochę tak, żeby nie było tego w prawie łowieckim, tylko żeby wprowadzić boczną furtkę, żeby nikt nie zauważył.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Nie, nie...

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Czy będzie to później?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

To będzie później, ale generalnie kwestia ta nie dotyczy zupełnie sprawy polowania w obecności osób poniżej 18. roku życia. Mówi pani o zagrożeniach. Oczywiście jakieś zagrożenia zawsze istnieją, ale proszę zwrócić uwagę, że istnieją też w Szwecji, w Norwegii, w Finlandii, w Niemczech, we Francji. Tam nie tylko że dzieci, w większości właściwie młodzież, może uczestniczyć w polowaniach, ale może wręcz polować, przynajmniej w większości z tych państw. A więc rozmawiamy tutaj o kwestii, która wydawałoby się, jest dużo mniej kontrowersyjna, ale kontrowersje i tak budzi.

Powiedziała pani jedną rzecz, która, jak uważam, jest ważna. Dlatego chciałabym panią dopytać, czy pani rozważyłaby przyjęcie kompromisowego rozwiązania, to znaczy, żeby przyjąć, tak jak pani powiedziała, że trzyletnie, pięcio-, siedmio-, dwunastoletnie dzieci nie biorą udziału, nie mają prawa brać udziału w polowaniu, natomiast żeby prawo,

oczywiście za zgodą rodziców, dotyczyło młodzieży, czyli osób od 15. do 18. roku życia. Powiedziała pani, że w innych państwach młodzież nawet może polować. My tutaj nie mówimy o polowaniu, my mówimy o obecności na polowaniu. Sprawa ta w środowisku łowieckim jest sprawą, można powiedzieć, tożsamościową. W części rodzin od pokoleń czy od bardzo długiego czasu tradycja ta jest kultywowana.

Sprawa polskiego łowiectwa jest ważna. Przy wszystkich dyskusjach np. na temat ASF bez myśliwych w Polsce sobie nie poradzimy. Trzeba też pamiętać o tym, że łowiectwo oczywiście jest to kontakt z bronią. Dzięki środowisku myśliwskiemu mamy w Polsce, jak się szacuje, około 10 tys. snajperów do wykorzystania. Czy sytuacja związana z wojną na Ukrainie, z napięciami na granicy nie powinna sugerować, żeby tej części społeczeństwa, która ma w tym względzie kompetencje, która wkłada wysiłek w szkolenie, ciągle szkolenie umiejętności, należało pozwolić żyć tak, jak uważa, zgodnie zresztą z art. 48 konstytucji? A więc wracam już precyzyjniej z pytaniem, czy widziałaby pani – tak wynikało z pani wypowiedzi – jakąś możliwość kompromisu, żebyśmy rozwiązali ten temat, żeby nie było tak, że w każdej kadencji będą wpływać projekty obywatelskie, pod którymi podpisują się dziesiątki czy setki tysięcy obywateli, żeby ten problem rozwiązać.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, widzę, że trochę manipuluje pan tym, co powiedziałam o dzieciach, pan mówi w ogóle o łowiectwie, o ASF. My w ogóle nie rozmawiamy w tej chwili o tym, żeby, nie wiem, zakazać łowiectwa czy o tym, czy łowiectwo jest dobre, czy złe, dlatego że w ogóle jest to inna kwestia. Inna sprawa, że powinniśmy w ogóle zastanowić się nad modelem łowiectwa. Być może powinien się trochę zmienić. Dzisiaj warto by było o tym porozmawiać, to znaczy, nie dzisiaj, ale w jakimś czasie horyzontalnie dostrzegalnym pewnie trzeba byłoby na ten temat rozmawiać, niemniej jest to troszeczkę manipulacja, dlatego że mówimy o czym innym, podobnie jak o obronie granic. Przecież nie wysłał pan pięciolatka z bronią do obrony granicy.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

O tym nie mówiłem.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Powiedział pan, a więc trochę była to manipulacja ze strony pana profesora, natomiast ja powiem tak. Jeżeli pojawi się poprawka, będzie można rozmawiać na ten temat, natomiast myślę, że lepiej poczekać do ukończenia 18. roku życia. Powiem także, że jestem z rodziny myśliwych. Mój tato, już niestety nieżyjący, był myśliwym, mój wuj poluje nadal. Byłam też dzieckiem, które było zabierane na polowanie, więc wiem po prostu, o czym mówię. Rozumiem, że może to spowodować pewne traumę u dziecka. Proszę uwierzyć, że po prostu wiem, o czym mówię. W ogóle dziwię się obecnej dyskusji i skoremu poparciu dla tej idei przez Prawo i Sprawiedliwość. Przecież głównie dzięki właśnie Prawu i Sprawiedliwości zapis o zakazie udziału dzieci w polowaniach wszedł w życie, z czego akurat bardzo się cieszę. Czym innym jest nauka pewnej tradycji czy opowiadanie o zwierzętach, ale udział w polowaniach niekoniecznie. Rozumiem, że jest fantastycznie, jeżeli tata czy mama zabierze dziecko na spacer do lasu, opowie o zwierzętach, o obyczajach zwierząt. To jak najbardziej tak, ale nie wiem, czy powinno się to robić akurat z bronią w ręku. Może po prostu warto troszeczkę z tym poczekać.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Trochę z zalem podchodzę do tej sytuacji, że wycofujemy się z poprawki, ponieważ, niestety, coraz częściej myśliwego przedstawia się jako okrutnika, który czerpie przyjemność z zabijania zwierząt, a to rzeczywiście jest wielopokoleniowa tradycja. Jest to tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie. Jest też duża rola myśliwych, jeżeli chodzi o równowagę zwierząt w lasach. Nie mamy już drapieźników, które wprowadzały równowagę w liczbie zwierząt, więc tutaj jest także istotna rola myśliwych, którzy kochają zwierzęta, którzy dokarmiają zwierzęta w lesie.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Kochają i zabijają.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Wie pani co, uwaga ta jest naprawdę nie na miejscu. Moim zdaniem naprawdę tak jak powiedziałem, jest to długowiekowa tradycja. Myślę, że dobrze by było jeszcze zastanowić się nad tym, żeby wypracować jakiś kompromis i rzeczywiście starszą młodzież, oczywiście za zgodą rodziców, dopuścić do udziału w polowaniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pani poseł.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Cieszę się, że w ogóle jest zmiana u państwa, że teraz mówi się o starszej młodzieży. Początkowo w ogóle nie było takiej refleksji. Także w obywatelskim projekcie były dzieci, nawet małe dzieci, a więc jest to jakaś, pewna zmiana. Nie neguję, że jest to tradycja, natomiast myślę po prostu, że z jej czynnym kultywowaniem można trochę poczekać, i tyle. Cieszy mnie, że jest mowa o starszej młodzieży. Jest to już jakiś krok do przodu.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Dziękuję pięknie. Być może zbliżamy się do kompromisu w tej sprawie. Uważam, że dobrze by było, żeby decyzja zapadła w tej izbie. Po przegłosowaniu poprawki nie będzie jej już w projekcie, natomiast zawsze istnieje możliwość zgłoszenia jej na etapie drugiego czytania, powrotu do dyskusji, być może właśnie w złagodzonej formie, być może w odniesieniu do osób od piętnastego roku życia, upodmiotowienia młodzieży. Zresztą jest wiele innych przepisów prawie, które idą w tym kierunku. Na przykład chodzi o możliwość podjęcia pracy, w przypadku kobiet także o możliwość zawarcia związku małżeńskiego. Polskie prawo upodmiotowia w wielu przypadkach osoby powyżej 15. roku życia, nie tylko powyżej 15., ale w szczególności młodzież powyżej 15. roku życia. Być może to byłoby rozwiązanie sprawy, która, nie ma co ukrywać, od kilku lat jest sprawą, która cały czas żyje, jest podnoszona. Kompromisowe rozwiązanie byłoby cenne.

Też bardzo się cieszę, że z jednej strony pani poseł, z drugiej strony pan poseł jesteście państwo otwarci na to, żeby szukać kompromisu w tej sprawie. Uważam, że kompromis jest bardzo, bardzo potrzebny, także dlatego że w innym przypadku sprawa prędzej czy później trafi do Trybunału Konstytucyjnego. Zresztą nie mam wątpliwości, jakie będzie rozstrzygnięcie. Jeżeli zakładamy konsekwencję aksjologiczną orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w ostatnich trzydziestu latach, to przepisy te musiałyby zostać uznane za niekonstytucyjne.

Kto z państwa na ten moment jest za przyjęciem poprawki w zaproponowanym kształcie? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Bardzo serdecznie dziękuję. Proszę o wyniki.

Za głosowało 5 posłów, nikt nie był przeciwny, 1 poseł się wstrzymał.

Przechodzimy do... Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Po to, żeby już postawić kropkę nad „i”, chciałabym dopytać, gdyż tak jak mówię, przepraszam bardzo, ale nie jest to moja Komisja, przysłałam właśnie ze względu na proponowaną zmianę w Prawie łowieckim. Chciałam zapytać. Rozumiem, że w tej chwili Komisja nie będzie procedowała żadnej zmiany w projekcie, żeby była możliwość udziału dzieci w polowaniach.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Nie ma już tego w projekcie.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Nie ma tego w projekcie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jeżeli oczywiście, któryś z klubów zgłosi kompromisową propozycję na etapie drugiego czytania, to wrócimy do tematu. Uważam, że ten... Jeszcze raz powtórzę, że taki kompromis byłby cenny.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

A więc dalej zachowujemy czujność. Rozumiem. Dziękuję bardzo. O to mi chodziło.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Chciałbym jeszcze odnieść się do słów pani poseł. Czujność zachowujemy, ale tak jak tutaj pan przewodniczący powiedział, rozmawiajmy i znajdziemy kompromis, tym bardziej że jesteśmy wyjątkowym krajem w Europie, który ma tak ostre przepisy dotyczące udziału dzieci w polowaniach.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Młodzieży.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

No tak, młodzieży, dzieci. Może rzeczywiście tutaj rozwiązaniem byłoby, żeby osoby po 15. roku życia, za zgodą rodziców, mogły uczestniczyć. Na pewno będę przekonywał klub, żeby ewentualnie złożyć taką poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Pan poseł nie będzie sam.
Przechodzimy do art. 10. Bardzo proszę.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Panie przewodniczący, wiem, że może powinno to być po art. 10, ale chciałbym zgłosić poprawkę mającą następujący kształt. Po art. 10 wprowadza się, dodaje art. 10a w brzmieniu:

„Art. 10a. W ustawie z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach” – tutaj odpowiednie dzienniki – „w art. 6k po ust. 4c dodaje się ust. 4d w brzmieniu:

«Rada gminy, w drodze uchwały, może zwolnić w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właściciele nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, jeżeli właściciel nieruchomości nie wytwarza odpadów określonych jako żużel, popioły paleniskowe, pyły z kotłów oraz mieszanek popiołowo-żużlowe».”

Uzasadnienie, moi drodzy państwo, jest proekologiczne. Celem poprawki jest umożliwienie częściowego zwalniania z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi właściciele nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, podkreślam, którzy stosują ekologiczne metody ogrzewania nieruchomości. Oczywiście konsekwencją przyjęcia poprawki, co macie państwo podkreślone, jest uzupełnienie odnośnika nr 1 o ustawę z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Rozumiem, że procedujemy, panie pośle, art. 10. Tak? Do art. 10 mam uwagę o charakterze redakcyjnym. Proponuję, żeby w zmianie nr 1 skreślić wyraz „przepisów” jako zbędny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję za ten głos. Myślę, że w ramach upoważnienia ogólnego będzie można to zrobić. Czy są jakieś uwagi to poprawki, która została zgłoszona?

Legislator Łukasz Nykiel:

Zupełnie nie jestem w stanie odnieść się do poprawki. Jest to dodanie nowej zmiany, nowej ustawy do projektu. Jak rozumiem, w jakimś kształcie jest to związane z deregulacją, z likwidacją zbędnych barier. Pewnie takie jest uzasadnienie, natomiast ja nie jestem w stanie odnieść się do tego.

Jeszcze jedna rzecz formalna. Otrzymałem także poprawkę pana posła Macieja Kopca, który też chce dodać art. 10a po art. 10. Zmiany dotyczą art. 6k. Dodaje się art. 6kb w podanym brzmieniu. Jak rozumiem, będziemy mieli dwie konkurencyjne poprawki, tak?

Poseł Maciej Kopiec (Lewica):

Jest tożsama, tylko że moja poprawka idzie trochę dalej, ponieważ ta, którą przedstawił pan poseł, zakłada ujęcie budynków mieszkalnych jednorodzinnych, a moja w ramach budynków zakłada również budynki spółdzielni oraz budynki wielorodzinne, które są administrowane przez wspólnoty mieszkaniowe.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Rozumiem, że jest to poprawka dalej idąca, tak?

Poseł Maciej Kopiec (Lewica):

Tak, dalej idąca. Chodzi o to, żeby samorządy mogły umożliwiać ulgi za wywóz odpadów również dla wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni mieszkaniowych. Mogły, ale nie musiały.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję za wypowiedź.

Jeszcze chciał się do tego odnieść pan poseł Patryk Wicher.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Należy podkreślić – za chwilę pewnie uznamy, czy ma być rozszerzająco, czy zawężająco – że jest to decyzja gminy. To nie jest narzucenie, tylko danie możliwości, kompetencji gminom do podjęcia takiej uchwały, przyjęcia ulg dla osób, które stosują proekologiczne źródła pozyskiwania energii cieplnej. A więc myślę, że tu nie ma sprzeczności, gdyż tak jak mówię, nie narzucamy, tylko dajemy kompetencje, możliwości, niemniej jeszcze byśmy to przedyskutowali. Panie przewodniczący, może minuta przerwy, żeby pan przewodniczący wrócił.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Tak, tym bardziej, że chcielibyśmy jeszcze zapoznać się z poprawką. Może pani z biura nam ją dostarczy. Wobec tego dwie minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Wracamy do dyskusji.

Pan poseł Jaros chciałby zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Michał Jaros (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam prośbę. Chciałbym powiedzieć, że mamy zastrzeżenia do artykułów związanych z wycinką drzew. Będziemy zgłaszali do nich poprawki. Jest to chyba art. 25. Poprawki nie zgłosimy na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Nie mamy jej gotowej. Wszystkie poprawki będziemy zgłaszali w drugim czytaniu, ale od razu uprzedzam, że mamy zastrzeżenia co do tych zapisów i będziemy zgłaszali poprawki w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Trochę wyprzedzamy dyskusję.

Poseł Michał Jaros (KO):

Wiem, tylko że za chwilę muszę...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Pan poseł będzie nas opuszczał.

Poseł Michał Jaros (KO):

Ale mamy chwilę.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Skoro mamy, powiem, że w propozycji tej mamy dwa elementy. Pierwszy dotyczy przyspieszenia działania procedury w samorządzie. Wydaje się nam, że powinno to być zupełnie niekontrowersyjne. Drugi element dotyczy obwodu drzew. Może wypracowalibyśmy tutaj jakiś kompromis, żeby jednak dać troszkę więcej tlenu i wolności obywatelom. W takim kierunku idzie nasza poprawka. Zrezygnujemy z pierwotnego rozwiązania. Proponowaliśmy tam poszerzenie obwodu o 20 cm. Tutaj byłby kompromis, spotkalibyśmy się w połowie. Jest 50 cm, proponowaliśmy 70 cm, zrobilibyśmy 60 cm. Chodzi tylko o wycinkę na użytek własny, w domach prywatnych, chodzi o porządkowanie ogrodów, ogródków. Wydaje się, że jest to kompromisowe.

Poseł Michał Jaros (KO):

Jest to art. 14. Powiem w ten sposób. Będę w tej sprawie... Rozumiem, że poprawka pewnie uzyska większość w Komisji, jak zakładam. Na pewno przeprowadzę jeszcze konsultacje w tej kwestii. Zgłaszały się do nas środowiska obywatelskie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Będę wdzięczny, ale liczę na pana wolnościowe serce, które pan tutaj pokazał jako jeden z nielicznych...

Poseł Michał Jaros (KO):

Dbam o przyrodę, o nasze lasy i o drzewa.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

...członków naszej Komisji nawet w takich sprawach, w których były wątpliwości. Wydaje mi się, że prowadziłyby to w kierunku kompromisu i demagogii, która jak wiadomo, czasami pojawia się w dyskusji publicznej. Serdecznie panu dziękuję...

Poseł Michał Jaros (KO):

Dziękuję również.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

...za konstruktywną pracę dzisiaj.

Wracamy do art. 10. Pan poseł Wicher.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Moi drodzy państwo, może nie do art. 10, tylko do art. 10a, gdyż rozpatrujemy to jako całość. Po ustaleniach z kolegą posłem, który złożył analogiczną, ale trochę rozszerzającą poprawkę, doszliśmy do wniosku, że moja poprawka zostanie wycofana. Poprawkę rozszerzającą, pod którą razem się podpisaliśmy, potraktujemy jako wspólną. Niemniej wiem, że są uwagi też ze strony ministerstwa, których pewnie za chwilę wysłuchamy. Być może część będzie adekwatna do tego, żeby je wprowadzić, ale zobaczymy w toku dalszej dyskusji. Swoją poprawkę wycofuję i składamy wspólną poprawkę rozszerzającą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby...

Poseł Maciej Kopiec (Lewica):

Chciałbym podziękować za współpracę i poprosić o poparcie poprawki przez Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Mam tylko prośbę, żeby pan poseł zaprezentował poprawkę, żeby ją odczytał, dlatego że na razie nikt tego nie zrobił.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Dobrze. W takim razie poproszę pana posła.

Poseł Maciej Kopiec (Lewica):

Myszę, że pan poseł Wicher już to zrobił przede mną, ale mogę to zrobić jeszcze raz, nie ma problemu. W poprawce chodzi o to, żeby samorzady miały możliwość, ale nie obowiązek zwalniania z części opłat za wywóz śmieci gospodarstwa mieszkaniowe, które w drodze ogrzewania tych gospodarstw nie wytwarzają odpadów. Chodzi o to, żeby prezydent, burmistrz mógł zdecydować o tym, żeby część mieszkańców, którzy są ekologiczni, ogrzewają swoje domy paliwami ekologicznymi, mogła płacić mniejsze opłaty za wywóz śmieci. Jest to na prośbę samorządowców, którzy zgłaszają się z takimi problemami do biura poselskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Joanna Darska:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, państwo posłowie, nazywam się Joanna Darska, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzenia się i zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Jeżeli chodzi o poprawki zgłoszone przez panów posłów, są one zbieżne ze sobą, jeżeli chodzi o zakres regulacji. Chciałabym natomiast zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jak tutaj już wypowiadał się przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii, jak również przedstawiciel Ministerstwa Finansów, jeżeli chodzi o projekt ustawy, który jest dzisiaj procedowany, do projektu tego jest przygotowywany projekt stanowiska rządu, które nie jest jeszcze ostatecznie przyjęte przez całą Radę Ministrów. Jeżeli natomiast chodzi o stanowisko Ministerstwa Klimatu i Środowiska, to jeżeli chodzi o poprawkę, chciałabym tylko wstępnie wypowiedzieć się z tego względu, że resort jeszcze nie widział w pełni projektu wraz z wprowadzonymi zmianami.

Jeżeli chodzi o zakres regulacji dotyczącej zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wiemy, że gminy postulowały, żeby rzeczywiście w tych miejscach, gdzie ogranicza się ilość wytworzonych popiołów z gospodarstw domowych, wprowadzić regulacje, które zachęcałyby gospodarstwa domowe do tego, żeby sprawniej czy efektywniej zmieniać źródło ciepła w swoich domach.

Tutaj chciałabym zwrócić uwagę po tym, jak w tym momencie zapoznałam się z treścią samej poprawki, że trzeba by było ją ewentualnie dodatkowo zmodyfikować z tego względu, że użyte w poprawce sformułowania, które dotyczą popiołów, pod względem merytorycznym dotyczą odpadów, które powstają w ciężkiej energetyce, czyli w elektrowniach i elektrociepłowniach. W gospodarstwach domowych żużle po prostu nie powstają. Ewentualnie można by było tu rozpatrywać kwestie samych popiołów.

Chciałabym także zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Rzeczywiście ministerstwo musiałoby tutaj ostatecznie wypowiedzieć się, prawdopodobnie też w stanowisku rządu, z tego względu, że samorzady w zeszłym roku zwracały na to uwagę, że jest taka potrzeba. Natomiast tutaj jeszcze przyjrzymy się temu, czy rzeczywiście może to być jako zwolnienie z części opłaty z tego względu, że gmina odpowiadając za system gospodarowania odpadami, odpowiada za całość odpadów komunalnych, które są wytwarzane na terenie gminy. Są to nie tylko popioły, są to wszystkie odpady, które selektywnie zbieramy, są to wszystkie odpady resztkowe, których selektywnie zebrać się nie udało. Gmina tak bilansuje cały system przetwarzania odpadów i pobierania opłat od mieszkańców, żeby system bilansował się. Z tego względu tutaj jeszcze popatrzymy na kwestię tego, czy inni mieszkańcy, którzy np. nie wytwarzają popiołów, nie będą ponosili tak

naprawdę... Popatrzymy, czy nie będzie tutaj nierówności podmiotów, czy nie będzie takiej sytuacji, że to pozostali mieszkańcy zapłacą za to wszystko.

Chciałabym tylko wskazać takie zastrzeżenie, dopóki nie przedstawimy oficjalnego stanowiska rządu. Natomiast na tę chwilę dobrze by było skorygować sformułowania dotyczące żużli z tego względu, że w gospodarstwach domowych żużli nie ma. Powinny być tutaj tylko popioły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Maciej Kopiec (Lewica):

Według mnie poprawka ta wpisuje się w strategię zmiany zasilania na ekologiczne, którą państwo prowadzicie. Premiujecie osoby, które wymieniły źródła zasilania przez to, że zapłacą mniej za wywóz śmieci. Akurat uważam, że jest to zgodne z polityką ministerstwa.

Druga kwestia jest taka, że zostawiamy decyzje w tym zakresie gminom. Jeżeli to gminy odpowiadają za całościową gospodarkę odpadami, to gminy będą wiedziały, jak sobie z tym poradzić, w których gminach zastosować takie rozwiązanie, a w których nie. A więc tutaj akurat pozostawiłbym to samorządom. Właściwie to tyle. Jeżeli chodzi o wspomniane określenie, to jeżeli domy nie wytwarzają żużli, a jest tu jednoznacznie podkreślone, że poprawka dotyczy budynków mieszkalnych, to nie będzie takiej sytuacji. Wobec tego można to wykreślić, ale uważam, że nie jest to konieczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Szanowni państwo, jeżeli domy w trakcie spalania w piecach nie wytwarzają żużlu, to może od razu to wykreślić. Czy w takim razie mógłbym od razu prosić o dokonanie korekty poprawki, gdyż nie ma potrzeby chronić mamutów, skoro wiemy, że już ich nie ma?

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Przepraszam, dopytam. Zostają tylko popioły, tak? To wystarczy według ministerstwa?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Joanna Darska:

Tak.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Oczywiście upoważniamy tutaj Biuro Legislacyjne, gdyby pojawiła się jakaś nieścisłość językowa, gramatyczna, do poprawienia poprawki.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Najpierw poprawka. Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję.

Jakie są wyniki? 5 posłów głosowało za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przechodzimy do art. 11, do zmian w ustawie – Prawo energetyczne. Bardzo proszę, panie mecenasie. Zgłasza się też pan dyrektor. Można najpierw pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, szanowni państwo, Paweł Pikus, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu z Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Po pierwsze, bardzo dziękuję za zajęcie się przez Komisję tematyką prawa energetycznego w kontekście przyłączeń do sieci elektroenergetycznej i gazowej, gdyż jest to sprawa bardzo ważna, w szczególności w kontekście tego, co się dzieje teraz zarówno na sieciach energetycznych, jak i na sieciach gazowych w zakresie wzrastającej potrzeby przyłączenia czy to nowych źródeł wytwórczych, czy to nowych odbiorców do różnych sieci. Problem ten był analizowany. Myśleliśmy w ministerstwie już od dłuższego czasu o tym, w jaki sposób zabezpieczyć sieci gazowe, energetyczne, ale też ciepłownicze w przypadku, w którym mamy problemy z przyłączeniem do sieci, natomiast odbiorcy są skłonni do tego, żeby bardziej partycypować w kosztach. Kompleksowe stanowisko w tym zakresie, regulacja w zakresie przyłączeń została przygotowana i przeprowadzona przez Radę Ministrów, zgłoszona do parlamentu w ramach ustawy o szczególnych

warunkach sprzedaży paliw gazowych dla odbiorców końcowych, która w dniu wczorajszym została uchwalona przez Sejm. Regulacja, która została przyjęta, uchwalona przez parlament, zawiera w sobie regulacje, o których mowa w przedłożeniu poselskim, w projekcie ustawy o ograniczeniu biurokracji. Jednocześnie jest wynikiem naszych szerokich konsultacji z branżą energetyczną, z branżą gazową i z branżą ciepłowniczą. Uwzględnia stanowisko zarówno przedstawicieli sektora, w szczególności operatorów systemów energetycznych, jak również prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. W swoim celu jest analogiczna. Chodzi o to, żeby zwiększyć możliwości komercyjnego przyłączenia podmiotów w momencie, w którym nie ma możliwości przyłączenia do sieci z powodu braku ekonomicznych i technicznych warunków przyłączenia.

Mając to na względzie, jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska postulujemy, żeby usunąć regulację z projektu z racji tego, że w tym momencie będzie powodować bardzo duże problemy interpretacyjne pomiędzy tym, co już zostało uchwalone przez Sejm – z racji tego, że ustawa o odbiorcach jest pilna, myślimy, że wejdzie do ustawodawstwa bardzo szybko – a tym, co jest w przedłożeniu poselskim. Jednocześnie przygotowując regulacje, widzieliśmy też przedłożenie poselskie. Staraliśmy się w największym możliwym stopniu uwzględnić stanowisko, które zostało wyrażone w projekcie. To także mieliśmy na uwadze przygotowując przedłożenie rządowe. To tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o wypowiedź przedstawiciela strony rządowej, szczerze mówiąc, rzeczywiście wczoraj została uchwalona specustawa gazowa na 2023 rok. W tej chwili nie jestem w stanie potwierdzić ani zaprzeczyć tym słowom, niemniej ufam, że pan ma rację. Pewnie procedowanie art. 11 jest pod jakimś znakiem zapytania, natomiast jeżeli miałyby być procedowane...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie mecenasie, jeżeli mogę panu przerwać, nie znamy szczegółów, o których mówi pan dyrektor, ale znamy pana dyrektora i ufamy jego rzetelności. Przygotowaliśmy projekt, który był gotowy w grudniu zeszłego roku, a więc w zakresie, w którym rząd w międzyczasie przygotował regulacje, jest już... Zresztą podobnie było, jeżeli chodzi w jakimś stopniu o sprawę podatku od spadków i darowizn. W związku z tym, jeżeli takie zmiany już nastąpiły, nie ma powodu, żeby dalej procedować tę propozycję, chyba że pan mecenas uważa, że jest tam jakiś element, który jest ważny, a który nie został ujęty w propozycji rządowej.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Nie znam uchwalonej wczoraj propozycji rządowej, natomiast to, co powiedział pan dyrektor, pokrywa się z tym, co mamy w projekcie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

W takim razie zgłaszam poprawkę w sprawie uchylenia propozycji z art. 11. Musimy ją przygotować w formie pisemnej, ale czy możemy ją głosować, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Jak bardziej.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

To nadrobimy formalność.

Natomiast teraz kto jest za rezygnacją z art. 11? (4) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0) Bardzo dziękuję.

Wszyscy obecni na sali posłowie głosowali za przyjęciem rezygnacji z tej propozycji.

W związku z tym przechodzimy do art. 12. Pan poseł Wicher.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym zgłosić poprawkę do tego artykułu. Są to następujące zmiany.

1) w art. 12:

a) w pkt 1:

– uchyla się lit. a,

– lit. b otrzymuje brzmienie:

„b) po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:

«Za ważną przyczynę posiadania broni dla pozwolenia na broń do celów ochrony osobistej, osób i mienia uważa się także chęć wzmocnienia potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej zadeklarowaną przez funkcjonariusza Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Celno-Skarbowej, Służby Więziennej, funkcjonariusza innej państwowej formacji uzbrojonej oraz żołnierza zawodowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów posiada przydzieloną mu broń służbową, a także osobę pełniącą terytorialną służbę wojskową co najmniej dwa lata»;

b) po pkt 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:

„2a) użyte w art. 15 ust. 4 wyrazy «art. 10 ust. 2 pkt 1–3» zastępuje się wyrazami «art. 10 ust. 2 pkt 1 i 2»;

2) art. 22 otrzymuje brzmienie: „Art. 22. Do postępowań w sprawie wydania pozwolenia na broń, prowadzonych na podstawie ustawy zmienionej w art. 12, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, art. 15h stosuje się w brzmieniu dotychczasowym”.

Moi drodzy państwo, na czym polegają zmiany, żeby z grubsza to określić? Po pierwsze, pozostawiamy termin 30-dniowy, jeżeli chodzi o komendantów Policji, nie skracamy go do 14 dni, ponieważ dochodziły nas słuchy, że jednak może to spowodować pewien paraliż i pewne utrudnienie w systemie.

Druga zmiana polega na tym, że ogranicza się krąg podmiotów, które mogą skorzystać z przyspieszonej formy otrzymania broni, jeżeli chodzi o uzasadnienie, jakim jest obronność Rzeczypospolitej Polskiej, wykreślając sędziów i prokuratorów. W przypadku osób, które pełnią terytorialną służbę wojskową, dotychczas było tak, że po roku mogły starać się o taką procedurę, jednak jak państwo może wiecie bądź też nie, jeżeli ktoś służy w wojskach obrony terytorialnej przez 2 lata, uzyskuje prawo przejścia do zawodowej służby wojskowej. W związku z tym uznaliśmy, że pełen cykl szkolenia WOT-owca to nie rok, tylko 2 lata, żeby miał pełne kompetencje także do posiadania broni. W związku z tym podwyższamy wymagania z roku do dwóch, jeżeli chodzi o służbę w wojskach obrony terytorialnej.

Ponadto znosi się obowiązek. Jest to to, co było sygnalizowane przy usuniętej poprawce do prawa łowieckiego. Jest to bardzo ważna zmiana dla środowiska. Otóż znosi się obowiązkowe okresowe badanie lekarskie osób posiadających broń palną do celów łowieckich.

Oczywiście konsekwencją zmiany w art. 12 ustawy powinna być zmiana w art. 22. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o poprawkę, nie zmienia ona całego art. 12. Wobec tego poza poprawką też będę miał jeszcze drobne uwagi. Natomiast co do poprawki, pierwsza uwaga ogólna. Zmiana w zakresie okresowych badań lekarskich osób posiadających broń palną do celów łowieckich, zniesienie tego obowiązku jest likwidacją zbędnej bariery dla osób, które parają się łowiectwem. Jeżeli Komisja tak uznaje, to tak to zostawmy.

Natomiast jest kwestia legislacyjna dotycząca przepisu przejściowego. Pierwsza rzecz dotyczy wyrazów „prowadzonych na podstawie ustawy zmienianej w art. 12”. Jeżeli postępowanie w sprawie wydania pozwolenia na broń jest prowadzone wyłącznie na podstawie tej ustawy, to wydaje się, że wyrazy te można by było skreślić z przepisu. Mielibyśmy zapis „do postępowań w sprawie wydania pozwolenia na broń, wszczętych i niezakończonych”. Dalej po wyrazach „przed dniem wejścia w życie” użyto sformułowania „niniejszej ustawy”. Chciałbym zwrócić uwagę, że art. 12 – poprawka w tym zakresie nie zmienia tego – ma wejść w życie w innym terminie niż co do zasady ustawa, dlatego że ustawa wchodzi w życie po 14 dniach, a przepis art. 12 po 3 miesiącach. Stąd też proponuję tutaj zapis „wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie art. 12”. I jeszcze redakcja. Proponuję zapis „przepis art. 15h ustawy zmienianej w art. 12 stosuje się”, przepraszam, „stosuje się przepis art. 15h ustawy zmienianej w art. 12 w brzmieniu dotychczasowym”. Tutaj proponuję taką redakcję.

Nie wiem natomiast, czy do innych punktów odnieść się teraz czy po przegłosowaniu poprawki.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Może najpierw przegłosujemy poprawkę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jeszcze tylko dodam, że poprawka jest próbą wyjścia naprzeciw uwagom zgłaszanym i w parlamencie, i w dyskusji. Myślę, że wielu z nas uważa, że w pierwotnym projekcie katalog podmiotów, którym powinna przysługiwać nieco łatwiejsza ścieżka dostępu do broni, nie był źle przygotowany. W każdym razie uważam, że powinniśmy w Polsce starać się zakończyć dyskusję na temat kasty sędziów i prokuratorów Ziobry. Oba te zawody są zawodami zaufania publicznego, wiążą się z istotnym ryzykiem osobistym. W obu przypadkach, w przypadku obu grup powinniśmy myśleć w takim kierunku, jaki zaproponowaliśmy, ale tak jak w kilku innych przypadkach w ustawie, widząc krytyczne uwagi z różnych stron, dyskusję na ten temat uznajemy za przedwczesną. Być może kiedyś będzie trzeba, uważamy, w każdym razie ja uważam, że kiedyś w przyszłości będzie trzeba do niej wrócić.

Staraliśmy się uwzględnić też te uwagi, które uważamy za konstruktywne. Jak powiedział pan poseł Wicher, komendanci wojewódzcy będą mieli 30 dni, a więc nie zmieniamy, pozostaje tak, jak jest w stanie obecnym. Wydłużamy okres dla WOT-owców, proponujemy, żeby byli objęci proponowanym rozwiązaniem, ale dopiero po 2 latach. Postulat dotyczący okresowych badań lekarskich jest postulatem, który został nam przedstawiony także przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które uznają, że jest to potrzebna zmiana, która ułatwi realizację różnych działań dla kraju. W szczególności chodzi tutaj o odstrzał dzików, o walkę z ASF. Przychyliłamy się do tego i dlatego jest to ujęte w poprawce.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Legislator Łukasz Nykiel:

Absolutnie nie ad vocem do tego, co powiedział pan przewodniczący. Po prostu zapomniałem zgłosić jeszcze jedną uwagę redakcyjną do poprawki, jeżeli będzie zgoda Wysockiej Komisji. W ust. 3a, gdzie wymieniane są osoby, które mogą posiadać broń czy pozwolenie na broń dla celów ochrony osobistej, osób i mienia, po wyrazach „Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej” są wyrazy „jeżeli na podstawie odrębnych przepisów posiada przydzieloną mu broń służbową”. W mojej ocenie wyrazy „na podstawie odrębnych przepisów” są tutaj zbędne. Bez nich przepis będzie równie dobry. Jest to naddatek. Poza tym nie są tutaj wskazane owe przepisy. Wydaje się, że wyrazy „na podstawie odrębnych przepisów” można byłoby skreślić.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że naszą intencją jest, żeby usunąć superfluum.

Legislator Łukasz Nykiel:

Rozumiem, że moje uwagi do przepisu przejściowego są zaakceptowane.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Tak, zaakceptowaliśmy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki w tym kształcie? (4) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (1) Bardzo dziękuję.

W związku z tym przechodzimy do dyskusji na temat całego art. 12. Czy pan mecenas chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Króciutko. W zmianie nr 2 proponujemy skreślić wyraz „1” z krótkim myślnikiem. Pozostałyby wyrazy „dłuższym niż miesięcznym członkostwem osoby wnioskującej”. Przy okresie jednomiesięcznym nie wskazujemy wyrazu „1”.

Do zmiany nr 3 uwaga czysto redakcyjna. Skoro nowelizujemy ust. 3 i 4 w art. 15h, które występują w ustawie bezpośrednio po sobie, powinniśmy to ująć w jednej zmianie, w jednej literze. Byłby tu zapis „ust. 3 i 4 otrzymują brzmienie”. Należy skreślić polecenie nowelizacyjne w lit. c.

Mam jeszcze pytanie do ust. 3. W ust. 1, 6 i 7 w art. 15h projektodawca, gdyż projektodawca zmienia ust. 1, jak też ustawodawca w ust. 6 i 7, a są to przepisy, które nie są nowelizowane, konsekwentnie używają spójnika „lub”. Skoro w ust. 3 i 4 zmieniamy ów spójnik na spójnik „albo”, czy konsekwencją tego nie powinna być zmiana spójników w podanych ustępach. Tutaj też od razu mówię, że ewentualna zmiana wymaga poprawki w trakcie drugiego czytania, dlatego że nie jest to rzecz oczywista. Być może z jakichś przyczyn taka dystynkcja powinna tutaj występować. W ust. 4 wydaje się, że należałoby ujednoczyć i przed wyrazami „lekarza upoważnionego albo psychologa upoważnionego” wpisać wyraz „innego” tak jak w ust. 3, w którym jest mowa o innym wybranym lekarzu upoważnionym albo psychologu upoważnionym.

Wreszcie zmiana nr 4. Zdaję sobie sprawę z brzmienia obowiązującego, gdzie takie kwestie jak te, że egzamin składa się z części teoretycznej i części praktycznej, ile wynosi stawka odpłatności za egzamin itd., są scedowane do rozporządzenia. Szczerze mówiąc, budzi to trochę wątpliwości, czy jednak nie jest to regulacja ustawowa. Nowelizujemy obowiązujący stan prawny, gdzie kwestie te są scedowane, niemniej ewentualnie przy jakiejś większej kompleksowej nowelizacji pewnie trzeba by było się nad tym zastanowić. Chciałbym zgłosić uwagę do zdania trzeciego, gdzie na końcu jest zapis „musi posiadać uprawnienia instruktora strzelań policyjnych lub instruktora” – i tutaj chyba powinno być – „wyszkolenia strzeleckiego”. Jest to poprawka językowa. Jest jeszcze kwestia redakcyjna. Chodzi o wyraz „przepisów” przed wyrazami „ustawy z dnia 10 października 2002 roku”. Jest to rzecz oczywista.

Jeszcze jedna kwestia, o którą chciałbym dopytać. Chodzi o to, że stawka odpłatności za egzamin nie może być wyższa niż 20% minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Obowiązująca ustawa w wytycznej do wydania rozporządzenia wskazuje, że należy różnicować stawki odpłatności za egzamin, w zależności od celu, w jakim ma być wydane pozwolenie na broń. Wydaje się, że wypadło to z treści przepisu. Już nie będzie z niego wynikać, że jest obowiązek różnicowania. Jest tylko wskazanie, że stawka nie może być wyższa niż 20%. Czy przy takiej delegacji będzie możliwość różnicowania? W przepisie nie ma do tego upoważnienia. Wydaje się, że można byłoby to doprecyzować, natomiast, jeżeli mielibyśmy doprecyzowywać, to też wymagana byłaby poprawka merytoryczna.

W zmianie nr 5 jest już kwestia czysto legislacyjna. Dodajemy przepis mówiący o stosowaniu określonych przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Ustawa ta nie pojawia się wcześniej w ustawie o broni, więc powinna być powołana z metryką, z publikatorem. Taki chcemy dodać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan mecenas.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o wszystkie poprawki redakcyjne i legislacyjne, oczywiście jak najbardziej tak. Jeżeli chodzi natomiast o kwestie, które i tak musiałyby być rozważane w trakcie drugiego czytania, a więc ewentualną zamianę czy ujednoczenie spójników... Moim zdaniem nie jest błędnie tak, jak jest teraz, ponieważ odwołanie od orzeczenia lekarza wnosi się za pośrednictwem czy do innego lekarza, a od orzeczenia psychologa do psychologa. Wobec tego więc spójnik „lub” nie jest w tym wypadku konieczny, ale być może ze względu na spójność z pozostałymi przepisami byłoby to wskazane. Jeżeli natomiast chodzi o kwestię przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia i ewentualnie przeniesienie części materii dotyczących regulowanych w rozporządzeniu na poziom ustawy, tym bardziej wymaga to jeszcze zastanowienia i ewentualnie wniesienia poprawki w trakcie drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Jeżeli chodzi natomiast o różnicowanie, intencją wielu uwag zgłaszanych w tej kwestii do Komisji było obniżenie opłat. Limit 20% minimalnego wynagrodzenia w gruncie rzeczy dzisiaj oznacza – z tego, co kojarzę z głowy – i tak niższe opłaty niższe od przewidzianych dotychczas. W związku z tym intencja była, że nie muszą być różnicowane byle były niższe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie ma dalszych uwag, to uznajemy, że art. 12 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 13. Jeżeli nie ma uwag, to uznajemy, że został przyjęty.

Przechodzimy do art. 14. Pan poseł Wicher.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić następującą poprawkę. W projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier, który tutaj rozpatrujemy, art. 14 pkt 1 otrzymuje brzmienie. Moi drodzy państwo, uzasadnienie. Skupię się już na uzasadnieniu, nie czytając samej treści przepisów. Jak państwo wiecie, w naszym pierwotnym projekcie chcieliśmy rozszerzyć o 20 cm obwód drzew, które mogłyby być usuwane w opisanej procedurze, natomiast teraz proponujemy kompromisowe rozwiązanie. Była duża dyskusja, spływało do nas dużo wniosków, a więc generalnie chcieliśmy zmniejszyć obwód z poszerzonych 20 do 10 cm. Jest to forma pewnego kompromisu, który chcielibyśmy zawrzeć w wyniku wszystkich głosów, które do nas docierały. Oczywiście wejście w życie byłoby dopiero od 1 maja 2023 roku. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jeszcze uzupełnię, że jest to rezygnacja o połowę w stosunku do pierwotnej propozycji. Natomiast data wejścia w życie z dniem 1 maja związana jest z wątpliwością, która była poruszana, że może to mieć jakiś związek z kryzysem energetycznym i z problemami paliwowymi. Oczywiście jest to niewłaściwe, jest to nieprawda. Projekt ustawy został przygotowany pod koniec zeszłego roku. Sytuacja, w której ministerstwo w międzyczasie wprowadziło jedną z postulowanych przez nas regulacji, też jest tego przykładem, ale żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości, jest propozycja, żeby przepis wszedł w życie 1 maja, czyli już po okresie grzewczym. Chodzi o to, żeby zamknąć dyskusję na ten temat. Bardzo serdecznie dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Mam tylko uwagę legislacyjną do poprawki. Chodzi o wprowadzenie do wyliczenia. Polecenie nowelizacyjne zarówno w poprawce, jak i w druku, dlatego że treść się nie zmienia, zmieniają się tak naprawdę tylko obwody pnia, powinno brzmieć „ust. 4 pkt 1–3 otrzymują brzmienie”. Należy wykreślić wprowadzenie do wyliczenia, gdyż jest brzmieniem

obowiązującym ustawy o ochronie przyrody. Zmieniają się pkt 1, 2 i 3. Chciałem zgłosić taką uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Serdecznie dziękuję. Jest to sprawa oczywista.

Czy ktoś z państwa... Głosujemy, po pierwsze, nad poprawką.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. 5 głosów za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. Bardzo serdecznie dziękuję. Przechodzimy do art. 15. Czy są jakieś...

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie, nie, jeszcze całość.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Całość musimy przyjąć? Tak. Do całości jeszcze pan mecenas. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Drobne uwagi redakcyjne. W zmianie nr 2 i w zmianie nr 3 proponujemy skreślić użyte wyrazy „dni”, gdyż de facto nie są przedmiotem nowelizacji. Przedmiotem nowelizacji jest określona liczba dni. Wyraz „21” zastępuje się wyrazem „14”, w ust. 8 wyraz „14” zastępuje się wyrazem „7”. Jest to jedna kwestia czysto legislacyjna. Także czysto legislacyjna, jak się wydaje, jest zmiana, która jest przeze mnie postulowana w zmianie nr 4. Po ust. 15 proponuję dodać ust. 15a w zaproponowanym brzmieniu. Dlaczego? Dlatego, że jak popatrzymy na ustawę o ochronie przyrody, to tam w przepisach od ust. 9 do ust. 15 cały czas jest mowa o sprzeczności organu. Dopiero w kolejnych przepisach, czyli w ust. 16 jest mowa o postępowaniu prowadzonym przez organ wyższego stopnia. Stąd też wydaje się, że powinniśmy przenieść ten przepis z ust. 8a do ust. 15a. Dziękuję

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Serdecznie dziękujemy. Jest akceptacja uwag redakcyjnych. Jeżeli nie ma dalszych uwag oraz nie ma sprzeciwu, uznajemy, że art. 14 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 15. Jeżeli nie ma żadnych uwag... Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MF Zdzisława Wasażnik:

Zdzisława Wasażnik, Ministerstwo Finansów.

Uchylenie art. 266 jest związane właściwie ze zmianą, o której rozmawialiśmy, dotyczącą art. 8 i uchylenia obowiązku również w odniesieniu do regionalnych izb obrachunkowych. Chciałabym tylko zaznaczyć, że uchylenie tego przepisu będzie dotyczyło nie tylko gminy, ale również sporządzania i przedkładania informacji o wieloletniej prognozie finansowej, jak również informacji, które dotyczą takich jednostek jak samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, samorządowe instytucje kultury czy samorządowe osoby prawne. W kontekście obecnej sytuacji, ale również tego, że wykazuje się tam stan należności i zobowiązań, w ocenie Ministra Finansów zasadne byłoby utrzymanie sporządzania tego typu informacji.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan mecenas.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Tutaj, panie przewodniczący, podobnie jak argumentowałem przy powiązanej zmianie, a właściwie zmianie będącej konsekwencją de facto tej zmiany, myślę, że w jakimś zakresie jest to uchylenie jednego ze zbyt wielu obowiązków sprawozdawczych. Pan przewodniczący również argumentował to szeroko. Myślę, że również organy samorządu terytorialnego posiadają w stosunku do zarówno swoich osób prawnych, jak i samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury wystarczające środki kontroli i nadzoru, żeby na bieżąco weryfikować, jaki jest stan chociażby realizacji ich zadań w związku z finansami owych jednostek. Wobec tego myślę, że konieczność sporządzania i przedkładania sprawozdań jest tutaj wątpliwa. Dlatego postuluję, żeby omawiany przepis utrzymać w ustawie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Myślę, że gdyby Ministerstwo Finansów przedstawiło jakąś pisemną kompromisową propozycję, to Komisja oczywiście by to rozważyła, natomiast ustawa jest już w Sejmie 3 miesiące. Dotychczas w formie pisemnej nie wpłynęły żadne uwagi. W tym momencie trudno byłoby formułować poprawkę *ad hoc*. Natomiast Komisja jest gotowa, jest zainteresowana współpracą z Ministerstwem Finansów, rozmową o szczegółach, ale potrzebowałaby jakiejś konkretnej propozycji, nie tylko takiej, że generalnie jesteśmy na nie, tylko raczej szukania kompromisu, zobaczenia, jakie racje leżały po naszej stronie jako wnioskodawców projektu, większości parlamentarnej, która też ma większość w Komisji. Na pewno chętnie byśmy to rozważyli. Jak pani dyrektor widzi, w wielu innych sprawach zostały sformułowane kompromisowe propozycje. Tutaj nie mieliśmy żadnej podstawy, ponieważ nikt nie zgłaszał tego rodzaju uwag przed posiedzeniem Komisji. Bardzo serdecznie dziękuję.

W takim razie, jeżeli nie ma dalszych uwag, uznajemy, że art. 15 jest rozpatrzony. Przechodzimy... Pan poseł.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Chciałbym zaproponować poprawkę oznaczoną jako art. 15a. Celem poprawki jest obniżenie zabezpieczenia w przypadku wypełniania odpadami terenów...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Który artykuł?

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Artykuł 15a. Przepraszam bardzo, to pomyłka z mojej strony.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Przechodzimy do art. 16. Była tu konfuzja dotycząca numeracji poprawek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Zgłaszam poprawkę dotyczącą art. 16 pkt 1. We wcześniej rozdany przez mnie zestawieniu jest to art. 15a. Celem poprawki jest obniżenie zabezpieczenia w przypadku wypełnienia odpadami terenu niekorzystnie przekształconego, a także rozszerzenie kategorii form zabezpieczenia roszczeń na zastaw bankowy i hipotekę.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Redakcyjne tutaj należałoby... Można?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Momencik. Pan mecenas wyjaśni.

Legislator Łukasz Nykiel:

Rozumiem, że jest jakiś problem w zrozumieniu, nad którym artykułem procedujemy.

Szanowni państwo, trzeba mieć na względzie to, że do projektu została skutecznie wniesiona autopoprawka. Konsekwencją wniesienia autopoprawki jest procedowanie dzisiaj na posiedzeniu Komisji projektu wraz z autopoprawką. Projekt wraz z autopoprawką jest to tekst scalony projektu i autopoprawki. Oczywiście musieliśmy go przenieumerować. Teraz art. 16 to ustawa o odpadach, art. 17 to ustawa – Prawo przedsiębiorców, art. 18 to będzie ustawa o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych. Od razu powiem, panie pośle, jedna z kolejnych poprawek, w której jest proponowana zmiana w pkt 2, 3, dotyczy nie art 17, tylko art. 18. Mówię o tym, żeby później już tego nie zgłaszać.

Natomiast co do poprawki, to tutaj mam tylko uwagę redakcyjną. Niestety, jestem zobligowany do zgłaszania też drobnych uwag. Skoro zastępujemy wyraz „iloczyn”, to powinna być forma nie „użyte” a „użyty”. W sformułowaniu „ust. 3 i ust. 3a” jest

zbędne oznaczenie „ust.”. Ponadto nie „wyrazy” a „wyraz «iloczyn»” zastępuje się wyrazami. W pozostałym zakresie poprawka ma charakter merytoryczny, nie zgłaszam uwag.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne głosy? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Joanna Darska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze raz Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Jeżeli chodzi o zmiany zawarte teraz, jak rozumiem, już w art. 16, jeżeli chodzi o ustawę o odpadach, propozycja deregulacji dotyczy kwestii bardzo newralgicznej i bardzo ważnej z punktu widzenia resortu klimatu. Do tej pory nie zobaczyłam poprawki, która teraz była zgłoszona, niemniej jednak chciałabym się odnieść do całości regulacji, która została zawarta, zaproponowana jako zmiana ustawy o odpadach. Zmiana ustawy o odpadach dotyczy instytucji zabezpieczenia roszczeń i wyliczenia zabezpieczenia roszczeń. Jest tu proponowane zmniejszenie o połowę kwoty wyliczonej na podstawie masy zmagazynowanych odpadów. Ponadto w poprawce była propozycja zmiany formy zabezpieczenia roszczeń.

Generalnie, jeżeli chodzi o stanowisko Ministerstwa Klimatu i Środowiska, a później stanowisko rządu, nasze stanowisko w tym zakresie będzie zdecydowanie negatywne. Chciałabym teraz przedstawić konsekwencje tego, co nam może grozić, jeżeli chodzi o przyjęcie takiego rozwiązania. Sama instytucja, jaką było wprowadzenie zabezpieczenia roszczeń przy uzyskiwaniu zezwolenia na przetwarzanie i zbieranie odpadów, była spowodowana sytuacją, która miała miejsce przy tak naprawdę zbyt liberalnym podejściu do przedsiębiorców, w tym przedsiębiorców, którzy właśnie zajmują się zbieraniem i przetwarzaniem odpadów. Z tego względu, jak państwo pamiętają, w roku 2017 i roku 2018 pojawiły się w telewizji tak naprawdę zmasowane obrazy dotyczące pożarów miejsc magazynowania. Mówiło się o czarnym dymie, jeżeli chodzi o palenie składowisk odpadów, zgromadzonych odpadów, miejsc, gdzie porzucono odpady niebezpieczne, toksyczne. Z tego względu właśnie wówczas nastąpiło zaostrzenie przepisów i wprowadzenie specjalnej procedury. Wprowadzono regulacje dotyczące ponoszenia większej odpowiedzialności, przewidywać, co może się stać, jeżeli chodzi o przetwarzanie odpadów, reagowanie państwa, jak również organów administracji publicznej na to, żeby zabezpieczyć mieszkańców i społeczność lokalną przede wszystkim przed negatywnym oddziaływaniem.

Z tego względu określenie, zmniejszenie zabezpieczenia roszczeń w zezwoleniu o połowę doprowadzi do tego, że organ administracji, w szczególności gmina, wójt, burmistrz lub prezydent miasta, będzie postawiony w następującej sytuacji. Mieszkańcy zgłoszą mu – oby nigdy tak się nie działo – dadzą sygnał, że są porzucone odpady. Organ nie znajdzie posiadacza odpadów, odpowiedzialnej firmy, która to porzuciła. Będzie musiał podjąć kroki, żeby usunąć i unieszkodliwić odpady, i to na własny koszt. Dlatego jeżeli chodzi o rozpoczynanie działalności w przypadku gospodarki odpadami, tam, gdzie jest to zbierane, przetwarzane, unieszkodliwiane, wymagane jest zabezpieczenie roszczeń. Chodzi o to, żeby potem administracja, czyli tak naprawdę wójt, burmistrz lub prezydent miasta, jeżeli będzie postawiony w takiej sytuacji, miał dostęp do środków, które na początku swojej działalności przedsiębiorca przeznaczył na to, żeby usunąć skutki nielegalnego bądź złego prowadzenia działalności jego firmy. To jest jedna rzecz. Stąd według nas nie jest zasadne, żeby tutaj zmieniać wyliczenia.

Druga rzecz, która jest proponowana w tym artykule, różnicuje sposób postępowania, sposób podejścia do wyliczenia zabezpieczenia roszczeń, jeżeli chodzi o firmy, które prowadzą działalność w obiekcie budowlanym bądź w instalacji czy też prowadzą przetwarzanie i zbieranie odpadów poza instalacjami. W gospodarce odpadami mamy faktycznie taki podział ze względu na wdrożenie przepisów unijnych. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o przetwarzanie, prowadzenie działalności w tzw. instalacjach, normy unijne są zaostrzone. Stąd również mamy taki podział.

Jeżeli natomiast chodzi o zezwolenie na zbieranie i przetwarzanie, każdy podmiot niezależnie od tego, czy prowadzi działalność w instalacji czy poza instalacją, ma jednolite zasady uzyskiwania zezwolenia, czyli decyzji administracyjnej na prowadzenie swo-

jej działalności. Sposób wyliczenia zabezpieczenia roszczeń jest określony identycznie w obu przypadkach, natomiast to, co jest zaproponowane w projekcie ustawy, różnicuje podmioty. Wobec tego możemy spotkać się z zarzutem, że w nierówny sposób traktujemy podmioty. Dlatego nasze stanowisko jako ministerstwa w tym zakresie będzie negatywne. Propozycja, która jest związana ze zmianą przepisu karnego, jest dla nas też propozycją wynikową, związaną z dwiema propozycjami, jeżeli chodzi o iloczyn i o formę.

Chciałabym jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy, która w międzyczasie wydarzyła się, jeżeli chodzi o kwestię zabezpieczenia roszczeń. Pod koniec października na forum Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Minister Klimatu i Środowiska przedstawiał analizę, ocenę *ex post*, jak zadziałała ustawa, która wprowadziła regulacje związane z występowaniem wówczas pożarów. Materiał był przesyłany. Jeżeli państwo posłowie byście chcieli, możemy to dodatkowo przesłać. W materiale, który przekazywał i prezentował pan minister, jest pokazane, że jednak regulacje, które wówczas były przyjęte, zaczynają działać. Oczywiście nie możemy powiedzieć, że wszystkie problemy się skończyły, natomiast widać postęp, widać zmniejszenie liczby pożarów. Oczywiście widać z roku na rok wykrywanie coraz to nowych miejsc nielegalnego gromadzenia odpadów, ale liczba ta również maleje z tego względu, że świadomość społeczna jest zupełnie inna. Obywatele rzeczywiście tutaj reagują.

Wychodząc naprzeciw administracji, jak też podmiotom, które zgłaszały nam problemy, jeżeli chodzi o uzyskiwanie decyzji oraz wysokość i formę zabezpieczenia roszczeń, z uwagi na to, że w międzyczasie po przyjęciu regulacji w 2018 roku spotkał nas covid, na administrację publiczną – mam na myśli urzędy marszałkowskie – nałożyły się obowiązki administracyjne związane z wydawaniem decyzji związanych z dostosowaniem się podmiotów do nowych regulacji pożarowych. Ze względu na to, że rzeczywiście podmioty i organy mówiły, że postępowania przeciągają się, bodajże, żebym teraz nie skłamała, od połowy października obowiązują przepisy zachowujące w mocy dotychczasowe decyzje dla podmiotów, na podstawie których mogły one prowadzić działalność właśnie związaną ze zbieraniem i przetwarzaniem odpadów tak, żeby w międzyczasie administracja publiczna, jak też podmioty mogły się do tego dostosować, zakończyć w odpowiednim momencie dostosowywanie decyzji. Decyzje zostały zachowane w mocy na kolejne 3 lata. W ciągu 3 lat podmioty i organy muszą zakończyć proces dostosowania decyzji.

W regulacjach tych określono, że jeżeli będą dostosowywać decyzje, będzie możliwa zmiana również formy zabezpieczenia roszczeń, nie tylko ich wysokości tak, żeby tutaj i podmiot, i organ miały elastyczność, jeżeli chodzi o postępowanie. To dodatkowo jeszcze pokazuje, że tutaj ministerstwo, i rząd również podjęły w międzyczasie dodatkowe kroki, które ułatwiłyby i administracji, i podmiotom dochowanie, zakończenie procesu dostosowywania się do przepisów pożarowych. Były to regulacje, które weszły w życie pod koniec października, bodajże 28 października. Było to między innymi częścią pakietu wsparcia w związku ze wzrostem cen energii. Miało to właśnie zasadniczy związek z firmami, które się dostosują.

Jest jeszcze jedna kwestia. Minister klimatu i środowiska przedstawiał Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa postęp i ocenę *ex post*, jeżeli chodzi o działanie przepisów pożarowych. Chciałabym tylko zaznaczyć, że teraz każda zmiana zasad może spowodować, że niektóre podmioty będą miały bardziej preferowane warunki, a niektóre mniej z tego względu, że proces ten się nie zakończył. Jesteśmy w połowie procesu dostosowywania decyzji i warunków związanych jeszcze z wprowadzeniem tamtych przepisów. Nie wiem, czy Ministerstwo Finansów jeszcze się tutaj wypowie, ale sama wysokość zabezpieczenia roszczeń i zgromadzenie czy określenie, w jakiej formie czy to wójt, czy to urząd marszałkowski mają dostęp do środków finansowych, po prostu ma na celu określenie dysponowania środkami pieniężnymi w razie czego, w sytuacji awaryjnej, żeby najbardziej niebezpieczne odpady, które tak naprawdę zagrażają życiu, jak najszybciej mogły być usunięte i unieszkodliwione. Nie dotyczy to każdej sytuacji, ale w największym stopniu chroni właśnie społeczność lokalną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie mecenasie, czy mógłbym prosić?

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, propozycje zmian w ustawie o odpadach wychodzą naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, postulatam, prośbom kierowanym do Komisji. Przedsiębiorcy prowadzący działalność w tych branżach wskazywali jednoznacznie, że obecna wysokość zabezpieczeń wielu z nich uniemożliwia de facto prowadzenie działalności w tym obszarze. Wskazywali, że często są to wielomilionowe zabezpieczenia, które muszą wnosić. Pomijam już wartość wniesionego zabezpieczenia wraz z upływem czasu. Nawet jeżeli zbiorą takie środki czy zdobędą jakąś inną formę zabezpieczenia, to z upływem czasu może ona tracić na wartości, ale przede wszystkim wskazywali, że części z nich po prostu na to nie stać, co oczywiście ogranicza konkurencję na rynku. Konsekwencje są dosyć oczywiste.

Odnosząc się w części do słów pani dyrektor, jeżeli faktycznie przepisy dotychczas obowiązujące przyniosły tak dobre skutki, to może właśnie teraz jest moment, żeby delikatnie je zmodyfikować i sprawdzić, czy nadal będą efektywne. Być może okaże się, że zaproponowana w nowelizacji wartość, czyli połowa iloczynu będzie adekwatna. Być może powinna to być jakaś inna wartość, natomiast trwanie przy tym, co jest w sytuacji, w której przedsiębiorcy wskazują, że jest to dla nich radykalny problem, również nie leży w interesie społecznym. Ochrona środowiska, ochrona pewnych wartości społeczności lokalnych to jedno, ale w interesie społeczności lokalnych jest również to, żeby chociażby koszty usług świadczonych na rynku odbierania, magazynowania, gospodarowania odpadami były niższe. Pani dyrektor wskazała jeszcze, że może dojść do różnicowania przedsiębiorców. Tak, ale w sytuacji, w której gdzieś indziej magazynują odpady, a więc nie tych samych przedsiębiorców w takich samych sytuacjach, tylko jednak różnych przedsiębiorców, przynajmniej w zakresie różnych miejsc, w których magazynują odpady. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Sprawy te mają jeszcze jedną implikację, ponieważ de facto obowiązujące przepisy również prowadzą do zróżnicowania dwóch grup podmiotów, wielkich koncernów, często międzynarodowych oraz lokalnych, małych, polskich firm. Jest pytanie, czy uboczną konsekwencją obowiązujących regulacji – nawet jeżeli prowadzą do konsekwencji, o której pani mówi – nie jest to, że krótko mówiąc, dla małych, lokalnych, rodzinnych, niedużych firm po prostu nie ma już miejsca na rynku, ponieważ nie są w stanie poradzić sobie w konkurencji. Wielki, duży koncern jest w stanie sprostać tego rodzaju wymogom, natomiast mniejsze firmy być może nie są, mają z tego powodu trudności, przy tych regulacjach nie są w stanie prowadzić działalności gospodarczej. Oczywiście drugą kwestią jest to, jak wpływa to na koszty dla obywateli w sytuacji, kiedy każdy liczy się z pieniędzmi. Myślę, że mamy tutaj do czynienia z konkurującymi wartościami.

Muszę powiedzieć, że trochę jestem zdziwiony tym, że tak ważna sprawa nie została w jakiś sposób skierowana do Komisji, że pani dyrektor mówi nam o tym dzisiaj, chociaż ustawa jest w Sejmie ponad 3 miesiące, a została przygotowana i była znana rządowi rok temu. A więc nie powinno to być żadne zaskoczenie. Być może gdyby ministerstwo wcześniej podjęło dialog merytoryczny, można by było znaleźć rozwiązanie, które wychodziłoby naprzeciw oczekiwaniom, które są formułowane, a jednocześnie spełniałoby cele, które były postawione w czasie zmian przepisów w 2017 roku.

Teraz konkludując dwie kwestie. Po pierwsze, czy zdaniem pani dyrektor, gdybyśmy zamiast połowy iloczynu wprowadzili trzy czwarte iloczynu, byłby to jakiś kompromis, który byłby do przyjęcia przez ministerstwo?

Druga rzecz. Chciałbym zapytać wprost, czy sformułowanie, że zabezpieczenie roszczeń może mieć formę depozytu, gwarancji bankowej, gwarancji ubezpieczeniowej, polisy ubezpieczeniowej, zastawu, zastawu rejestrowego lub hipoteki z państwa punktu widzenia jest to regulacja, która jest do zaakceptowania.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Joanna Darska:

Formy zabezpieczenia roszczeń mogą być różne, natomiast jeżeli chodzi o samą wysokość zabezpieczenia roszczeń, to, czy będzie to połowa czy trzy czwarte, dla organu administracji, potem dla gminy, nie będzie miało znaczenia. Gmina potem będzie miała

za mało środków na usunięcie odpadów. Natomiast jeżeli chodzi o formy, jest pytanie, czy zostało zrobione rozeznanie, czy takie formy są dostępne na rynku, czy rzeczywiście firmy mówią, że taka forma zabezpieczenia roszczeń jest możliwa. Jest też pytanie, co na to powiedziałyby Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z tego względu, że z dotychczasowej praktyki oraz ze współpracy z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego wynika, że dla samorządu terytorialnego kwestie te są bardzo wrażliwe i istotne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Minuta przerwy. Szanowni państwo, będziemy mieć korektę poprawki, którą zgłaszał pan poseł Gaża.

Przechodzimy do art. 17, a na koniec wrócimy do tej sprawy. Art. 17. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Ewa Flaszynska:

Dzień dobry. Panie przewodniczący Ewa Flaszynska, dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Po prostu nie wiedziałam, że się zmieniła numeracja i dlatego zgłaszałam się do poprzedniego artykułu. Do zmiany tej odnosimy się negatywnie. Spróbuję państwo wytłumaczyć, dlaczego. Dlatego, że art. 16 zmienia art. 5 ust. 1 ustawy – Prawo przedsiębiorców w zakresie podniesienia kwoty przychodów, do której możliwe jest prowadzenie tzw. działalności nieewidencjonowanej, inaczej czasami zwanej nierejestrowaną, zmienia w ten sposób, że w związku z wyżej wymienioną propozycją przychód z działalności wykonywanej przez osobę w żadnym miesiącu nie będzie przekraczał kwoty minimalnego wynagrodzenia. Dzisiaj jest to połowa minimalnego wynagrodzenia. Jest to sprzeczne z wieloma ustawami. Po pierwsze, przede wszystkim systemowo jest to sprzeczne z ustawą dotyczącą ubezpieczenia – zaraz dopowiem – składki zdrowotnej, jest sprzeczne z przepisami dotyczącymi między innymi statusu bezrobotnego. Wygląda to w ten sposób, że obecnie, zgodnie z aktualną regulacją działalność nierejestrowana, z uwagi na pułap przychodów do połowy minimalnego wynagrodzenia, nie stanowi przeszkody w posiadaniu statusu bezrobotnego. Osoba, która otrzymuje jakieś przychody do połowy minimalnego wynagrodzenia, a to minimalne wynagrodzenie wzrasta z roku na rok, może otrzymać status bezrobotnego, może również otrzymać ubezpieczenie zdrowotne w urzędzie pracy, może się zarejestrować. Tak samo zrobiliśmy w konsultowanej obecnie ustawie. Ustawa o promocji zatrudnienia będzie zmieniana. W konsultacji jest ustawa o aktywności zawodowej. Tam również jest to połowa minimalnego wynagrodzenia.

Jeżeli teraz podnieśliśmy wskazany tutaj próg do całości minimalnego wynagrodzenia, które znowu w przyszłym roku wzrośnie dwukrotnie, na początku roku i w lipcu, to osoby, które prowadzą działalność nierejestrowaną, będą podzielone na takie, które mogą posiadać status bezrobotnego, i takie, które nie mogą posiadać statusu bezrobotnego. Na dodatek urzędy pracy, jak rozumiem, co miesiąc będą musiały przeliczać ich przychód. A więc w ogóle bardzo skomplikuje to całą sytuację. De facto nie widzimy takiej możliwości po stronie urzędu pracy. Musiałoby się to jedynie opierać na oświadczeniu osoby, która zgłasza się do urzędu pracy, co też będzie trudne do weryfikacji. Zgłosi się dużo osób, które mają przychód, które powiedzą, że mają przychód poniżej płacy minimalnej, a liczba zgłaszających się zwiększy. To też ma wpływ na cudzoziemców, którzy przyjeżdżają do Polski, a podjęcia pracy przez cudzoziemców są bardzo duże. Zobaczcie państwo, co jest w systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli cudzoziemiec jest objęty ubezpieczeniem społecznym. W ZUS obecnie jest ponad 1,2 mln cudzoziemców, a przecież cały czas... Chociażby z Ukrainy na zasadzie powierzenia mamy ponad 700 tys. pomiędzy 24 marca a listopadem. Cudzoziemcy to kolejna sprawa. Zgłosiła nam to Państwowa Inspekcja Pracy. Jeżeli nastąpi podwyższenie z połowy minimalnego wynagrodzenia, w ogóle nie będzie kontroli nad tymi osobami.

Tutaj jest jeszcze jedno rozwiązanie niespójne systemowo. Chodzi o system ubezpieczeń zdrowotnych. Przeczytam, żeby dobrze to wytłumaczyć. Teraz jest tak, że warunkiem objęcia opieką zdrowotną, zgodnie z rozwiązaniami proponowanymi u nas w usta-

wie, jest niezyskiwanie przychodu w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę, z wyłączeniem przychodów uzyskanych z tytułu odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych bądź też niezyskiwanie przychodu poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę itd. Jeżeli teraz dopuścimy uzyskiwanie przychodu z działalności nierejestrowanej do wysokości minimalnego wynagrodzenia, to będzie to też pozostawało w sprzeczności z przepisami dotyczącymi ubezpieczenia zdrowotnego w zakresie tego, kto zgłaszając się do urzędu pracy, mógłby być objęty tym ubezpieczeniem. Znowu naszym zdaniem będzie to mogło skutkować tym, że niestety, osoby te będą w gorszej sytuacji. Jeżeli prowadzenie działalności nierejestrowanej będzie dopuszczalne w takiej wysokości, to po prostu nie będą się ubezpieczały w systemie ubezpieczeń społecznych. Będzie to skutkowało tym, że nie będą miały ubezpieczenia społecznego, emerytalnego, wypadkowego, rentowego.

Stąd nasze stanowisko jest negatywne. Przeanalizowaliśmy dużo ustaw. Nie zwiększilibyśmy tego, zostawilibyśmy w tym przepisie wysokość do połowy minimalnego wynagrodzenia, tym bardziej że minimalne wynagrodzenie rośnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.
Pan mecenas.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Panie przewodniczący, oczywiście na gruncie ustaw, o których pani dyrektor wspominała, należałoby szczegółowo przeanalizować, czy rzeczywiście tak jest, niemniej jednak kilka uwag bardziej ogólnych. Propozycja ta również wychodzi naprzeciw propozycjom, które były formułowane. Spotkała się ona z bardzo pozytywną oceną rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Poza tym, co istotne, na gruncie ustawy – Prawo przedsiębiorców korzystanie z formy działalności nieewidencjonowanej nie jest obligatoryjne. Osoba, która uzyskuje dzisiaj przychody w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia, nie musi korzystać z działalności w tej formie. Może to zgłosić, zarejestrować jako działalność gospodarczą. Jeżeli chce mieć pełen zakres świadczeń ze strony państwa, może być przedsiębiorcą, może się zarejestrować. To również miałoby zastosowanie po podniesieniu tej kwoty, natomiast oczywiście te wszystkie uwagi, których ja również nie widziałem sformułowanych w żadnej formie pisemnej, w szczególności należałoby przeanalizować i ewentualnie dopiero wtedy odnieść się już wprost do zasygnalizowanych szczegółów.

Dyrektor departamentu MRiPS Ewa Flaszyńska:

Czy mogę jeszcze jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MRiPS Ewa Flaszyńska:

Nie widział pan, ponieważ nie mamy stanowiska rządu. Tak jak tutaj powiedział pan dyrektor Grzegorz Płatek, reprezentujemy stanowiska swoich ministerstw po przeanalizowaniu przepisów. Ja osobiście o posiedzeniu Komisji dowiedziałam się wczoraj. Chciałabym to powiedzieć.

Moim zdaniem najważniejsza rzecz jest taka, że jeżeli rozszerzymy kryteria, w tym wypadku, jeżeli rozszerzymy kryteria wzrostu działalności nierejestrowej do minimalnego wynagrodzenia, a proszę zobaczyć, że w przyszłym roku, już od początku stycznia jest to kwota 3450 zł i dalej będzie rosła, to wtedy w ogóle zachęcimy osoby do nieopłacania składek. Tak to wygląda. Nie dziwię się, że przedsiębiorcy są za, ale zachęcimy do nieopłacania składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Potem za X lat będzie to skutkowało tym, że osoby nie będą miały odpowiedniej emerytury, czy kiedy zachorują, renty. Na pewno nie będzie tak, że wszyscy nagle zgłoszą się i powiedzą, że niezależnie od wszystkiego będą opłacać ubezpieczenie. Trzeba także zwrócić uwagę na to, że jeżeli nie będą wpłacać składek na ubezpieczenie społeczne, to ma to ogromne skutki dla budżetu państwa. Liczba pracowników, która nie będzie ubezpieczona, wzrośnie. W tym wypadku składki do FUS ulegną zmniejszeniu.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

A gdyby przyjąć inne rozwiązanie? Znowu mamy tutaj konkurujące wartości. Obecnie jest połowa minimalnego wynagrodzenia, w projekcie była kwota minimalnego wynagrodzenia. A gdyby to była kwota trzech czwartych minimalnego wynagrodzenia? Wtedy oczekiwania społeczne przedsiębiorców oraz uwagi, które tutaj pojawiły się z pani strony, jedne i drugie raczej być może gdzieś zostałyby przyjęte. Gdyby była potrzebna zmiana jakichś innych przepisów, to na etapie drugiego czytania takie poprawki moglibyśmy zgłosić. Jeżeli chodzi o uwagi, o których pani mówi, jesteśmy z nimi konfrontowani teraz, więc też nie mieliśmy możliwości przygotowania szczegółowej odpowiedzi, ale wydaje mi się, że dążenie do kompromisu, szukanie rozwiązania, które uwzględnia różne racje, jest w tym wypadku właściwe. Wobec tego zgłosiłbym poprawkę. Co pan, panie mecenasie, na to, żeby zgłosić poprawkę, która spotykałaby się w połowie?

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Nie widzę przeciwwskazań.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Do tego też wrócimy na końcu.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

W tym miejscu po tym punkcie chciałem zaproponować dodatkowy artykuł.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Do tego?

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Wobec tego bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Zwracając się twarzą do rzecznika małych i średnich przedsiębiorców i zarazem wzmacniając go w sprawach administracyjnych, po to, żeby umożliwić rzecznikowi branie udziału w postępowaniu, zgłaszam poprawkę. W tym przypadku będzie to już art. 17a według nowej numeracji. Celem poprawki jest umożliwienie rzecznikowi małych i średnich przedsiębiorców brania udziału w wybranych postępowaniach w sprawach cywilnych z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie mecenasie, jeżeli jest przygotowana jeszcze inna poprawka dotycząca tego artykułu...

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Nie, ten będzie jako art. 16a. Tak tutaj ustaliliśmy. Będzie dodany jako art. 16a po art. 16. Poprawka będzie...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Który?

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Ten, o którym teraz mówił pan poseł Gaża. Jest to poprawka do ustawy o rzeczniku małych i średnich przedsiębiorców.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Będzie dodana jako...

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

...art. 16a. Po konsultacji ustaliliśmy, że jako art. 16a.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

W nowej wersji art. 17a.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Nie, art. 16a. Musi być dodany przed art. 17.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

W takim razie dobrze. Rozumiem, że... Czy są jakieś uwagi do poprawki zgłoszonej przez pana posła Gażę?

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MRiT Grzegorz Płatek:

Bardzo dziękuję. Grzegorz Płatek, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

W zakresie poprawki, która została złożona teraz podczas posiedzenia Komisji, chciałbym tylko zaznaczyć, że analogiczny przepis znajduje się w przedłożeniu rządowym, które istotnie jest od dawna procedowane. W zakresie, który właśnie jest przedmiotem poprawki, mieliśmy uwagi ze strony ministra rodziny i polityki społecznej, a konkretnie z tego, co wiem na roboczo, ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na tym etapie chciałbym tylko zaznaczyć, że było to w przedłożeniu ministra rozwoju i technologii. Na dalszym etapie, jeżeli będziemy już prezentować stanowisko rządu, prawdopodobnie również w tym zakresie mogą pojawić się uwagi, z którymi minister rozwoju i technologii spotkał się w swoim procesie legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Chciałbym tylko dopytać, czy państwo jako ministerstwo popieracie na tę chwilę ten stan, tę poprawkę.

Dyrektor departamentu MRiT Grzegorz Płatek:

Trochę nie mogę odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie. Odpowiem na to pytanie trochę na oko, ale oczywiście będzie z tego wynikała odpowiedź na pana pytanie. Analogiczna propozycja znajdowała się w przedłożeniu ministra rozwoju i technologii, które nie zostało przyjęte przez rząd.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi w tej sprawie? Jeżeli nie, to głosujemy poprawkę zgłoszoną przez pana posła Gażę. Bardzo dziękuję.

Wszyscy głosowali za poprawką. (4)

W takim razie przechodzimy do...

Legislator Łukasz Nykiel:

A co z art. 16 i 17?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Są przygotowywane projekty poprawek.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Przygotowuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Są przygotowywane.

Przechodzimy do art. 18. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zgłosić poprawkę dotyczącą art. 18. Jeżeli chodzi o przepisy mieszkaniowe, poprawka jest dosyć rozbudowana, więc przedstawię cel poprawki. Wszyscy mają ją wydrukowaną. Celem poprawki jest obniżenie górnej granicy powierzchni użytkowej mieszkań, o której mowa w art. 3 ustawy nowelizowanej, oraz

częściowo odmienne, aniżeli wcześniej proponowane, rozszerzenie wyjątku zawartego w art. 5 ust. 4 specustawy mieszkaniowej o tereny, na których jest zlokalizowany budynek biurowy lub obiekt handlowy o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m², jak również o tereny, które w obowiązujących planach miejscowych zostały przeznaczone na cele handlowe. Konsekwencją przyjęcia poprawki dotyczącej art. 5 ust. 4 ustawy nowelizowanej jest zmiana art. 17 pkt 3 ustawy nowelizującej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Łukasz Marciniak:

Dzień dobry państwu. Łukasz Marciniak, Departament Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Myślę, że powinniśmy porozmawiać jeszcze o autopoprawce, która została złożona do projektu, który jest spójny z tym, co przygotowuje w tej chwili nasz departament. Jest to projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, w tym właśnie ustawy mieszkaniowej, mówiąc w skrócie. Propozycja zaprezentowana w autopoprawce – proponuję się z nią zapoznać – jest spójna z tym, co zaproponowaliśmy w naszym projekcie. Po pierwsze, zwracamy uwagę na to, że rzeczywiście warto by było rozszerzyć wyjątek niezgodności ze studium dla uchwały mieszkaniowej o tereny usługowe, natomiast nie o wszystkie i nie w tak szerokim zakresie. Zasadnym jest, żeby przyjąć zmianę związaną ze zmianą przeznaczenia terenów, które są terenami usługowymi, na których istnieją budynki biurowe, jak również terenami, na których mogą być usytuowane lub są usytuowane wielkopowierzchniowe obiekty handlowe. Jest to związane z tym, czego doświadczyliśmy ostatnio, czyli głównie z pandemią, jak również ze sprawami związanymi z uchodźcami z Ukrainy. Zmiany te wpisują się w zmiany, które mają miejsce na rynku. Obiekty usługowe tracą swoje dotychczasowe funkcje, mogą być zmienione na rzecz np. zabudowy mieszkaniowej.

Proszę również o zwrócenie w przyszłości uwagi na konsekwencje, jakie zaproponowaliśmy w naszej ustawie. Chodzi o zaprezentowanie gminie 5% powierzchni mieszkań do sprzedaży na preferencyjnych warunkach po to, żeby gminy miały szansę na zwiększenie powierzchni swoich mieszkań komunalnych, gdyż np. w inny sposób nie są w stanie tego zrobić. Byłby to ukłon w stronę gminy, która rezygnując z wcześniej zaproponowanych rozwiązań w polityce przestrzennej ze względu na to, że przeznaczała tereny jako tereny usługowe lub dla handlu wielkopowierzchniowego, na rzecz mieszkaniowego... Może na chwilę obecną skończy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję za bardzo konstruktywny głos. Idziemy w tym kierunku, uwzględniliśmy część propozycji z projektu ministerialnego. Uważamy, że na etapie drugiego czytania być może projekt można jeszcze uzupełnić.

Kto jest za przyjęciem... Tak, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o poprawkę, do poprawki mam uwagę o charakterze redakcyjnym. W zmianie nr 2 jest nadawane brzmienie art. 3. W ocenie Biura Legislacyjnego tak naprawę zmiana ogranicza się wyłącznie do części wspólnej, wobec czego z przepisu należałoby wykreślić i wprowadzenie do wyliczenia, i pkt 1 i 2, gdyż są one w obowiązującym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję. Jest zgoda.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (4) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Poprawka uzyskała akceptację wszystkich posłów.

Czy do art. 18 są jeszcze jakieś uwagi, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak. Do art. 18 mam jeszcze następujące uwagi. Po pierwsze, mam uwagę do polecenia nowelizacyjnego w pkt 1. Należy prawidłowo sformułować polecenie nowelizacyjne „w art. 2 w pkt 6 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 7 i 8 w brzmieniu”.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Tego rodzaju uwagi są oczywiste.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jasne. Może mniej oczywista jest uwaga kolejna, która polega na tym... Tutaj chciałbym powołać się na zasady techniki prawodawczej. § 4 ust. 3 zasad techniki prawodawczej stanowi, że w ustawie można odsyłać do przepisów tej samej lub innej ustawy oraz do postanowień, o których mowa w ust. 2. Są to postanowienia aktów europejskich. Nie odsyła się do przepisów innych aktów normatywnych, w tym nie odsyła się do przepisów rozporządzenia, a my tutaj właśnie odsyłamy do rozporządzenia. Stąd też w ocenie Biura Legislacyjnego należałoby *in extenso* przytoczyć treść definicji terenu biologicznie czynnego i zabudowy śródmiejskiej, która znajduje się w rozporządzeniu, które jest wydane na podstawie innej ustawy, na podstawie ustawy – Prawo budowlane, natomiast oczywiście pozostawiamy to do oceny Komisji. Jeżeli nie byłoby na to zgody, to w pkt 8 potrzebna jest też korekta redakcyjna. Powinny być tu wyrazy „zabudowę śródmiejską”, a nie „zabudowa śródmiejska”.

Są tu jakieś poprawki, ale będą za chwilę. Do pkt 3 jest poprawka. Dobrze, to może też do pkt 5. W pkt 5 w ust. 4b jest sformułowanie „udostępnienia urządzonego terenu wypoczynku”, podczas gdy wcześniej jest mowa o ogólnodostępnym nieogrodzonym i urządzonym terenie wypoczynku oraz rekreacji lub sportu. Wydaje się, że tutaj chyba powinno być tak samo, a nie jest. Jeżeli tutaj byłaby potrzebna zmiana, to wymagałoby to poprawki.

Następnie przechodząc dalej do ust. 4d w zmianie nr 5, jest czysta legislacja. Wyrazy „określa się” powinniśmy przenieść do wprowadzenia do wyliczenia, gdyż powtarzają się w pkt 1 i 2. Jest też uwaga legislacyjna, jak się wydaje, do pkt 1. Należy dookreślić, iż chodzi o udział powierzchni terenu biologicznie czynnego wynoszący co najmniej 12,5% powierzchni terenu inwestycji mieszkaniowej. Byłoby to spójne ze zmienianym ust. 4a pkt 1 w art. 17. W lit. b jeszcze jedna kwestia w zmianie nr 5. Chodzi o odesłanie do wymogów z ust. 1, 2, 4 i 4a. Jest pytanie, czy nie należałoby rozszerzyć odesłania także na ust. 4d. Wydaje się, że tam też znajdują się wymogi. Czy jest to intencjonalne? Jeżeli byłaby tutaj zmiana, to też wymagana jest poprawka.

Natomiast w zmianie nr 6 mamy nowelizację art. 19 w zakresie ust. 3. W ocenie Biura Legislacyjnego należałoby się zastanowić, czy nie trzeba nowelizować również art. 19 ust. 1 poprzez dodanie odesłania do ust. 4a i 4d. Tutaj też, jeżeli byłaby zmiana, to wymagana jest poprawka. I jeszcze uwagi redakcyjne do zmiany nr 6. Należy skreślić zbędny wyraz „w” przed wyrazami „art. 17 ust. 4d pkt 2” i oczywiście skreślić też wyraz „ustawy” po odesłaniu, gdyż odesłanie następuje w obrębie tej samej ustawy, czyli ustawy mieszkaniowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Jeżeli chodzi o poprawki redakcyjno-legislacyjne, oczywiście tak. Jeżeli chodzi o poprawki merytoryczne, zwłaszcza tam, gdzie pan mecenas sugerował, że być może chodzi... To i tak są poprawki ewentualnie na drugie czytanie. Rozważymy to. Wprowadzenie tych zmian nie jest oczywiste.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Tutaj jest podobnie, jak z poprawkami, panie dyrektorze, o których pan mówił, w tym o kwestii wzmocnienia zasobu lokalowego gmin. Są to kwestie, które pozostawiamy

na drugie czytanie, jeżeli poprawki w tym zakresie zostaną zgłoszone. Sprawy te będą przemyślane.

Tak, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Chciałbym tylko prosić o doprecyzowanie, czy jest zgoda Wysokiej Komisji na zmianę pkt 7 i 8 w taki oto sposób, że definicja terenu biologicznie czynnego i zabudowy śródmiejskiej będzie przytoczona *in extenso* z rozporządzenia, a nie poprzez odesłanie. Czy jest na to zgoda?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jest na to zgoda. Bardzo dziękuję.

Poprawkę już przegłosowaliśmy, a teraz cały art. 18. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Jeżeli nie, to przyjmujemy.

Tak, panie mecenasie... panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Łukasz Marciniak:

Jestem architektem. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jeden drobny element, który może być istotny w zaproponowanej poprawce. Chodzi o zmianę w części wspólnej. Chodzi o to, że...

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Poprawkę już przyjęliśmy.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Łukasz Marciniak:

No dobrze...

Posel Patryk Wicher (PiS):

Zgłosi pan w drugim czytaniu.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Łukasz Marciniak:

W drugim czytaniu. Dobrze. Dziękuję. Przepraszam bardzo.

Posel Patryk Wicher (PiS):

Teraz już za późno.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Co do art. 18, jeżeli nie ma dalszych uwag, uznajemy, że został rozpatrzony.

Wracamy do art. 16.

Posel Grzegorz Gaża (PiS):

Dokonuję autopoprawki, jeżeli chodzi o pkt 1. W sformułowaniu „wyrazy «iloczyn» zastępuje się wyrazami” słowo „wyrazy” poprawiam na „wyraz”. Ponadto wyrazy „połowę iloczynu” zamieniam na „3/4 iloczynu”.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Kto z państwa jest za przyjęciem...

Tak, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jedna korekta redakcyjna, jeżeli pan poseł zgodziłby się. W ust. 4 wymieniamy różne rodzaje zabezpieczenia. Jak się wydaje, powinien być tu zapis „zastawu, zastawu rejestrowego”. Dziękuję.

Posel Grzegorz Gaża (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (4) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0) Bardzo serdecznie dziękuję.

Poprawka uzyskała aprobatę Komisji.

Tak, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Mam jeszcze inne uwagi do art. 16 w zakresie, nieobjętym poprawką.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Uwaga do art. 16 do zmiany nr 1 do lit. b. Tutaj jest propozycja redakcyjna, żeby skreślić wyraz „w” przed wyrazami „art. 42 ust. 2”. Zmiana redakcji w poleceniu nowelizacyjnym art. 194. Powinien być zapis „w ust. 1”.

Jeszcze jedna kwestia, jak się wydaje, ujednocniająca w ust. 3b. Jest tam mowa o magazynowaniu odpadów w miejscu magazynowania odpadów innym niż instalacja, obiekt budowlany lub jego część, w ilości przekraczającej, i jest tu użyte sformułowanie „największą masę odpadów wskazaną we wniosku”. Jest pytanie, czy będzie to tylko ujednoclenie, natomiast jak spojrzymy na ust. 3c, jest w nim mowa o masie wskazanej we wniosku. Czy nie powinniśmy tutaj użyć formuły „w ilości przekraczającej masę wskazaną we wniosku, o którym mowa w art. 42 ust. 1 albo” – i tutaj też należy skreślić wyraz „w” – art. 42 ust. 2?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Tak. Wydaje się, że wszystkie uwagi są zasadne. Można je przyjąć.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Jeżeli nie, to uznajemy, że art 16 jest przyjęty, rozpatrzone.

Art. 17.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poprawka do art. 17. Proponuję brzmienie „nie stanowi działalności gospodarczej działalność wykonywana przez osobę fizyczną, której przychód należny z tej działalności nie przekracza w żadnym miesiącu 3/4 kwoty minimalnego wynagrodzenia”. Zmieniliśmy to, żeby uwzględnić też uwagi Ministerstwa Finansów. Dziękuję bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Bardzo przepraszam, że trochę się czepiam, ale w art. 5 w ust. 1 dzisiaj jest użyte sformułowanie „50% kwoty minimalnego wynagrodzenia”. Może należy tu użyć sformułowania „75% kwoty minimalnego wynagrodzenia”.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Dobrze, bardzo dobrze.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jest to drobna zmiana.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jest to istotna zmiana. Z punktu widzenia pewnej konsekwencji legislacyjnej jest istotna. Bardzo dziękuję.

Ko jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

3 posłów było za, nikt nie był przeciwko, nikt się nie wstrzymał. Poprawka uzyskała akceptację.

Teraz cały art. 17. Właściwie jest tożsamy, a zatem uznajemy, że jest przyjęty.

W tym momencie przechodzimy do art. 19. Czy są jakieś uwagi?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jeżeli nie ma, uznajemy, że został przyjęty.

Przechodzimy do art. 20. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Art. 20 to pierwszy przepis przejściowy. Powiem tak. W moim odczuciu nie do końca jasny jest cel tego przepisu czy też redakcja tego przepisu. Mówię o art. 20 w tym zakresie, gdzie jest mowa, że do postępowań administracyjnych wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wydaniem decyzji w pierwszej instancji art. 127a § 1 ustawy zmienianej w art. 1 stosuje się w brzmieniu dotychczasowym i nie stosuje się art. 127. Rozumiem że cel, który chcemy... który Wysoka Komisja chce osiągnąć, jest taki, żeby co do zasady do postępowań administracyjnych stosować wszystkie przepisy dotychczasowe, natomiast do decyzji, które są wydane w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nie stosować dosyć dużej zmiany, czyli art. 127 § 1a. Jeżeli tak, to mam propozycję legislacyjną, żeby art. 20 rozbić na dwa ustępy. W ust. 1 mielibyśmy redakcję: „Do postępowań administracyjnych wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wydaniem decyzji w pierwszej instancji stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym.”. Natomiast w ust. 2 zapisalibyśmy: „Do decyzji wydanych w postępowaniach, o których mowa w ust. 1, przepisu art. 127 § 1a ustawy zmienianej w art. 1 nie stosuje się”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Proszę o wsparcie merytoryczne pana mecenasa.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Myślę, że jak najbardziej taki był cel Komisji, jeżeli chodzi o redakcję tego przepisu. Wobec tego wszystkie uwagi pana mecenasa przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Rozumiem. Dziękuję za uwagi.

Przechodzimy do następnego artykułu. Jest to art. 21. Czy są uwagi? Dziękuję. Uważam, że art. 21 został rozpatrzony.

Art. 22. Proszę pana mecenasa o stanowisko.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jedna rzecz, kwestia formalna. Artykuł ten był już modyfikowany poprzez jedną z poprawek dotyczącą ustawy o broni. Zostało tam nadane brzmienie art. 22. Natomiast propozycja Biura Legislacyjnego jest taka, żeby uzupełnić art. 22 o jeszcze jeden ustęp. Dotyczyłby on kwestii, które są uregulowane w art. 23. Wiązałoby się to ze skreśleniem art. 23 i przeniesieniem treści tego przepisu do ust. 2, tylko że tutaj też trzeba by było dokonać pewnych modyfikacji: „Do postępowań w sprawie zatwierdzenia regulaminu strzelnicy” – tutaj konsekwentnie tak jak wcześniej jest propozycja skreślenia wyrazów „prowadzonych na podstawie ustawy zmienionej w art. 12” – „wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie” – tutaj też nie może być zapisu „niniejszej ustawy”, tylko musi być zapis „art. 12”, gdyż art. 12 wchodzi w życie w innym terminie – „art. 12 stosuje się przepis art. 47 ustawy zmienianej w art. 12”, a nie w art. 11. Jest to rzecz oczywista, omyłka w brzmieniu dotychczasowym. Proponuję więc dodać ust. 2 w art. 22 z jednoczesnym skreśleniem art. 23.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Też poproszę o stanowisko.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Oczywiście Komisja może zaakceptować te propozycje.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Komisja akceptuje proponowane zmiany. Nie ma głosów sprzeciwu.

Przechodzimy do art. 24. Czy są uwagi do tego artykułu?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, panie przewodniczący, dokładnie przechodzimy do art. 24. Do protokołu powiem tylko, że art. 23 został skreślony. W art. 24 jest propozycja redakcyjna. Po wyrazach „przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 54 § 2a ustawy zmienianej w art 13” poprawka językowa. Należy zapisać „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”, a nie „niniejszy ustawą”. To też jest omyłka pisarska, którą chcemy naprawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Bardzo dziękuję. Przyjmujemy te zmiany.

Obecnie przechodzimy do artykułu... Uważam, że art. 24 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 25. Czy są uwagi? Dziękuję bardzo. Uważam, że art. 25 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 26. Czy do tego artykułu są uwagi? Tak. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o art. 26, to jeżeli pan przewodniczący pozwoli, proponuję rozpatrzyć ten artykuł łącznie z art. 28, dlatego że Biuro Legislacyjne chciałoby połączyć te dwa artykuły w jeden. W ust. 1 mielibyśmy treść „Do postępowań w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie” – i tutaj propozycja, żeby było nie „art. 18” tylko „niniejszej ustawy”, gdyż art. 18... jeszcze spojrzę tylko w poprawki, które będą... art. 18... nie, czyli art. 18 ma wchodzić jak cała ustawa...

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Tak.

Legislator Łukasz Nykiel:

...wobec czego tutaj musimy użyć formuły „niniejszej ustawy”, a nie „art. 18” – „stosuje się przepisy dotychczasowe” – i teraz – „z wyjątkiem art. 8 ust. 3 ustawy zmienianej w art. 18, które stosuje się w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Jako ust. 2 powinien zostać dodany przepis dotyczący uchwał o lokalizacji inwestycji, który znajduje się w art. 28. Tam tylko drobna korekta redakcyjna, że stosuje się przepis, a nie „przepis art. 8 ust. 3 stosuje się”. Jest to kwestia ujednolicająca.

Jeszcze jedna rzecz, dlatego że być może ja nie rozumiem specyfiki tego postępowania. Czy w ogóle art. 28 jest potrzebny? Skoro uchwała o lokalizacji inwestycji mieszkaniowej, jak rozumiem, wieńczy postępowanie w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej, a przepis art. 8 ust. 3 dotyczy terminu, w którym wygasa uchwała, jest pytanie, czy nie mamy zdublowanych przepisów w zakresie art. 26, wyrazów „z wyjątkiem art. 8 ust. 3 ustawy zmienianej w art. 18” i właśnie art. 28. Trzeba by było zastanowić się nad tą kwestią, gdyż wydaje się, że dwukrotnie mamy stosowanie art. 8 ust. 3 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, zarówno w art. 26, jak i w art. 28. Wydaje się, że w art. 28 jest użyty prawidłowo, dlatego że przepis ten dotyczy uchwał. Jest tam wskazany termin. W tej chwili, już nie pamiętam, chyba wynosi 3 lata, a ma być 6. Dokładnie tak. A więc jest to do rozważenia może na etapie drugiego czytania. W tej chwili nie chciałbym proponować niczego więcej poza tym, żeby przenieść art. 28 jako ust. 2 i poza poprawkami redakcyjnymi, ale wydaje się, że tutaj można by było jeszcze to rozważyć, chyba że ktoś ma tutaj inne zdanie i przekona mnie, że jest inaczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Proszę o głos jeszcze naszego...

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Myślę, panie przewodniczący, że w drugim czytaniu będą ewentualne poprawki w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Rozumiem, że racjonalnym jest tutaj, gdyż nie dokończył pan swojej wypowiedzi, żeby art. 26 połączyć z art. 28.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Rozumiem.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Była propozycja pana mecenasas, żeby był to ust. 2.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Chciałem też taką opinię. Art. 27 i 28 będziemy zestawiać, tak?

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Art. 27 jest już skreślony. Był usunięty jedną z poprawek w związku z wycofaniem jednej ze zmian.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Rzeczywiście. Tak, tak. Dobrze. Dziękuję za te wyjaśnienia. Uważam, że art. 26 zostanie przygotowany i przedstawiony w sprawozdaniu w takiej konstrukcji, o jakiej tutaj na ten temat rozmawialiśmy.

Przechodzimy do art. 29. Jest poprawka. Jest to poprawka do art. 29, gdzie zmieniane są pewne terminy wejścia w życie. Zmiana pierwsza polega na tym, że art. 12 wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy. Zmiana druga polega na tym, że art. 14 pkt 1 wchodzi w życie z dniem 1 maja. O tym też tutaj rozmawialiśmy, żeby było to właśnie po okresie grzewczym. I zmiana trzecia polega na tym, że art. 5 i art. 16 wychodzą w życie z dniem 1 lipca 2023 roku.

Czy są jakieś uwagi do poprawki? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jedna uwaga, która pewnie wynika z tego, że projekt był poprawiany autopoprawką. Stąd pytanie do pana posła. Chodzi o art. 29 pkt 3. Z dniem 1 lipca ma wchodzić w życie art. 5. Jest to ustawa o podatku od spadków i darowizn. Tutaj nie ma zmian. Jest tutaj wskazany też art. 16. W ocenie Biura Legislacyjnego jest wątpliwość. Czy nie powinien to być jednak art. 17, dlatego że art. 16 to jest ustawa o odpadach, a art. 17 jest to prawo przedsiębiorców. Rozumiem, że to przepis o podniesieniu limitu, jeżeli chodzi o działalność nieewidencjonowaną, ma wejść w życie w późniejszym terminie. Tutaj proszę o potwierdzenie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Chciałbym też usłyszeć opinię, czy pan radca się z tym zgadza.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

W całości zgadzam się z panem mecenasem.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Nie chcielibyśmy popełnić błędu. Były autopoprawki, były przesunięcia.

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Dokładnie tak. Tutaj chodziło o dwa przepisy.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Zmienię to w swojej poprawce. Dam parafkę, że w pkt 3 jest art. 5 i...

Stały doradca Komisji Maciej Szczepański:

Art. 17.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

...art. 17. Tak. Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze uwagi do art. 29? Nie widzę. Uważam, że Komisja rozpatrzyła art. 29. Panie przewodniczący, poproszę, gdyż może przegłosujemy całość ustawy. Tak, rzeczywiście poprawka była przedstawiona. Troszeczkę pouzgardniałoby zmiany. Proszę o przegłosowanie ostatniej poprawki do art. 29. Głosowanie jest już na pulpitych.

Kto jest za? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Kończymy głosowanie.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

3 posłów głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przechodzimy w takim razie do głosowania całego projektu. Kto z panów posłów jest za przyjęciem całego projektu? Kto jest przeciwko? Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki. 3 posłów było za, nikt nie był przeciwko, nikt się nie wstrzymał.

Chciałbym bardzo serdecznie... Pozostaje nam kwestia wyboru posła sprawozdawcy. Jeżeli można, to ja zostanę sprawozdawcą.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Chciałbym zaproponować pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Czy pan przewodniczący się zgadza?

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Zgadzam się w takiej sytuacji.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję bardzo. Chyba nie ma głosów przeciwnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Dziękuję. Chciałbym też podziękować wszystkim obecnym tutaj na sali przedstawicielom rządu, ministerstw za ostatecznie bardzo konstruktywną pracę nad projektem. Projekt jest przekrojowy, dotyczy wielu różnych spraw. Taka jest istota deregulacji. Zawsze jest to wyzwanie, dlatego że podejmuje się wiele różnych spraw. W ramach Komisji dzisiaj staraliśmy się ograniczyć pole sporu w tych kwestiach, które były sygnalizowane w czasie debaty parlamentarnej, a już na bieżąco w czasie dzisiejszej dyskusji w tych kwestiach, które były podnoszone przez ministerstwa. Mamy nadzieję, że prace nad ustawą będą przebiegały sprawnie, szybko, że zostanie ona przyjęta. Wielu Polaków oczekuje tego, że w kraju będzie więcej wolności w różnych obszarach życia. Bardzo dziękuję.